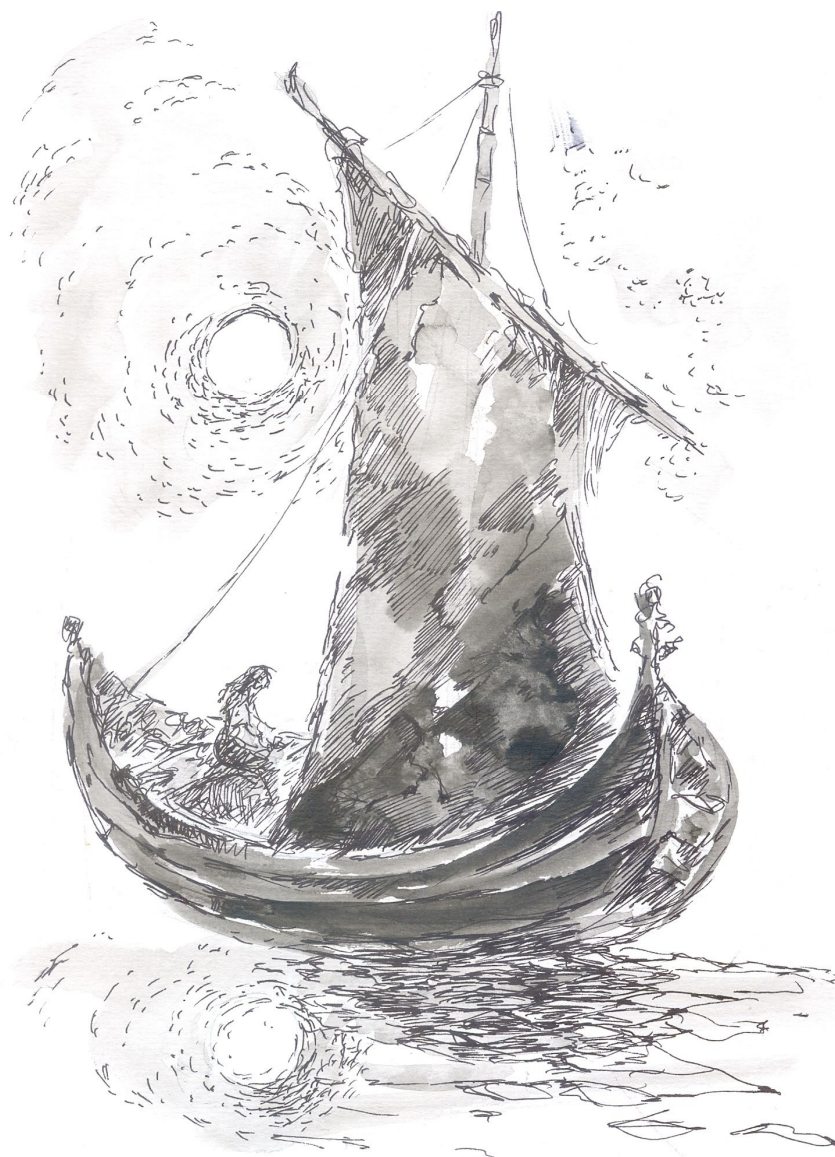


**NAUCZYCIELSKI KLUB LITERACKI
BIAŁYSTOK**



NAJPROŚCIEJ



ISSN 1898-228X

2 / 116 / 2017

☐ **PAMIĘCI MIECZYŚŁAWA CZAJKOWSKIEGO.**

- Mieczysław Czajkowski (1926-2017). Oprac. Kazimierz Słomiński. (Str. 3-5).
- Leonarda Szubzda. [Pożegnanie]. (Str. 6).

- ☐ **POEZJA.** • Rafał Orlewski (str. 7). • Barbara Gajewska (str. 8-13). • Robert Gutowski (str. 13). • Katarzyna Grabowska (str. 14).
• **WIERSZE ZE SPOTKAŃ I KONKURSÓW:** Marek Dobrowolski (str. 15). Katarzyna Grabowska (str. 15). Grzegorz Nazaruk (str. 15). Barbara Lachowicz (str. 16). Maria Roszkowska (str. 16).

- ☐ **SATYRA.** • Apoloniusz Ciołkiewicz. *W przedszkolu (historyjka autentyczna)* [Humoreska]. (str. 17). • Kazimierz Słomiński. *Fraszki (2015-2017)*. (Str. 18-22).

- ☐ **RECENZJE.** • Rafał Orlewski. *Liryka spod księżycy*. Rec.: Barbara Gajewska. *Porwał mnie księżyc*. Piotrków Trybunalski 2016. (Str. 23-25). • Irena Słomińska. „*Kaskady dorosłości*” *Danieli Polasik*. Rec.: Daniela Polasik. *Kaskady dorosłości*. Sandomierz 2015. (Str. 26-27). • Irena Słomińska. *Pieśń o życiu*. Posłowie w: Regina Kantarska-Koper. *Czas księżycy*. Inowrocław 2017. (Str. 27-28). • Leonarda Szubzda. *Poetka znad Węgierki*. Posłowie w: Regina Kantarska-Koper. *Czas księżycy*. Inowrocław 2017. (Str. 28-29). • Janina Osewska. *Podróż do siebie*. Wstęp w: Józefa Drozdowska, Irena Grabowiecka, Maria Roszkowska. *Wiodą nas drogi*. Białystok 2017. (Str. 30). • Regina Kantarska-Koper. *Wiodą nas drogi*. Rec.: Józefa Drozdowska, Irena Grabowiecka, Maria Roszkowska. *Wiodą nas drogi*. Białystok 2017. (Str. 31-33). • Irena Grabowiecka. *Polekturowe impresje*. Posłowie w: Grażyna Cylik. *W meandrach cieni*. Knyszyn 2017. (Str. 34). • Ewa Serafin. *Między światłem i cieniem...* Rec.: Grażyna Cylik. *W meandrach cieni*. Knyszyn 2017. (Str. 35). • Krzyszyna Gudel. „*Dogonić wiatr*” (posłowie). Posłowie w: Regina Świtoń. *Dogonić wiatr*. Knyszyn 2017. (Str. 36). • Kazimierz Słomiński. *Otwieranie słowa (posłowie w antologii)*. Posłowie w: *Otwieranie słowa. Antologia poezji Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku*. Białystok 2017. (Str. 37-38).

- Jolanta Maria Dzienis. *Męski raj*. [O wystawie krawatów Marka Dobrowolskiego]. (Str. 39).
- Józefa Drozdowska. *Irena Jadwiga Krzywińska pozostanie w naszej dobrej pamięci*. (Str. 40-41).

- ☐ **NOTKI.** Oprac. K. S. (Str. 41-63).

- ☐ **SATYRA.** Kazimierz Słomiński. *Meandry prawdy*. [Fraszki]. (Str. 64).

Autorzy tekstów zamieszczonych w 2/116/2017 numerze „Najprościej” w układzie alfabetycznym: **Apoloniusz Ciołkiewicz** (Białystok), **Marek Dobrowolski** (Białystok), **Józefa Drozdowska** (Augustów), **Jolanta Maria Dzienis** (Białystok), **Barbara Gajewska** (Piotrków Trybunalski), **Irena Grabowiecka** (Białystok), **Katarzyna Grabowska** (Suraż), **Krzyszyna Gudel** (Suchowola), **Robert Gutowski** (Warszawa), **Regina Kantarska-Koper** (Białystok), **Barbara Lachowicz** (Białystok), **Grzegorz Nazaruk** (Białystok), **Rafał Orlewski** (Piotrków Trybunalski), **Janina Osewska** (Augustów), **Maria Roszkowska** (Białystok), **Ewa Serafin** (Warszawa), **Irena Słomińska** (Białystok), **Kazimierz Słomiński** (Białystok), **Leonarda Szubzda** (Sokółka).

Wybór tekstów, opracowanie i przygotowanie do druku: **KAZIMIERZ SŁOMIŃSKI**.
Wydawca: Nauczycielski Klub Literacki przy Zarządzie Okręgu Podlaskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku (15-034, Białystok, ul. Dobra 12).
Druk: światłokopia ZO ZNP. Nakład 115 egz. Honorariów nie płacimy.
Numer dostępny w całości na portalu internetowym: <http://migielicz.pl>

Grafika na str. 1: **Anna Ralicka-Perkowska** (Białystok).

MIECZYŚLAW CZAJKOWSKI (1926 – 2017)

7 sierpnia 2017 r. zmarł w Białymstoku w wieku 91 lat Mieczysław Czajkowski – poeta, prozaik, publicysta, krytyk literacki. Pochowany został 10 sierpnia 2017 r. na cmentarzu św. Rocha w Białymstoku.

Mieczysław Czajkowski urodził się 5 sierpnia 1926 r. w osadzie Niechaczewo przy stacji kolejowej Kosów Poleski. W 1933 r. zmarła matka Antonina (z domu Brodnicka). Ojciec Marian był policjantem, po śmierci pierwszej żony przeniósł się z rodziną do Ostrołęki i zmarł w 1937 r. Mieczysław Czajkowski jako jedenastoletni chłopiec został umieszczony w Sierocińcu Księży Salezjanów w Supraślu. Odtąd jego losy związane były z Supraślem, Białymstokiem i Podlasiem. Wspomnienia z czasów dzieciństwa oraz wojny i okupacji zawarł głównie w książce „Tworzenie siebie” (2006).

W „Nocie bibliograficznej” do książki „W cieniu białostockiej fary” Mieczysław Heleniak odnotował:

Debiutował wierszami do muzyki ks. Ogiermana Mańskiego – Juniora, które wraz z nutami zostały wydane na powielaczu w Czerwińsku n. Wisłą w 1947 r. Jedną z tych pieśni, „Hymn do św. Stanisława Kostki”, jest dotąd wykonywana. Jego debiut prasowy wiąże się z felietonem literackim „Klub bez klubu”, opublikowanym 28 listopada 1955 r. przez „Życie Białostockie”. Publikacja ta zapoczątkowała całą serię jego felietonów i reportaży w lokalnej białostockiej prasie, a także w ogólnokrajowych pismach społeczno-literackich: „Kamienie”, „Nowym Nurcie”, „Kresach Literackich”, „Akancie”, dodatku literackim do „Głosu Nauczycielskiego”. Pisał ponadto do znanych powszechnie w tamtym czasie tygodników społeczno-katolickich o zasięgu ogólnokrajowym, wydawanych m.in. przez „PAX” (...), jak również do londyńskich periodyków polskich, takich jak „Tydzień Polski”. (...)

Przez długie lata PRL-u Mieczysław Czajkowski miał kłopoty z wydaniem niektórych książek, np. powieść „Smak makucha” wysłana w roku 1986 do Wydawnictwa „PAX” pomimo entuzjastycznej recenzji kierownika literackiego tego wydawnictwa, znanego pisarza i krytyka Józefa Szczyпки, wbrew zapewnieniom ze strony wydawnictwa, że jest w planie wydawniczym, nie została opublikowana. Ukazała się dopiero w roku 1992.

Mieczysław Czajkowski był prześladowany, wyrzucany z pracy i inwigilowany przez UB i SB za pochodzenie (ojciec był policjantem) i że maturę zdawał w Liceum Towarzystwa Salezjańskiego w Różanymstoku w 1949 r. Próbował dostać się na wyższą uczelnię, ale też miał utrudnienia. Pomimo że zdał na polonistykę na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na czwórkę, powiadomiono go, że nie może studiować z powodu braku miejsc.

Pomimo że w latach późniejszych ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim, miał kłopoty z otrzymaniem pracy, a po zatrudnieniu wkrótce zwalniano go pod byle pretekstem. Tak było w Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, gdzie pracował jako nauczyciel historii i kierownik internatu. Podobnie było też w I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. (...)

Od władz PRL nie otrzymał żadnych odznaczeń. Częściową satysfakcję dało mu dopiero orzeczenie IPN z 29 listopada 2004 r. zaświadczone, co następuje: „(...) zaświadcza się na podstawie posiadanych i dostępnych dokumentów zgromadzonych w zasobie archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, że MIECZYŚLAW CZAJKOWSKI jest POKRZYWDZONYM (...)”.

Ta skromna satysfakcja jest jego nagrodą za wszystkie cierpienia, jakich doznał w czasie zatrzymań, inwigilacji i wszelkich represji. Jednocześnie pragnę nadmienić, że władze wojewódzkie odznaczyły Mieczysława Czajkowskiego odznaką „Zasłużony Białostoczczyźnie”.

Mieczysław Czajkowski był animatorem życia kulturalnego i artystycznego. W 1993 roku otrzymał nagrodę Prezydenta Miasta Białegostoku za książkę „Jerozolimskie ślady”. Był

inicjatorem i organizatorem powołanego w 1996 r. Konkursu Poetyckiego Młodych „Przekroczyć próg nadziei”. Należał do Związku Literatów Polskich i Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku.

Był współautorem przewodnika turystycznego „Supraśl”, opublikowanego przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne w Krakowie (1972). Jednak dopiero po roku 1989 jego książki mogły ukazywać się bez przeszkód.

Opublikował zbiory poezji: „W słonecznym chichocie” (NKL, Białystok 1988); „Pejzaż liryczny” (Wyd. Versus, Białystok 1990); „Białostockie ścieżki” (WOAK, Białystok 1992); „Jerozolimskie ślady” (WOAK, Białystok 1993); „To wszystko pamięć” (KAW, Białystok 1994); „Katyński popielec” (STON 2, Kielce 1996); „Czas coraz bliższy” (STON 2, Kielce 2001); „Wybór wierszy” (Książnica Podlaska, Białystok 2002), „Pieśń o Świętej Wodzie” (Wyd. Prymat, Białystok 2015). „Jerozolimskie ślady” przetłumaczone zostały na język rosyjski („Иерусалимские следы”, tłum. Eduard Karpionok; МП РИЦ „Культ-информ-пресс”, Санкт-Петербург 1996) oraz na język litewski („Jeruzalės pėdsakai”, tłum. Sigitas Birgelis; Aušra, Puńsk 1999); ponadto na język angielski przetłumaczyła Danuta Zamoyska (wydane w USA na kasecie w postaci „książki mówionej”). Natomiast do książki „Katyński popielec” białostocki kompozytor Tadeusz Trojanowski napisał „Requiem na głos i orkiestrę”.

Utworki prozatorskie: „Legendsy supraskie” (wyd. I; NKL, Białystok 1989), „Smak makucha” (powieść; MIND, Białystok 1992); „Odfrunęły ptasie uliczki z białostockich Bojar” (STON 2, Kielce 1996) – cykl felietonów w gwarze białostockiej, publikowanych wcześniej w Rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku oraz na łamach „Kuriera Porannego”; „Hamlet z Davis Street” (powieść; STON 2, Kielce 1998); „Powrót Smętka” (STON 2, Kielce 1998) – powieść oparta na realiach życia na wsi mazurskiej w czasach powojennych osiedleń, wyróżniona w ogólnopolskim konkursie literackim im. Mikołaja Reja; „Legendsy supraskie” (wyd. II poszerzone; WOAK, Białystok 2003); „Odejścia i powroty. Opowiadania” (STON 2, Kielce 2008) – wyróżnione w ogólnopolskim konkursie literackim im. Stefana Żeromskiego; „W cieniu białostockiej fary” (wspomnienia; STON 2, Kielce 2011); „Uśmiech miłosierdzia. Opowieść o życiu błogosławionego Księdza Michała Sopoćki” (Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2014).

Mieczysław Czajkowski był autorem wielu recenzji, w tym publikowanych w białostockim „Kurierze Porannym”. Związany był z Nauczycielskim Klubem Literackim w Białymstoku. To właśnie przez białostocki NKL sygnowane są pierwsze wydawnictwa zwarte: „W słonecznym chichocie” oraz „Legendsy supraskie”. Jego wiersze, opowiadania, gawędy i recenzje ukazywały się na łamach „Najprościej” już od roku 1988. To właśnie z jego wiersza wywodzi się tytuł kwartalnika.

WIERSZE Mieczysława Czajkowskiego ukazywały się w następujących numerach „Najprościej”: 1988, nr [1], [2]; 1989, nr [4], [5]; 1990, nr [8], [9], [10]; 1991, nr 1(11), 2(12), 4(14); 1992, nr 3(17); 1994, nr 1(23), 2(24); 1995, nr 2(28); 1997, nr 3(37); 1998, nr 2(40); 2000, nr 2(48); 2008, nr 2(80); 2016, nr 4(110). ## PROZA Z CYKLU „GAWĘDY KARPA MOŚCICHY”, pisane gwarą białostocką: *Świąteczne wspominki*. 1989, nr [3]. # *Wczasy literackie*. 1989, nr [5]. # *Makulatura portkami trzęsie*. 1989, nr [6]. # *Chałwa z buzą*. 1990, nr [8] # *Ostatni Zjazd*. [Gawęda]. 1990, nr [10]. # *Strajk czynszowy*. 1991, nr 1 (11). # *Rozmowy o czynszach, wódce i buzie*. 1991, nr 4 (14). # *PKO*. 1993, nr 2 (20). ## PROZA: *Skakanka starej Raciakowej*. [Opowiadanie]. 1990, nr [7]. # *Ciepły zapach chleba*. [Opowiadanie]. 1990, nr [8]. # *Tak jest ze spokojną wodą ...* [Opowiadanie]. 1991, nr 3 (13). # *Fragment przygotowanej do druku powieści pod tytułem „Hamlet z Davis Street”*. 1994, nr 4 (26). # *Wychowanie bezstresowe w ZMS-ie*. [Wspomnienia]. 2004, nr 4 (66). # *Fragmety z diariusza*. [Proza]. 2005, nr 3-4 (69-70). # *Niepoprawny reportaż i nie tylko*. [Wspomnienia]. 2006, nr 1 (71). ## SZKICE: *Jutrzenka Białostocka*. [O białostockim miesięczniku z lat 1930-1939]. 1991, nr 2 (12). # *Nowogródek redivivus*. 1992, nr 3 (17). # *Powstanie warszawskie – cierni w oczach postkomunistów i kamyk w butach zwolenników poprawności politycznej*. 2004, nr 4 (66). ## RECENZJE: • *Dwa rodowody*. [O tomiku poezji Tamary Karren *Czarne niebo*]. 1989, nr [6]. • *Trochę inny świat*. Rec.: Edward Franciszek Cimek. *Żywica*. Lublin 1986. Edward Franciszek Cimek. *Trochę inny świat*.

Lublin 1988. Edward Franciszek Cimek. *Zaczyn*. Krasnystaw 1983. – 1990, nr [8]. • *Rozdwojenie*. Rec.: Mieczysław Jasek. *Wiersze wybrane*. Wrocław 1988. – 1991, nr 1 (11). • [Bez tytułu]. Rec.: Sergiusz Jesienin. *Anna Sniegina*. [Tłum. Waldemar Smaszcz]. Suwałki 1989. – 1991, nr 2 (12). • *Gwiazd spadających nie liczę*. Rec.: Zdzisława Kaczmarek. *Gwiazd spadających nie liczę*. Nowy Tomyśl 1990. – 1991, nr 3 (13). • *Pisane żółcią i krwią*. Rec.: Jan Leończuk. *Pieśni z karnawału*. Białystok 1991. – 1991, nr 4 (14). • *Planetnicy*. Rec.: Marta Cywińska. *Planetnicy*. Białystok 1991. – 1991, nr 4 (14). • *Słowa owocujące*. Rec.: Wiesław Malicki. *Słowa owocujące*. Opole 1989. – 1992, nr 2 (16). • *Klucz do dzieciennego rebusu*. Rec.: Jerzy Plutowicz. *Motyl i kamień*. Białystok 1992. – 1992, nr 3 (17), s. 41. • *Zadziwienie*. Rec.: Edward Franciszek Cimek. [*Zadziwienie (?)* – tytuł recenzowanej książki bezpośrednio nie nazwany]. – 1993, nr 1 (19). • *Pieśni*. Rec.: Marta Cywińska. *Pieśni*. Białystok 1992. 1993, nr 1 (19). • *Pisane szeptem*. Rec.: Leonarda Szubzda. *Jeszcze idziemy*. Białystok 1992. – 1993, nr 1 (19). • *Między tak i nie*. Rec.: Regina Kantarska-Koper. *Między tak i nie*. Białystok 1992. – 1993, nr 2 (20). • *Z sercem pod powieką*. Rec.: Radosław Romaniuk. *Z sercem pod powieką*. Hajnówka 1993. – 1993, nr 4 (22). • *Poeci błogosławieni szczerością*. Rec.: *Poeci błogosławieni szczerością*. Kłodzko 1994. – 1994, nr 3 (25). • *Szczęśliwi nie piszą wierszy*. Rec.: Janina Soszyńska. *Błądzenie*. Gdańsk 1997; Janina Soszyńska. *Rozbijanie luster*. Białystok 1997; Janina Soszyńska. *W kole czasu*. Białystok 1997. – 1998, nr 1 (39). • *Zgrzeszyłem myślą*. Rec.: Kazimierz Słomiński. *Zgrzeszyłem myślą. Aforyzmy*. Białystok 1997. – 1998, nr 1 (39). • „*Będziemy szybciej europejczy*”. Rec.: Kazimierz Słomiński. *Będziemy szybciej europejczy. Aforyzmy (1997-2000)*. Białystok 2000. – 2001, nr 1 (51). • „*W błękitach odnajdziemy się o zmierzchu*”. Rec.: Irena Słomińska. *W błękitach odnajdziemy się o zmierzchu*. Białystok 2001. – 2001, nr 3 (53). • *Gawędy serca i duszy*. Rec.: Edward Franciszek Cimek. *Rozgawędziło się serce*. Izbica 2006. – 2006, nr 1 (71). • *Roku Pańskiego 1507...* Postłowie w: Antoni Hukałowicz. *Choroszczańskie błonia*. Choroszcz 2008. – 2008, nr 3 (81). • *Podróż wewnętrzna. Recenzja tomiku Joanny Pisarskiej*. Rec.: Joanna Pisarska. *Podróż wewnętrzna*. Kraków 2011. – 2010, nr 4 (90). • *Wiersze w aurze bojarskiej pisane*. Wstęp w: Halina Auron, Grażyna Cylwik, Irena Grabowiecka. *W dłoniach wiatru*. Białystok 2012. – 2012, nr 2 (96).

O TWÓRCZOŚCI MIECZYŚŁAWA CZAJKOWSKIEGO: • Jerzy Binkowski. *Mieczysław Czajkowski – poeta białostockich pejzaży*. Rec.: Mieczysław Czajkowski. *Białostockie ścieżki*. – 1993, nr 1 (19). • Edward Franciszek Cimek. *Biesy, mary, uroczyska*. Rec.: Mieczysław Czajkowski. *Legendsy supraskie*. Białystok 1989. – 1989, nr [6]. • Edward Franciszek Cimek. *W stronę słońca*. Rec.: Mieczysław Czajkowski. *Pejzaż liryczny*. Białystok 1990. 1991, nr 3 (13). • Zbigniew Nowicki. „*Legendsy supraskie*” *Mieczysława Czajkowskiego*”. Rec.: Mieczysław Czajkowski. *Legendsy supraskie*. Białystok 1989. – 1990, nr [8]. • Rafał Orlewski. *Jaki jest smak makucha?* Rec.: Mieczysław Czajkowski. *Smak makucha*. Białystok 1992. – 1992, nr 4 (18). • Kazimierz Słomiński. „*Powrót Smętka*”. Rec.: Mieczysław Czajkowski. *Powrót Smętka*. Kielce 2001. – 2001, nr 2 (52). • Kazimierz Słomiński. *Mieczysław Czajkowski – poeta*. 2001, nr 2 (52), s. 43-45. 2001, nr 2 (52). • Kazimierz Słomiński. *Czas milczenia i czas mówienia*. Rec.: Mieczysław Czajkowski. *Czas coraz bliższy*. Kielce 2001. – 2001, nr 3 (53). • Kazimierz Słomiński. *Pieśń o Świętej Wodzie*. Rec.: Mieczysław Czajkowski. *Pieśń o Świętej Wodzie*. Białystok 2015. – 2015, nr 4 (110). • Leonarda Szubzda. „*Dojrzało we mnie życie*”. Rec.: Mieczysław Czajkowski. *Czas coraz bliższy*. Kielce 2001. – 2002, nr 1 (55). • Józef Szulski [Eugeniusz Szulborski]. *Wiersze wspomnień i nadziei*. Rec.: Mieczysław Czajkowski. *Białostockie ścieżki*. Białystok 1992. – 1992, nr 4 (18). • Eugeniusz Szulborski *Popielec*. Rec.: Mieczysław Czajkowski. *Katyński popielec*. Kielce 1996. – 1996, nr 1 (31). • Eugeniusz Szulborski *Zatrzymywanie czasu czyli kosmos poetycki Mieczysława Czajkowskiego*. 2001, nr 2 (52). • Eugeniusz Szulborski *Przez pryzmat życiorysu. Jubileusz Mieczysława Czajkowskiego*. 2006, nr 4 (74). • Anna Zabaćka. *Ziemia białostocka w literaturze*. Rec.: Mieczysław Czajkowski. *Smak makucha*. Białystok 1992. – 1993, nr 1 (19).

Oprac. **Kazimierz Słomiński**

Leonarda Szubza

W imieniu własnym, a także Koleżanek i Kolegów z Białostockiego Oddziału Związku Literatów Polskich, żegnam Zmarłego śp. Mieczysława Czajkowskiego, poetę i prozaika, o którego bogatym dorobku twórczym i działalności społecznej dużo powiedzieli już moi przedmówcy.

Jesteśmy dumni z tego, że Go znaleźliśmy, że przez wiele lat był z nami i dla nas – zawsze życzliwy i pomocny, szczególnie początkującym twórcom.

Był człowiekiem pogodnym, ujmującym spokojem i wysoką kulturą osobistą. Obdarzony licznymi talentami – poetyckim i prozatorskim, malarskim i rzeźbiarskim, także miłością życia, świata i ludzi, był prawdziwym człowiekiem Renesansu, uważnym wędrowcem pielgrzymującym przez czas i przestrzeń, mądrym obserwatorem.

Cechowała go głęboka wiara – będąca drogowskazem, siłą, światłem i ratunkiem, oraz bezgraniczna ufność Bogu. Nutę religijności odnajdujemy w całej twórczości śp. Mieczysława, a szczególnie w Jego lirykach. W jednym z wierszy napisał:

*Cieszę się Panie żeś mi wyznaczył
Początek i kres pielgrzymowania
Że policzyłeś każdy mój oddech
I serca bicie
Bo wybór taki byłby ponad
Siły*

*I chociaż co dzień staję przed
Wyborem
I w każdej chwili poddajesz mnie
Próbie
Ten jeden ciężar zdjąłeś ze mnie
Trwania i umierania*

„Jerozolimskie ślady” 1993

Dziękujemy Ci, Drogi Mieczysławie za to, że spotykaliśmy się na naszych ziemskich drogach, na „białostockich ścieżkach” i „ptasich uliczkach”, które nie całkiem odfrunęły, bo je zapisałeś. Dziękujemy za znajomy „pejzaż liryczny” i „supraskie legendy”, za poetycką zadumę nad życiem, w którym „wszystko jest pamięcią” (także bolesny Katyń), za to, że nas, ludzi „szukających siebie”, zabrałeś na wędrowkę po Ziemi Świętej...

Wierzymy, że na końcu Via Dolorosa czeka na Ciebie Bóg, by poprowadzić w niebieskie przestrzenie.

Odpoczywaj w pokoju.

Amen!

Leonarda Szubza

Rafał Orlewski

Drogi Wiesławie!

KALIA

Pisałem do Was na złote gody,
że się we dwoje rzadko domyka
ten jubileusz: wszedłem w ogrody
życia przyjaciół dwojga z Rybnika.

Małżonkę Twoją, panią Urszulę
widziałem tylko wtedy, w Warszawie,
gdyśmy rozbili tam nagród pulę
za nasze książki – kroczek ku sławie...

Żony artystów dzierżących pióro –
ich życie bardziej godne eposu
niż tych heroin, o których chmurom
śle się peany modnych młokosów.

I takie zdanie by potwierdziła
pani Urszula. Nie zrobi tego:
życie jej przeciął kat – losu Piłat,
wieczny głodomór czasu ludzkiego.

Osierociła córkę i Ciebie
niespodziewanie i bezlitośnie –
może tam, w swoim bezkresnym niebie
będzie na nowo żyć w Waszej wiośnie?...

Tu istnieć będzie w Twojej pamięci,
w każdym szczególe tego mieszkania,
w którym codziennie Wasz byt się kręcił:
trudy, problemy i – czar kochania.

Mroczny i smętny list, Przyjacielu –
piszę go rymem, bo jakie słowa
z niby normalnych sięgają celu
– przed bólem, żalem nic nie uchowa.

Lecz skoro wierni jesteśmy sobie
w naszej przyjaźni – niech ten wiersz prosty
będzie jak kalina na Żony grobie,
niech pamięć znaczy życia pomosty.

Piotrków Trybunalski, 9 sierpnia 2017 r.

Rafał Orlewski

Wiersz adresowany do Wiesława Sienkiewicza z Rybnika. 2.08.2017 r. zmarła niespodziewanie jego żona Urszula (1942-2017).

Barbara Gajewska

SZLAKIEM SUWALSKIEGO WIATRU

Celinie Leśniewskiej – mojej Chrzestnej

dar

ks. Antoniemu Gabrełowi

zamykam oczy jak co dzień gdy trzeba
otworzyć czas na sen
pod powiekami wciąż pulsuje suwalska ziemia

wśród radosnej zieleni nad Biebrzą
już kiełkuje tęsknota
z dopiero co posianego zachwytu

jeden tydzień mojego życia
wpisany w oddech pagórków i jezior
w bliskość człowieka wciąż rozdającego słońce
nabrzmiwa teraz tonami
Franciszkowej pieśni

spotkanie

dzień dobry pani Krysiu spod krzyża na kółkach
chciałabym przykleknąć łzy zebrać w dzban serca
by mogła znów motyle gonić pani chora córka
by śpiew Patrycji rozkwitł gamą szczęścia

wciąż tulę cichy uśmiech dar pani Wandeczki
babci co niby anioł czuwa nad bliskimi
troski i uniesienia sny i przebudzenia
miłości skrzydłami zgarnia ogromnymi

głowę by nie rozpekła od nadmiaru bólu
zakuwa w obręcz chusty jak w wieniec laurowy
bo bliska meta nieba i pewne zwycięstwo
w jej ufnym życia biegu długodystansowym

jakże czule rozwijam ten kawałek lata
gdzie odnajduję przystań domu w Suchowoli
gdzie pan Mundek spokojem prosty szlak wypłata
chociaż życie wzburzone pytaniami boli

i jeszcze ksiądz Antoni jakby od niechcenia
wpisuje cichą radość w rodzinne spotkanie
ten aksamitny akord zabrany z wakacji
w moim albumie wspomnień długo pozostanie

statkiem po jeziorze

wody jeziora Necko muskane wiatrem
i naszym zapatrzeniem
nęca tajemnicą głębi
i nawet dal nie taka daleka
i nawet lęk nie taki lękliwy

a jednak gdyby Pan zawołał
jak na Piotra
czy umiałabym zrobić krok za burtę
gdy nieznane dno

Piotrze Piotrze
twoja niepewność wciąż przechadza się po moim jeziorze
odwaga zostawiona na brzegu
jak barka
chichocze cicho zawstydzaniem

Chrystus Piotrze nie poddawał cię próbie
chciał byś zobaczył swój lęk
w porze szukania pewnego gruntu pod stopami

popatrz Celino
na statku którym płyniemy
zbiegły się słońce i deszcz
i augustowski wiatr

i choć nie jeżą się fale jeziora
z przybrzeżnych trzcin wyłuskuję echo
Piotrowego wołania
o ratunek

nad Biebrzą

jesteśmy tutaj popatrz Celino
w spokojnym nurcie Biebrzy można utopić cały zgielek świata
to tutaj kielkowały *sny rzek leniwych* księdza Antoniego
tutaj suszą się w lipcowym słońcu nasze niepokoje

popatrz Celino
konie na łące nie mają dylematów
unoszą radość chwili na szerokich grzbietach
przezuwają świeżo zerwaną wolność

może warto uczyć się od koni
właściwego biegu po właściwy cel

to takie trudne Celino
rozpłynąć się po przestrzeniach swojego czasu
jak wody Biebrzy
gdy za nurtem jutra
można już nie odnaleźć brzegu

jak dobrze
mogę jak trawy nadbiebrzańskich łąk
doświadczać czułości wiatru słońca i człowieka

na Litwie

patrzę na wieczność litewskiej ziemi
tak trudno uwierzyć
że kiedyś Mickiewicz spijał z niej te same barwy
i zamyślenia
że tak samo polne grusze strzegły ciszy
i zielone miedze biegły aż po kres

a w Wilnie dom poety
ostatnia przystań w ojczyźnie
przed rejssem po obcych wodach
zmaconych swarami
wokół ofert szczęścia dla cierpiącego kraju
i tęsknotą wołającą po imieniu
nie tylko na akermańskich stepach

i jeszcze Ostra Brama z obrazem Bogarodzicy
w aureoli długich promieni świętości
zaostrzonych jak cierniowe kolce z korony Chrystusa
z pokorą dłoni
tulących
ufne amen

litewska ziemia nie zaprasza w gościnę
jeszcze nieoswojona
nie daje się ugłaskać zarozumiałości człowieka
który z rzadka wrasta w jej dzikość
skromnością samotnych chatek
rozrzuconych po przestrzeniach zielonego trwania
pomiędzy pagórkami nadziei
i krzaczastym lękiem
przyczajonym wzdłuż dróg i bezdroży

litewska ziemia tak łagodnie unosi kęs mojego czasu
ku nieskończoności

nad Wigrami

z wieży zegarowej klasztoru kamedułów
tak niedaleko do nieba
oto jestem Panie
jak ptak gotowy do lotu
tylko zawołaj jak na Samuela
wtedy zatrzymam wiatr
i otworzę ciszę wody

i stanę się wiatrem i wodą

na dole Celina cierpliwie czeka
na mój powrót
z wichrowego szlaku

nie wie
że byłam na progu raju

w Studzienicznej

w Studzienicznej maleńka przystań
dojrzałej ciszy
łagodne fale jeziora
wciąż scałowują z brzegu
ślady stóp Papieża
Celina dotyka jego ręki
wychwytuje puls życia
choć wiatr już dawno zamknął Ewangelię

a ja zbieram nostalgię w poszumie przybrzeżnych trzcinn
i daję się uwieść bladoróżowemu czarowi
lilii wodnych

w Goniądzu

a w Goniądzu po ulicach spacerują łosie
i słońca bez liku w Goniądzu
i bez liku
nasmażyła pani Jadzia naleśników
w Biebrzy ryb nałowił pani Jadzi mąż

obydwoje otworzyli drzwi szeroko
dla gości z Piotrkowa i Łodzi
jak przyjemnie było przez nie wchodzić
słońce zostawić za drzwiami
delektować się z Biebrzy rybami
życzliwości zapas wziąć

skrzętni małżonkowie
stawali na głowie
by na misach nie zabrakło serdeczności
by czas pachniał zupą ze świeżego szczawiu
zebranego nad Biebrzą
dla tak rzadkich gości

tak dobrze było w Goniądzu
przed czasem na chwilę się skryć
w raju biebrzańskim się zgubić
w traw oceanie utonąć
poszybować z ptakami ku niebu
i zachłysnąć się ciszą
i żyć

w Muzeum Marii Konopnickiej

Pani Mario cóż za spotkanie
Pani tutaj czekała na mnie?

po tej stronie tylko ja i Celina
a po tamtej Pani świat
taki nasz
choć za pomostem
ponad stu lat

.....
i znów wchłonął nas trudny raj dzieciństwa
ze słońkiem co widziało
każdą łzę
i każdy uśmiech
wrażliwego dziecka

wracamy po zmurszałych przęsłach
z Jankiem Wędrowniczkiem
i Marysią Sierotką
do chaty w Stawowiczkach
ze strzechą szerniałą od deszczu
pod którą wiły gniazda jaskółki
i czaił się nocami wielki strach

*czy to bajka
czy nie bajka...*

.....
pamiętasz Celino
bielone ściany
i arie z chóru żab?

musiałyśmy przyjechać tu na kraniec Polski
by szlakiem księżek Konopnickiej
wrócić
do siebie

spacer

za klasztorem salezjanów
suwalska ziemia
wabi nasze spojrzenia łagodnością pagórków
kusi nieznaną drogą

idziemy z Celiną donikąd
szlakiem suwalskiego wiatru
smakujemy ciszę

dobrze czasem nie mieć celu

pagórki rozbiegły się po horyzoncie
koczują na nich słońca naszych spojrzeń
i cienie naszych zamyśleń

w oddali plamy domów
nadęte obcym szczęściem

głaszczę pogodne popołudnie przedostatniego dnia
z naszą realnością na suwalskiej ziemi

i ta jedna bliskość zakotwicza mnie tutaj
sensem powracania

Barbara Gajewska

Wiersze z tomiku: Barbara Gajewska. *Porwał mnie księżyc*. Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Próchnika., Piotrków Trybunalski 2016.

Robert Gutowski

Nad jeziorem

Najpierw lekuchny lot ważki,
Więc przystaję.
Potem przyjazne buczenie trzmiela,
Więc siadam w trawie.
Ot, żaby rechocą.
Ot, pachnie mięta.
Gdy przymykam oczy,
Dalekie kukanie cichnie
Pod baldachimem nieba.

Warszawa, luty 2007 r.

Robert Gutowski

Katarzyna Grabowska

* * *

Muślinem i hiacyntami
niewinność osłoniłaś
przed wiatrem
szalonym kochankiem
który do tańca porywa

przed słońcem
zazdrosnym o dotyk
płatków
o pierś twoją białą

przed czasem
bezwzględny dla piękna
co odejść musi
w zaświaty

* * *

Pod tamtym niebem
widziało nas słońce
nagich
na łożu piaskiem
wyściełanym

pod tamtym niebem
witało nas morze
solą i głębią
wielkiego uczucia

spłynęły ślady stóp
z miłości dniami
pozostał pusty szum
stęsknionych fal

pod tamtym niebem
co wieczór ożywa
w bursztyn zakłęta
melodia
dwóch ciał

* * *

Coraz więcej światła
mam
w jednym oku

spoglądam prosto
w złoty zegar
zawieszony
pomiędzy stopniami
do jutra

coraz więcej cienia
mam
w drugim oku

zmętnionym zaćmą
przez którą
nie odnajduję
byłej drogi

światło i cień
otwierają
i zamkną
moje oczy

* * *

Mówisz
że spotkałeś anioła
a może to był motyl

mówisz
że spotkałeś motyla
a może to był anioł

czekałeś
na kolejne spotkanie
i zjawiała się
kobieta

Katarzyna Grabowska

**WIERSZE
ZE SPOTKAŃ I KONKURSÓW**

Marek Dobrowolski

* * *

hipnotyzuje
złotymi skrzydłami
płomieni

bożą iskrą
która trafia
prosto do serca

rozgrzewa
i rozkochuje
.....

magia ogniska

* * *

wybrałem się w podróż

po twojej twarzy

zaskoczyło mnie to
co w niej naturalne

brak makijażu
o który się nie potykam

usta bez szminki
przez którą się nie czerwienię

kształtne uszy
bez śladów bolesnych nakłuć

i oczy
iskrzące zdrowiem

podróż
kończę na rumieńcach

pocałunkiem

przed dalszą
wspólną drogą

Katarzyna Grabowska

* * *

W drodze do szczęścia
przekraczam wszystkie
możliwe granice
stawiam krok
ponad prawdą
wyglądającą jak kret
z kopca świeżej ziemi

wpław pokonuję
tysiące słów
oplatających igłami
ludzkich języków

szczęście biegnie
przed czasem
błękitną łąką
w pogoni
za słońcem

Katarzyna Grabowska

Grzegorz Nazaruk

* * *

zachód słońca
zaprosił do ogniska
ukrył w kręgu światła

otuleni sobą
w ciepłe płomienia
przywołujemy ducha
starych pieśni

snop iskier
wystrzelił w niebo
zatańczył z gwiazdami
tworząc
nowe konstelacje

horoskopu
przyszłych historii

Grzegorz Nazaruk

Barbara Lachowicz

rozstaje

podążam za myślą
aż na rozstaje dróg
które proszą o wybór
każdej z nich

brak drogowskazów
więc milczę
błagając o natchnienie
uniwersum

sięgam po dwa kamienie
czarny i biały

gdybyż to było proste
a nie promieniste miejsce
z tysiącem myśli
gdy tracę oddech
z beziły

gdy chowam głowę
pod poduchę snu
wypchaną możliwościami

aż przyjdzie dzień
który zatroszczy się o siebie
i o mnie

wybiorę jedną z nich

Barbara Lachowicz

Maria Roszkowska

Zachód

Zawstydzone niebo
uchyliło horyzont.
Płomienie gorącym oddechem
objęły las,
układający się do snu.

Rumieniec dotknął policzka
i cofnął się powoli
przed lustrem nocy.

Podróż

Po kroplach deszczu
wspinasz się do nieba.
W podróży po krzywiznach pamięci
szukasz stacji „Szczęście”.
Los ci ofiarował
w rozkładzie życia
wiele zwykłych przystanków,
niespodziewanych przestojów,
zasłużony odpoczynek,
ale ty,
bez biletu,
z wyblakłym bagażem przeżyć,
marzysz tylko
o pauzie spełnienia.

Maria Roszkowska

● Turniej jednego wiersza. 9.04.2017. Temat: PODRÓŻ. Wiersze: M. Dobrowolski. *** *wybrałem się w podróż...*; K. Grabowska. *** *W drodze do szczęścia...*; B. Lachowicz. *rozstaje*; M. Roszkowska. *Podróż*.

● Turniej jednego wiersza. 18.06.2017. Temat: OGNISKO. Wiersze: M. Dobrowolski. *** *hipnotyzuje / złotymi skrzydłami...*; G. Nazaruk. *** *zachód słońca...*; M. Roszkowska. *Zachód*.

**W PRZEDSZKOLU
(historyjka autentyczna)**

Na zaproszenie znajomej nauczycielki udałem się do jednego z białostockich przedszkoli w ramach promocji moich trzech tomików z wierszami dla dzieci, z pięknymi ilustracjami Jacka Skrzydlewskiego. Aby zaskarbić sobie przychylność dzieciarni, na początku zacząłem się bezczelnie podlizywać:

– A wiecie dzieci, że ja nigdy nie chodziłem do przedszkola?

Dał się słyszeć szmerek zdziwienia, zauważyłem też, że niektóre dzieciaki patrzyły na mnie z politowaniem.

– Wy to co innego, chodźcie do przedszkola i wszystko wiecie, a ja nie umiałem nawet dobrze liczyć, kiedy byłem w waszym wieku.

Zauważyłem na dziecięcych buziach skupienie, zainteresowanie, ale też niedowierzanie. Brnąłem dalej.

– Wiecie, co to jest krowa?

Zerwał się huragan odpowiedzi:

– To takie zwierzę. Daje mleko. Ryczy. Pasie się na łące. Ma rogi. Ja widziałem. Ja też widziałam!

– A wiecie, ile krowa ma nóg?

– Cztery! – zabrzmiała jednoczesna odpowiedź dziecięcych głosików.

Teraz miałem wykorzystać stary dowcip z liczeniem krowich nóg.

– Kochani, świetnie! A ja kiedyś nie potrafiłem policzyć nawet nóg u krowy. Liczyłem tak: Z przodu dwie nogi i z tyłu dwie nogi to cztery. Z prawej strony dwie nogi to sześć i z lewej strony to osiem.

Kiedy skończył się spontaniczny wybuch śmiechu, jedna z dziewczynek podniosła rękę do góry:

– Pan źle liczył. Trzeba było policzyć albo z przodu i z tyłu, albo po bokach.

A inna dziewczynka popatrzyła na mnie z politowaniem i zapytała:

– A do szkoły to pan chodził?

I teraz nikt mi już nie powie, że nasze dzieciaki nie umieją myśleć logicznie...

Kazimierz Słomiński

**FRASZKI
(2015-2017)**

TAKA BAJKA

Niejeden lisek wdepnął niewąsko,
gdy chciał w ogródku witać się z gąską.

O ŁATWIŹNIE

Na łatwiznę rzadko chodzę,
gdy atrakcje mam po drodze.

W PRZYSTANI

W cichej małżeńskiej przystani
czasem gach zabałagani.

PRÓŻNIA

Próżności jej do pełni
nikt niczym nie zapełni.

MUZA

Muza dać ci może wszystko,
lecz z muzą trzeba być artystą.

ZIÓŁKO

Więcej niż trzeba Bóg dał jej w darze –
niezłe z niej ziółko, zwłaszcza w naparze.

POSTRZELONA

Ciut postrzelona
na punkcie łona,
choć to jej łono
nie cymes ponoć.

BEZBRONNA

Przekonała go raz dziwa,
że bezbronność jest zdradliwa.

RELACJE MIĘDZYLUDEKIE

Pieszczot sporo i koszmarów
bywa w tych krainach czarów.

SMAKI MIŁOŚCI

Od tych smaków skutek taki,
że smak mogą popsuć smaki.

O RÓWNOŚCI

Że ludzie równi? Bujda to raczej.
Wykoślawiony każdy inaczej.

PIENIĄDZ

Pieniądz nie śmierdzi? Rzecz to myląca,
bo smród jest zwykle wokół pieniądza.

POKUSA

Mową ciała tak mnie kusi,
bym chciał mówić do jej duszy.

TAKA HIGIENA

Ze względu na higienę psychiczną
od brzydkiej wolę śliczną.

O POEZJI (DLA GRAFOMANÓW)

Poezja – rzecz to dość tajemnicza,
zwłaszcza gdy Pegaz łajna używa.

LISTEK

Listek figowy – element kusy,
widać zza niego tyle pokusy.

IDEOWIEC

Nosi wysoko swą pustą głowę,
choć pudło ma z niej rezonansowe.

O LITERATURZE

Jeżeli jest aż taka piękna,
to gdzie tam ona dzisiaj wdzięk ma?

GAPA

Jak dojść do siebie? Straszna ze mnie gapa,
bo ciągle nie wiem, w którą stronę człapać.

WIELKOŚĆ

Taka wielkość mnie urzeka,
co na miarę jest człowieka.

POEZJA

Tyle poezji jest w świecie bożym –
trzeba ją tylko we wiersze włożyć.

SZCZĘŚCIARZE

Ludzie w czepku urodzeni?
Lepiej w czepku niż w kieszeni.

W WINIE

Z tą prawdą zawsze jest jakaś ściema,
bo prawda w winie, lecz winnych nie ma.

IDEOLOGIA

Ideologia kozła wciąż fika,
bo w niej szwankuje ideologika.

TAKI PROBLEM

Słowa, słowa, do znudzenia słowa...
I jak tu do nich myśl dopasować?

BAŁWANY

Lubią sterczeć w pierwszym szeregu
bałwany z niegdysiejszych śniegów.

PUBLICZNY

Pro publico łono
dom ten postawiono.

PRZEBIEGUNOWANIE

Do tego dąży w życiu swym głupiec,
by mniej mieć w głowie, a więcej w dupie.

CAŁOŚĆ

Półgłówek z półdupkiem
to już nie tak mało,
bo sprzęgnięte w parę
niezłą tworzą całość.

DOBRE IMIĘ

Iks, Igrek, Zet – to nie dla niego,
woli być Alfą i Omega.

ZASTOSOWANIE

Drzewo i kamień? Przodków zasługa,
że z połączenia wyszła maczuga.

MOJE MYŚLENIE

Tak z tym myśleniem sobie pocynam,
że aż mi dęba staje łysina.

NA JAWIE

Kiedy na jawie jest nieciekawie,
to coś mnie kusi, bym snił na jawie.

UŚMIECH

Kiedy się wdzięczy uśmiech dziewczęcy,
to chce się marzyć i o czymś więcej.

TAKIE LUSTRO

Ma i lustro frajdy mnóstwo,
gdy się z żaby robi bóstwo.

NA ZIELONO

Póki zielony listek figowy,
bywa zielono i we wnętrzu głowy.

POMYŚLNOŚĆ I BEZMYŚLNOŚĆ

Chociaż pomyślność u ludzi w cenie,
lubią mieć rozkosz i przed myśleniem.

MOJE NATCHNIENIE

Wciąż mi coś Muza szepce do ucha –
niedopieszczona taka wstręciucha.

STYLE

Oto niejednej niewiasty style:
z przodu ma tyle, w tyle – o ile.

PROŚBA DO BOZI

Miej w opiece nasze chucie,
bo podatne na zepsucie.

O MODZIE

Nie każdemu lżej na duchu,
gdy ukryje ciało w ciuchu.

TAKI LOS

Słodczy istnienia kochać przywykam.
Nawet na starość – z ciałem cukrzyka.

CZŁOWIEK

Z prochu powstało stworzenie boże
i się otrzepać z niego nie może.

SPOSÓB

Taki mam sposób widzenia świata,
że chcę korzyści dostrzegać w stratach.

ARYTMETYKA

Że cztery jest dwa razy dwa?
Zależy kto co z tego ma.

DROGA

Tak o niejednej mąż mógłby przyznać,
że to nie droga jest, a drożyzna.

DROGA ŻYCIOWA

Ciągle natykam się na wyboje,
kiedy próbuję wyjść nią na swoje.

MODLITWA

Na pokuszenie wódz mnie w bezdroża,
boś mi jest miła, o wolo boża!

DO NIEBA

Nie autostradą mknąć wprost do nieba,
lecz polną ścieżką zmierzać mi trzeba.

DOKĄD PROWADZĄ DROGI?

Dość daleko są niebiosy,
bliżej Rzym jest i Canossa.

MOJA DROGA

Taka mi droga jest przez tę mękę,
co z charakterkiem mam i z jej wdziękiem.

OBRAZ ŚWIATA

Gmatwanina dróg
z poplątaniem nóg.

DROGOWSKAZ

Do dobrobytu? To chyba nie tu,
bo to kierunek supermarketu.

JAKO SATYRYK

Ciągle tylko kpić nie mogę,
czasem pytam też o drogę.

NA DROGĘ

A na cmentarzu praktyka taka:
krzyżyk na drogę dla umarlaka.

NIEDROŻNOŚĆ

Ciągle dokucza, zwłaszcza małuczkim,
niedrożność stosunków międzyludzkich.

NIE TYLKO W POLITYCE

Na prostej drodze do złego celu
chętnych do kraksy bywa zbyt wielu.

NAJDROŻSZA

Taką najdroższą zwykła być żona,
że czasem z lekka aż przeceniona.

Z PUNKTU WIDZENIA WŁADZY

To sytuacja jest dość niezdrowa,
gdy ludziom z garbów wystaje głowa.

POTAŁD

Polityki mam już potąd,
bo wciąż chce mnie wdeptać w błoto.

ŻYCZENIE

Niech ci wena sprzyja w poetyckim słowie,
lecz najwięcej niech ci dopisuje zdrowie.

MINIMALISTKA

Bez majątek i bez listka –
taka z niej minimalistka.

PEJZAŻ PODLASKI

Kiep jest ten, kto tego nie docenia,
co Bóg zmalował słowem stworzenia.

MORALNOŚĆ

Wciąż próbuje stać na straży
niepoprawnych zadnich twarzy.

WIOSNY I LATA

Byłe do wiosny. I małowata
wtedy ciut więcej sobie polata.

CNOTLIWA PANI

Cnót ma sporo. Wszystkie przednie.
Za wyjątkiem takiej jednej.

TAKA KOCHLIWA

Za kochanie jej nie ręczę –
w sobie kocha się najwięcej.

CHWAŁA PANU BOGU

Stworzył panów, stworzył panie
i dołożył požądanie.

ZAPOMINALSKA

Ćwiczy pamięć ta dziewczyna,
gdy wie, z kim się zapomina.

DO PŁCI PIĘKNEJ

Pan Bóg stworzył was nie po to,
byście wciąż grzeszyły cnotą.

DO ANIELICY

Czyś tak piękna jest, aniele,
na swej duszy jak na ciele?

WYŻSZA MATEMATYKA

Dwa razy dwa to dwa jest ponoć,
jeśli i dwóch tych nie rozkradziono.

PRAWIDŁOWOŚĆ

Mądryemu biada.
Nikt głupszy za nim nie przepada.

DO TAKIEJ JEDNEJ

Ach, dla wdzięku, moja pani,
pudruj nosek przed wtykaniem.

KONKLUZJA

Konserwatysta? Nie jestem anty.
Pewniem odurzony przez konserwanty.

MAŁPOLUDY

Z natury swojej niewydarzone,
bo tylko z wierzchu ucłowieczone.

NIE TYLKO W SZTUCE
Magię słowa nam przesłania
magia pustego gadania.

JĘZYK
Język bełkotu w mediach nas straszy.
Jak tu tłumaczyć z niego na nasze?

CHUĆ
Dzięki temu, co ma w spodniach,
wciąż go nęka chuć przewodnia.

TAKIE TWORZENIE
Wciąż zadziwiają mnie dobrym słowem
nieuczesane zwoje mózgowe.

POETA
Jak go dopada fantasmagoria,
to se powtarza: non omnis moriar...

PRIORYTET
Niech tam głowa się wywyższa,
byle rosła wszereż część niższa.

MONUMENTUM...
A kiedy już z wdzięczności postawić zechcą
pomnik,
posrają go gołębie, pogapią się potomni...

OPINIA
Moja opinia o jednej pani:
chodząca cnota, reszta do bani.

STARA MIŁOŚĆ
Miłość nam się zestarzała –
nie ma tej jędrności w ciałach.

WRÓŻBY
Z fusów szczęścia nie wróżę,
wolę ze zgrabnych nóżek.

PRZYSŁOWIE
Dobra żona to domu korona,
gdy jest szczęśliwa i dopieszczona.

PODKOWA
Szczęście na co dzień przynosić lubi,
choćby ją diabeł z kopyta zgubił.

WYAFISZOWANY NA SŁUPIE
Włazł był na afisz, a potem w ciszy
zniknął pod warstwą innych afiszy.

NAUKA
Tak jej dobrze w lesie pojęć,
bo znalazła w nim ostoję.

Z GÓRĄ
Och, jak z górą jest wesoło,
gdy się wypnie w stronę dołów!

W OWCZEJ SKÓRZE
Niecna siła w skórze prawa
sprawiedliwość chce udawać.

KOŁOMYJA
Człek się zwija i rozwija –
taka z życiem kołomyja.

TEN NASZ ŚWIAT
Do majątnych świat należy –
kto ma forszę, chce tak wierzyć.

ODA DO MŁODOŚCI
Ideał seksu dzikich czasów:
bez serc, bez ducha, bez majtasów...

PARKA
Wypustek i szparka
to dobrana parka.

RÓŻA I SŁOWIK
Różyczka – taka niesamowita,
przy śpiewie ptaszka wdzięczniej rozkwita.

Z ŻYCIA CYFEREK
Milion ważny jak cholera,
bo za sobą ciągnie zera.

W NIEJEDNEJ KSIĄŻCE
Spis treści to w niej jest,
lecz gdzie ta treść?

SŁOWO
Skończy się gadanie,
słowo pozostanie.

NIEODWZAJEMNIONA
Jak się miłości tej przyjrzeć z bliska,
serce się kraje, żal dupę ścisza.

WESTCHNIENIE
Dobra nasza
w chorych czasach!

TAKIE SZCZĘŚCIE

Bo nieważne, czyje co je,
znoś w pokorze szczęście swoje.

RACHUNEK

Prosty rachunek zawsze jest w cenie,
który nie włązi w krzywe kieszenie.

OBUSTRONNIE

U góry – całusna,
u dołu – fikuśna.

DROŻYZNA

Że drogie panie? Bardzo być może,
bo nie w pieniądzach płaci się drożej.

JEJ ZBYTKI

Nawet jej fochy w pokorze znoszę,
choć już dla mnie zbytek rozkoszy.

JEGO POZYCJA

Siedzi na zadzie
w degrengoladzie.

ZAKŁĘCIE

I niechaj wiara stwarza nadzieję,
że przy miłości się nie zgłupieje.

ISTOTNE PYTANIE

Jak z mądrością się obchodzić,
by głupocie nie zaszkodzić?

TAKI AMBARAS

Gdy się naraz dwojgu zdarzy,
to chcą potem wiele razy.

PRZY KOZACH

Czy to aby nie skleroza –
chcieć zapomnieć się przy kozach?

JUŻ PO

Figowy listek zmięty –
w charakterze puenty.

BETTY

Wiele wdzięku jest w kobietach.
Nawet w Betty. Zwłaszcza w betach.

NA GRUBIAŃSTWO WYDAWCÓW

Stron i tysiąc się doczeka
w jednym tomie powieść-rzeka.

NIKE

Gdy się zwycięzać chce coraz więcej,
głowę się traci, a nawet ręce.

POCHWAŁA GŁUPOTY

Bo głupota ludzka ponoć
nie zna granic ni kordonów.

STRACHLIWY

Na wyrost bał się cienia
od złego naświetlenia.

ŚWIETLANA PRZYSZŁOŚĆ PO KOMUNIZMIE

Naprzód młodzieży świata –
prościutko w kryzys na stare lata.

OSIOŁ PRZY LIRZE

Na chwałę Muzy głową swą tyram,
a jestem tylko – *asinus ad lyram*.

WYCZUCIE

Poskramiając własne chucie
trza doprawdy mieć wyczucie.

NASTRÓJ

Usta milczą, dusza śpiewa.
Ciało też się coś zachciewa...

ISTOTA

W istocie rzeczy ciągle bym szukał
ludzkiej istoty mojego ducha.

CZŁOWIEK

Człowiek jest tylko i aż człowiekiem,
godzien jest niebios albo i piekieł.

ZŁUDZENIE

Że będzie lepiej, ciągle się łudzę,
bo czym byłoby życie bez złudzeń?

MRZONKI

Czasem po głowie chodzą mi mrzonki,
że będą w Polsce polskie porządki.

O SATYRZE

Po to satyra jest, by wykpiwać
to, co pod prawdę nam się podszywa.

MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO

Nie zabiegam o miłość bliźniego,
jak on mnie kocha, tak i ja jego.

Kazimierz Słomiński

LIRYKA SPOD KSIĘŻYCA

Barbara Gajewska, rodem spod Opoczna, od lat mieszkanka Piotrkowa Trybunalskiego, do niedawna (emerytura) polonistka szkół podstawowych i gimnazjum, należy do tych twórców, którzy dość rzadko wydają swoje książki. Debiutowała wierszem jeszcze jako Suchecka – w „Chłopskiej Drodze” (1973). Podczas studiów na Uniwersytecie Łódzkim należała do znanej grupy poetyckiej „Centauro”, założonej i prowadzonej przez poetę Henryka Zaslawskiego. Drukowano wówczas jej wiersze w almanachach wydawanych przez tę grupę.

W Piotrkowie dała się poznać zarówno jako poetka, jak też przewodniczka klubów literackich: „Zakole”, potem i nadal „Abaton”, była też aktywnym członkiem grupy literackiej „Pomosty”, którą utworzył i prowadził niżej podpisany. Jest laureatką konkursów poetyckich, w tym I nagrody w prestiżowym, ogłaszającym od 1965 r. konkursie ogólnopolskim „O Rubinową Hortensję”. Przez szereg lat redagowała w „Tygodniu Trybunalskim” kąciki poetyckie, zamieszczając też na tych łamach swe krótkie eseje o wybranych wierszach różnych autorów.

Jej debiut książkowy to wydany w 1998 r. zbiorek wierszy „Twarze mojego milczenia”. Potem ukazały się tomiki wierszy: „Wyplatanie drogi” (2001), „W powodzi życia” (2004), „Czekam” (2006) i w tymże 2006 roku wspomniane eseje „Bliżej poezji”, mądra i prześliczna proza poetycka „Listy do Małego Księcia” (2008), także tomik wydany w cyklu „Zbiór poetów Łodzi i Ziemi Łódzkiej”. I oto miłośnicy poezji otrzymali kolejny zbiorek jej wierszy, datowany na rok 2016, choć ukazał się w 2017, w 800-lecie Piotrkowa, co w tej książce zaznaczono specjalnym nadrukiem. Jestem zaskoczony: wewnątrz książki widzę kilka rysunków poetki. Nie wiedziałem, że ma i tę zdolność.

Nowe dzieło Barbary liczy łącznie 60 utworów i jest podzielone na 4 części: „Taka jedna” (5 utworów), „Rozmowy z Panem Cogito” (12), „Szlakiem suwalskiego wiatru” (10), „Porwał mnie księżyc” (33). Ta część dała tytuł całej książce. Jak wyznała mi autorka, pierwsza część to zwiastun dłuższego cyklu, który ma się złożyć na nowy tomik – godny osobnej refleksji. Na razie można stwierdzić, że jest to próba zapowiadająca poetyckie studium kobiety, jej różnorodność psychiczną i życiową, jej wewnętrzny „kosmos”. Sugerują to już tytuły wierszy, np. „Taka jedna przed nocą”, „Taka jedna tańczy”, „Pragnienia takiej jednej”.

Część druga jest wyraźnie zainspirowana poezją Zbigniewa Herberta – nad każdym utworem znajduje się cytat z jego dzieł, np. *Pan Cogito a ruch myśli; Rozmyślania Pana Cogito o odkupieniu; Alienacja Pana Cogito* – w sumie 12 cytatów. Jak do tego odnosi się poetka? Na przykład w wierszu bez tytułu (s. 20). Herbert: *Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy*, co poetkę prowokuje do własnego osądu:

*pytania można ustawiać w równych rzędach (...)
ale pytania stawiane na zakrętach
są jak drogowskazy dla niewidomych*

Czy zatem nie pytać? Takie wątpliwości miewa też poetka, choć w ich podtekście czuje się ironię wobec powszechnego wygodnictwa intelektualnego: *a może lepiej nie pytać i nie wiedzieć / wtedy można myśleć że się wie / i można żyć spokojnie na powierzchni*. Ale poeta (tu: Gajewska) m u s i pytać! Odrzuca więc „kuszenie”, choćby w wierszu ze str. 23-24: *człowiek nigdy nie powinien uciekać / uciekają tylko sny / albo zające / człowiek może tylko odejść / tylko dokąd*. Pyta więc: *jak być Cogito / jak być / gdy zrobaczywieje nawet oddech / niewinnego dziecka*. A być znaczy często narażać się na złośliwość, zawiść, nienawiść. Toteż – czytamy – *ja też nie wiem / ile razy można nadstawiać policzek*. Wątpliwości Herberta autorka interpretuje po swojemu: *Pan Cogito w drzeniu kolan odnajduje / przyczynę pierwszą i ostateczną*.

Urzekająco prezentuje się zestaw utworów z następnej części, malujący poetyckim kunsztem Suwalszczyznę, którą poetka przemierzyła kilka lat temu *szlakiem suwalskiego wiatru*.

To nie tylko obrazy tej urokliwej krainy, jej pejzaże słowem wiązonym malowane, ale równocześnie – jak zazwyczaj w poezji tej autorki – mądre, niekiedy z dyskretnym odcieniem metafizycznym oraz erotycznym, po prostu refleksje osobiste. Jednak to nie tylko czar różnych miejsc czy raczej ujęć pejzażowych, co może utrwalić dobre zdjęcie kolorowe lub pędzel malarza. Ów suwalski szlak jest w tych wierszach i malowniczy (w sensie odczuwania go, odbierania sercem, a nie wyłącznie oczami), i niejako „sprzężony zwrotnie”.

Otóż ma się wrażenie, że tu obdarzanie jest wzajemne: kraina darzy autorkę bogactwem swej natury, a poetka składa krainie hołd znakomitymi wierszami. Jest tych pejzaży – i w nich nietuzinkowych ludzi – dość sporo, czy to nad Biebrzą, w której nurcie *można utopić całą zgiełk świata*, czy w rejsie statkiem po jeziorze Necko, które jest *muskane wiatrem / i naszym zapatrzeniem*. Lecz myśli poetki przynoszą skojarzenie z motywem biblijnym: *Chrystus Piotrze nie poddawał cię próbie / chciał byś zobaczyć swój lęk / w porze szukania pewnego gruntu pod stopami*, czy w Studzienicznej, w Goniądzu, nad Wigrami, a wreszcie w Muzeum Konopnickiej, gdzie najpierw niedowierzanie: *Pani Mario cóż za spotkanie / Pani tutaj czekała na mnie?* Potem nawiązanie do twórczości wielkiej poetki, przez którą to twórczość wychodziło się z trudnego raju dzieciństwa ze słoneczkiem, co widziało każdą łzę i uśmiech dziecka, z Jankiem Wędrowniczkiem i sierotką Marysią do chaty w Stawowiczkach, by na koniec wiersza spointować: *musiałeśmy przyjechać tu na kraniec Polski / by szlakiem księżek Konopnickiej / wrócić / do siebie*.

Do siebie, do krainy własnej poezji wraca Barbara w części ostatniej zbioru. Jeszcze otworzy tę część reminiscencjami z podlaskiego lata, subtelnie przywołując przeszłość *w środku kolejnego zadziwienia z nadbużańskiej łąki*, ale też *usłyszysz twój głos / zza kotary czasu*, bo chce *opowiedzieć ci zachwyty / który rozsiewam / na podlaskie pola*. Jeszcze inne mgnienia o mocy dotyku, o uśmiechu, który *miął kształt księżycowej sonaty*. Jeszcze nieśmiała nadzieja, że może zachwyty (zauroczenie?) *wykiełkuje / w jesiennych wierszach...* Istotnie: bogaty to ładunek doznań z wyprawy na podlaskie szlaki.

Ale czas ucieka, niosąc myśl obezwładniającą: *cóż ci powiedzieć mam / na skraju życia*, przecież pierwszy brzeg już w krainie baśni, a drugi *pręży przerażeniem szary grzbiet* („Bezradność”). I do tego – jakże by inaczej – samotność! Przemijanie jest władcą ze zbrojną obstawą: osamotnienie, impet czasu, zwątpienie, zwężająca się perspektywa, poczucie kruchości...

I nagle moje osobiste zaskoczenie. Kilkanaście lat temu napisałem dedykowany Barbarze wiersz „Twoje słowo”, będący pokłonem dla jej poezji. Utwór ten kończy się strofą:

*Twojej poezji się skłoni
ten, kto na smutek nie czeka,
lecz w nimbie kwiatów jabłoni
dostrzeże ślad stóp człowieka.
(2005)*

Teraz, wczytując się w nowy tomik, znajduję w nim wiersz „Moje słowa”. Nie sądzę, aby tamten mój wiersz inspirował ten utwór. Na pewno jednak jest to swoista autoocena poezji B. Gajewskiej, biorąca się ze świadomości poetki o sile wymowy, kunszcie twórczym i mądrości treści lirycznej. Także – nadziei tkwiącej w każdym poecie, iż to, co się stworzyło, uniknie fatum niepamięci, będzie trwałe.

„Moje słowa” to liryczne *c r e d o* autorki. Zaczyna się od kapitalnego w swej prostocie samookreślenia: *wywieczona z milczenia / jestem w słowie*. Jak często u tej poetki, są odniesienia do motywów czy postaci klasycznych (Jimenez z osiołkiem, Hamlet), ale treść liryczna nie polega tu na porównaniach z kimś lub czymś, lecz na otwarciu siebie w aspekcie poetyckiego słowa, to ono jest podmiotem wiersza. Piszze poetka: *jestem w słowie (...) w jego łagodności (...) w jego gniewie*, a *ciała moich słów są czułe jak sejsmografy / drżą (...) od niepewności / i wciąż próbują uwić sobie gniazdo / pod strzechą zrozumienia*.

Przywołując dylemat Hamleta (być albo nie być) poetka skromnie, bo stosując nawias i tryb przypuszczający, definiuje intelekt: *może mądrość to ciągle szukanie kolejnych bram / poza którymi ogrody zalane zapachem nieba*. Urodziwych metafor jest w tym zbioru wiele. Kilka przykładów:

*w śmierci nie ma dostojęstwa
jest odarcie człowieka z godności istnienia
drwina z miłości*

Inne: *czy po miłość trzeba sięgać przez krew; jego przepaść / wierna jak pies; powiedz czemu biegu już tak mało; samotne piękno drży tulone bezradnością odejść; w niepewność jutra unoszę / białe ściany wiersza i dumę spętanej wolności; stara kobieta jeszcze jest / na przekór dorastaniu wnuków i prawnuków; w garści ziemi z mogiły matki i ojca / możesz ukryć najczulszy akord swojej wiary; dobrze razem wygrzewać zziębnięte nadzieje...*

W niektórych wierszach autorka portretuje jaźń żeńskiego podmiotu lirycznego przez znane w kulturze świata postacie kobiet (Eurydyka, Penelopa, Helena), niejako w nie się wcielając. W innych – przez przywołanie z pamięci doświadczeń i obserwacji oraz przez wiersze dedykowane konkretnym osobom. Ale to odrębny temat. Natomiast warto dodać słowo o sposobie zapisu utworów. Gajewska z zasady stosuje wersyfikację wiersza wolnego, choć równie dobrze posługuje się zapisem klasycznym, odświeżając rymy trafnym asonansem. Trudno mi odmówić sobie zacytowania jednego z takich wierszy:

MELANCHOLIA

*kto ocali mnie od smugi smutku
co rozkwita z bzem i kasztanami
i pęcznieje majowym zmierzchem
i opada majowymi dniami*

*nazgarniałam tyle spraw codziennych
że wystarczy na przeciętne życie
czemu jeszcze głody szarpią spokój
i mętnieją zakręty o świecie*

*wciąż drwi ze mnie dziura w nasyceniu
nie załatał jej nadziei blask
ze zdumieniem rozpoznaję w tobie
nie to miejsce i nie ten czas*

Przed laty (2002), pisząc refleksję z lektury drugiego tomiku Barbary dałem temu tekstowi tytuł „Smutne piękno”. O książce tu omawianej mógłbym chyba powtórzyć to określenie. Ale pod względem sztuki poetyckiej nowy zbiorek jest najwyższym spośród wydanych osiągnięciem Barbary Gajewskiej. Czytelnikom kochającym i czującym poezję nie muszę sugerować, że wczytanie się w te wiersze przyniesie im ucztę duchową, językową, estetyczną – sami tego doświadczą. Zaś Basi-poetce dziękuję i gratuluję. Dziękuję też za piękną dedykację odręczną: *Grażynce i Rafałowi Orlewskim, którzy obdarzyli miłością siebie i poezję, serdecznie – Barbara G.*

Rafał Orlewski

Barbara Gajewska. *Porwał mnie księżyc*. Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Próchnika w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski 2016, stron 84.

„KASKADY DOROSŁOŚCI” DANIELI POLASIK

Kiedy czytam wiersze Danieli Polasik, wiem, że muszę otworzyć dla siebie ten „maleńki” świat, który w perspektywie przełoży się na świat o pełnych wymiarach. Ta poezja bowiem staje się do niego kluczem. Jak to się dzieje? Jeszcze nie wiem, muszę bowiem odkryć jej tajemnicę – magii słowa, magii odczuwania rzeczywistości, czasem bolesnej, nie do końca oswojonej. Ale autorka nie ustaje w trudzie poszukiwania harmonii, szczęścia, boskiego porządku. Urzeka w tej poezji detal, zaskakujące zestawienia słów, obrazów, sytuacji, nieoczekiwane zwroty psychologiczne, czasem ironia, dystans do siebie i świata. I wszystko to stanowi jakby mikrokosmos – rozedrgany, w którym i świat i człowiek „dzieją się”, tworząc kruche piękno.

CODZIENNOŚĆ

*Bach o poranku – deszcz bębni w szyby,
światliki po kątach – tajemnice światła.*

*Otwieram oczy – w głowie mi trzeszczy,
lewą nogą z łóżka i dwie lewe ręce.*

*Kawa w pośpiechu, cukier, miód,
masło maślane, chleb powszedni.*

*Wychodząc, zamykam drzwi na klucz,
nie zapominam o złotym sercu.*

(s. 13)

Tu odkrywa się też tajemnica człowieka i poezji.

CÓŻ WARTE SĄ SŁOWA

*Wystarczą płomienne myśli,
chmara ptaków w przestworzach,
prawa przestrzeni i poezji*

*zapisane w sercu burzą spokój,
piętrzą się w skomplikowany wzór,
dziecinniej kamiennie twarze,*

*górski kryształ topnieje,
szybę w oknie zastępuje witraż,
wszystko się mieni w świetle,*

*klejnoty w koronach drzew,
azur liści, krople rosy, cały żywioł,
człowiek jak wąż nienasycony.*

Orfeuszu zaśpiewaj.

(s. 15)

Jakże barwnie autorka opisuje naturę, chwytą ją w ruchu, jej przemienność, „kapryśność”. Jej uczucia korespondują z uczuciami podmiotu przeżywającego, jego empatią, która przekłada się na empatię przyrody.

POGODA NA DZIŚ

*Wylało z powietrzem wszelkie stworzenie,
dzisiaj nawet chwastom skrzydeł dodał wiatr.*

*Postrzepił kontury, minikubraczki,
mały rdzawy wąsik i brewki jak krzak.*

*Skaczą małe gwiazdy, do nieba się rwą,
kiedy jakaś zgaśnie, nadal o nim śni.*

*A ty, by się rozgrzać, musisz wzniecić żar
na sercowym ruszcie, czerpiąc wenę stąd.*

(s. 70)

Zamykający tom wiersz „Kaskady dorosłości” mówi o spotkaniu z tajemniczą dziewczyną, która „dojrzewa” do wyobrażeń o pełni człowieka, jego pięknie, poezji; *dobry zaczyn pochodzi od Boga* – kończy poetka. Ten wiersz stanowi podsumowanie własnej drogi życiowej, wszystkich zawahań, meandrów życia.

Forma wierszy bardzo wyraźnie koresponduje z ich treścią. Jest z nią organicznie związana. Tam, gdzie jest chropawy rytm wiersza, chropawa jest i jego treść. Tam, gdzie występuje zdrobnienie, „mówi” ono o świecie. Tam, gdzie występuje ostrzejszy żart, widać tak trzeba. Tam gdzie występuje ironia, jest też dystans do siebie. „Malańki” świat Daniela przekłada się na ogromny wewnętrzny świat. Stanowi też własne „mądre” podsumowanie rzeczywistości.

I r e n a S ł o m i ń s k a

Daniela Polasik. *Kaskady dorosłości*. Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2015.

I r e n a S ł o m i ń s k a

PIEŚŃ O ŻYCIU

„Czas księżycy” to kolejny tomik Reginy Kantarskiej-Koper. Gdybym musiała jak najkrócej określić jego charakter, nazwałabym go wielką pieśnią o życiu. Cechą najbardziej charakterystyczną tych wierszy jest wzajemne przenikanie tego, co jednostkowe, podmiotowe z tym, co ogólniejsze. Stale obecna jest tu bowiem myśl dotycząca różnych aspektów życia. Weźmy choćby „Pejzaże pamięci”. Wspomnieniom najwcześniejszym towarzyszy refleksja o naturze pamięci, o czasach dzieciństwa i dojrzałości, o tym, jak można w świecie współczesnym żyć, jak się „odrodzić” podmiotowo...

Tomik rozpoczynają wiersze wspomnieniowe. Dotyczą dzieciństwa, zapamiętanej postaci matki, najważniejszych wydarzeń w życiu, najważniejszych wrażeń. Czas obecny, w nich opisany,

oswaja minione („*** miasto nad Białą...”), cechuje go nostalgia za tym, co nie wróci („Pejzaże pamięci”), bolesny jest rozdział między wartościami – współczesności a tradycyjnymi („Kołysanka”, „Powrót matki”), maluje też autorka naturę dojrzewania („Moje ogrody”). Urzeka mnie bogactwo emocjonalne i wrażeniowe tych wierszy oraz różnorodność formalna mu towarzysząca.

Kolejną część tomiku stanowi „Zielone zawirowanie”. Miłość jest jego tematem, jakże różnorodnie tu opisanym. Autorka (to dla niej charakterystyczne) zaczyna od nakreślenia pejzażu wartości, jakie daje naszemu człowieczeństwu relacja: kobieta – mężczyzna (opowiadając historię miłości spełnionej), później następują wiersze – monologi (stanowiące część domniemanego dialogu z mężczyzną), które ukazują burzliwy przebieg związku. Jeszcze później przechodzi autorka do cyklu refleksyjnego „Ona i on”, ukazującego różne aspekty miłości. Mówiąc ogólnie, cała ta część tomiku nabrzmiewa odmianami tematu, różnorodnymi emocjami, bogactwem refleksji.

Kolejną część tomiku zatytułowała autorka „Niebo z ziemią”. Rozpoczynają ją cztery „Wigilie”. „Wigilia II” to zachwycona wyliczanka wrażeń, wartości, motywów kojarzących się z wigilią, emocji, układająca się w rytm zawrotnej sanny... Uśmiechnięta „Wigilia ubogich” to wiersz zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. „Samotna wigilia” ocala przed samotnością i smutkiem, wreszcie „Wigilia w dziecięcym szpitalu” mówi o postawie heroicznej dziecka zainspirowanego Chrystusem. Po tych wierszach następuje „Triduum paschalne” – wstrząsające studium człowieczeństwa wobec męki Chrystusa, budujące panteon wartości. I w końcu „Pytania” o odpowiedzialność, stawiane wobec „Prawa stwórcy”.

„Ku trzeciej stronie księżycy” to kolejna część książki. Realizuje w niej autorka pytanie o podmiotowość swoją i innych wobec wieczności i wobec życia. Sięga granic emocji – „Lęk”, rozpacz „Niepokój”, „*** przeszkadza mi...”, przerażającej samotności egzystencjalnej „Historia mojego życia”, by w końcu zadać pytanie o sens cierpienia i granice wolności. I chyba, jak rozumiem, daje odpowiedź. Sensem staje się otwarcie na „trzecią stronę księżycy” – niewykorzystywane na co dzień obszary człowieczeństwa (m. in. poezję).

Ostatnią część stanowi „Czas księżycy”, który cechuje poczucie chwiejnej harmonii podmiotu ze sobą, światem i wszechświatem. Część ta, bogata w wątki i emocje (także na skalę kosmiczną), pozwala na ostateczny powrót do wartości. Uczestniczą one w harmonii żywiołów, w harmonii podmiotu i w ogóle człowieka, tworzą „światłą” religijność, która godzi nas z przemijaniem i wiecznością, pozwala zrozumieć przeżyte poszukiwanie pełni osobowości.

I r e n a S ł o m i ń s k a

Posłowie w: Regina Kantarska-Koper. *Czas księżycy*. Wydawca: Alicja Maria Kuberska, Inowrocław 2017. Redakcja: Irena i Kazimierz Słomińscy.

L e o n a r d a S z u b z d a

POETKA ZNAD WĘGIERKI

„Czas księżycy” Reginy Kantarskiej-Koper to jej poetyckie zapisywanie siebie i własnej tożsamości, liryczne powroty do prapoczątku, najdawniejszych przeżyć i bezpiecznego świata, w którym wszystko było takie uporządkowane i zwyczajne, to tęsknota do czystych i serdecznych pejzaży, pragnienie, by stać się znowu „dziewczynką pełną zachwyków”, dotknąć „jabłoni w ślubnych sukniach” kwitnienia, odnaleźć „pobielany dom”, miłość Matki, ucałować Jej święte ręce...

To także tęsknota za miłością, bliskością drugiej osoby, dotykiem rąk „delikatnie / jakby były z porcelany”, za byciem razem „dzień po dniu / w pogodę i słotę”... W wierszach zainspirowanych obrazami Anny Ralickiej-Perkowskiej z cyklu „Ona i on” poetka pisze o niezmiennych się od biblijnych czasów Adama i Ewy relacjach damsko-męskich, o wzajemnym kuszeniu się i uwodzeniu, o wierności i zdradzie.

Religijne wiersze – modlitwy poetki skłaniają czytelnika do wędrówki w głąb siebie, do refleksji nad kruchością naszej wiary, bo „modlitwy zasypiają w pół słowa”. Z ufnością i bez patosu zwraca się do Boga i Bożego Syna – jednocześnie Boga i człowieka, zdradzonego i po ludzku cierpiącego, chociaż ofiarował siebie za nasze odkupienie i stał się „Drogą / Prawdą / i Życiem”. Jest więc wyrażona w wierszach radość z niosących miłość i nadzieję świąt Bożego Narodzenia, ale i one bywają smutne z powodu samotności przy wigilijnym stole lub Wigilii spędzonej w dziecięcym szpitalu, gdzie „mały chłopiec / wyprzedza czas – swoją wigilijną drogę krzyżową / dzielnie / z pokorą / ofiarowuje narodzonemu Dzieciątku”. To nieodosobniona w tomiku niezgoda na rzeczywistość – nacechowaną pogonią za karierą, „zielonym bogiem” i dobrami materialnymi, profanacją świętości, bo nawet chleb jest „o smaku papieru / pokrojony bezduszną maszyną / martwy / w celofanowej trumnie”, niezgoda na czas „komiksowych obrazków / miażdżących uszy decybeli”, kiedy „Ziemia / tańczy dziś chory taniec”. Poetka wie, że świat jest taki, jaki jest, a przecież trzeba w nim żyć, ocalać w nas samych odwieczne wartości, mimo klęsk zaczynać „znowu mozolnie / piąć się / ku błękitnemu niebu”. Żyć tak, „by nam lekką była / pierzyna z gliny / z której powstaliśmy / i do niej wrócimy”.

Nieuchronnie musi więc poetka zadać pytanie o sens życia, o to, co w nim najważniejsze. Także o sens poezji w takim niepoetyckim świecie. Przyznaje, że w niej jest wciąż dziecko dziwiące się światu, kwili ono „w piersi zamiast serca”, kiedy – jako dorosła – zмага się z życiem. Jest przekonana, że życiu zawsze będzie towarzyszyło poetyckie słowo, że będzie miało moc sprawczą jak „wbita w pamięć drzazga” (z wiersza Ewy Lipskiej), także – a może przede wszystkim – wtedy, kiedy życie ściąga „z mgławic na ziemię”, zmusza „do niechcianej walki / o przetrwanie materii”.

Ucieczką od „skrzeczącej” rzeczywistości są sny. Są też one synonimem marzeń. Poetka marzy o dawnym domu, o księżycu „nad wodą / w pościeli chmur / z granitu”, jednak marzenia po przebudzeniu „zwiędłe / opadają na codzienne sprawy / otępiałą mgłą”. I tak toczy się życie. Nazywa je poetka metaforycznie – wędrówaniem rzeką czasu, dziwną, długą, piękną i ważną podróżą, czasem wzlotów i upadków, pięknych chwil, strudzonych dni, zatroskanych nocy, drobin szczęścia, wędrówek nieznaną drogą do niepojętego celu („*** to była dziwna podróż...”).

Jest jednak w wierszach – nawet tych „niespokojnych” o pełnym niepokoju świecie – pochwała Życia we wszystkich jego przejawach, zaklinanie Miłości w różnorodności jej odmian, podziw dla Człowieka mozolnie pnącego się ku „błękitnemu niebu” mimo przeciwności.

Wiersze Reginy Kantarskiej-Koper, mocno osadzone w biografii poetki, bardzo bliskie jednocześnie szeroko pojętej definicji egzystencji każdego z nas. Intymne, szczere, bolesne, a przede wszystkim – prawdziwe. Nie objaśniają w sposób ostateczny świata, jedynie skłaniają czytelnika do samodzielnych przemyśleń i refleksji.

Leonarda Szubza

Posłowie w: Regina Kantarska-Koper. *Czas księżycy*. Wydawca: Alicja Maria Kuberska, Inowrocław 2017. Redakcja: Irena i Kazimierz Słomińscy.

PODRÓŻ DO SIEBIE

Motyw podróży (wędrówki, pielgrzymki) w poezji symbolizuje zarówno drogę życia, jak również poszukiwanie własnego Ja. Pielgrzymowanie do źródła, z którego bije prawda o człowieku, jest mozołem, wyboistym traktem usianym pytaniami i wątpliwościami ciężkimi niczym kamienie. Można je omijać, przeskakiwać lub podnosić, czuć ich ciężar, odrzucać lub nieść w wyciągniętych przed siebie dłoniach. Wybór determinuje spokój wewnętrzny i uważność. Kto zaś stanie u celu, musi być pokorny. Cyprian Kamil Norwid pisze: *Kto ze źródła pije, musi uklęknąć i pochylić czoła.*

W wierszu Józefy Drozdowskiej „Impresja” pada pytanie: *...Czy potrafię ponownie (...) zanurzyć się w ciszę?* W innym utworze podmiot liryczny pyta: *Co robić wtedy gdy się jest / raz ptakiem / a raz tylko jego cieniem?* („W Pierelesiu”). Wędrówka opisana przez poetkę w wierszu pt. „Raju tu nie zastałam” symbolizuje poszukiwanie drogi do światła w ciemności – *Raju tu nie zastałam / zapewne jeszcze milę by jechać / do jego wrót.*

Podróż jest symbolem wiecznej tęsknoty za miejscami naznaczonymi dziedzictwem. Irena Grabowiecka w wierszu „*** wsłuchuję się w echa siklawy...” pisze: *...jak pielgrzym / ruszam znowu szlakiem ku graniom // o góry moje tęsknoty!*, a w wierszu „***lubię czas przygotowań...” znajdujemy fragment, który symbolizuje zaspokojenie tejże tęsknoty: *...ogarniam moje kochanie / wszystkimi zmysłami / obracam się jak tancerka / w przestrzeni podniebnej / i chłonę chłonę.*

Podróż jest życiem, a życie podróżą. *Lubię moją ścieżkę / pełną cienistych niepokoi / z chybotliwym promykiem nadziei (...)* Kiedyś moja ścieżka / wyprowadzi mnie / w świetlistą drogę / ostatnich pielgrzymów – pisze Maria Roszkowska w wierszu „Droga”.

Wędrówka jest pretekstem do rozmyślań nad losem człowieka, jego dążeniem do miłości, osvajania śmierci, próbami dotarcia do samego siebie. Pierwiastek podróży jest nie tylko tematem literackim, ale także tematem filozoficznym. Poza znaczeniem przestrzennym przywołanie tego wątku, niezależnie od intencji autora, nabiera wymiaru symbolicznego.

Podróż jest symbolem schodzenia do podświadomości, w której lęgną się pytania związane z przekraczaniem smugi cienia. W oczywistych jej opisach znajdujemy wersy lekko muskające, jakby od niechcienia, z obawą, z niepewnością, nieunikniony fakt dochodzenia do mety życia. Przywołuję je z wierszy zawartych w tym tomiku: *W tej niespokojnej pełni / wypełnia się / mój czas* („Oficyna w Urdominie”), *...cierpliwie czekającym / na wspólną drogę / ku gasnącej gwiazdzie* („Cztery pory”), *Jasność nutą popłynie we mnie (...)* *Nie wiem. Czy dojdę w jasną ciemność...* („***A kiedy usnę snem jak kamień...”), *Kiedy będę gotowa do drogi / gdzieś do innego bytu, / uchwycę promień bladego księżycyca* („Zimowa ballada”).

Może też być, po prostu, przemieszczaniem się, potrzebą nabywania nowych doświadczeń, poznawania nieznanych widnokręgów. Odkrywania i jednania się ze światem.

*Jeśli wybierasz się w podróż niech będzie to podróż długa
wędrowanie pozornie bez celu błędzenie po omacku
żebyś nie tylko oczami ale także dotykiem poznał szorstkość ziemi
i abyś całą skórą zmierzył się ze światem*

(„Podróż”, Zbigniew Herbert)

Janina Osewska

Wstęp w: Józefa Drozdowska, Irena Grabowiecka, Maria Roszkowska. *Wiodą nas drogi.* Nauczycielski Klub Literacki Zarząd Okręgu Podlaskiego ZNP, Białystok 2017. [Kajety Starobojarskie – nr 11].

WIODĄ NAS DROGI

Zaczynamy drugą dekadę edycji „Kajetów Starobojarskich” – oto przed nami 11. numer, wydany z okazji jubileuszu 30. rocznicy Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O Buławę Hetmańską”. Skoro rocznica, to i reprezentacja Kajetu szczególna, przekrojowa – zawiera trójkę autorów – członków NKL od najstarszych do najmłodszych stażem (choć w książce tradycyjnie trzymamy się kolejności alfabetycznej). Oczywiście, nie mogło zabraknąć w tej publikacji osoby, którą nasz klub stoi, czyli współzałożycielki i długoletniego prezesa – Ireny Grabowieckiej. Trawestując powiedzenie „Państwo to ja” (Ludwik XIV), śmiało mogłaby ona rzec: „Nauczycielski Klub Literacki – to ja”. Pełna energii i pomysłów, animatorka życia literackiego, polonistka, metodyk, poetka, fotografik, wreszcie zapalona podróżniczka, co okazuje się być nie bez znaczenia dla niniejszego tomiku.

Drugą autorką z dużym stażem w klubie jest Józefa Drozdowska – znakomita poetka, regionalistka, bibliotekarka, miłośniczka zwierząt, bardzo aktywna w środowisku literackim w Augustowie. Ostatnia z triady – malarka i poetka Maria Roszkowska – jest członkinią NKL zaledwie od ponad roku, ale od razu bardzo zaangażowaną w działalność klubu, aktywną i mimo swojej skromności widoczną (zwłaszcza dzięki wystawom malarskim). Maluje akwarele, także kawą naturalną, obrazy olejne i akrylowe. Jej poezja jest równie subtelna i delikatna jak malarstwo.

Poszukując tytułu, który wydobyłby motyw przewodni wszystkich utworów, jak zwykle zastanawialiśmy się (z współredaktorką Joanną Pisarską), co łączy te tak odmienne wiersze, co można uznać za dominantę tematyczną, i doszliśmy do wniosku, że w centrum uwagi wszystkich trzech autorek jest szeroko pojęta droga – chociaż dla każdej z poetek inna. Stąd tytuł Kajetu „Wiodą nas drogi”.

Można śmiało postawić znak równości między pojęciami „życie” i „droga”. Życie to JEST droga, ruch, podróż, wędrowanie, pielgrzymowanie (niekiedy tułaczka). Życie – to przemieszczanie się w czasie i przestrzeni, ale i w głąb siebie. Stawianie sobie celów i ich osiągnięcie. Zbieranie doświadczeń, kształtowanie siebie. Podejmowanie decyzji, gdy stajemy na „skrzyżowaniu”, na rozdrożu. Czasami błędzenie. Poszukiwanie wartości, ideałów, sensu życia, prawdy, Boga – napisałam w ubiegłym roku w refleksji ze spotkania u Leonardy Szubzdy w Rozedrance Starej, które przebiegało właśnie pod hasłem „Droga”. Podobnie odczytała poezję zawartą w Kajecie 11. autorka wstępu „Podróż do siebie” Janina Osewska, która podkreśla, że motyw podróży (wędrówki, pielgrzymki) w poezji symbolizuje zarówno drogę życia, jak również poszukiwanie własnego Ja; wędrówka jest pretekstem do rozmyślań nad losem człowieka, jego dążeniem do miłości, oswojenia śmierci, próbami dotarcia do samego siebie; symbolizuje poszukiwanie drogi do światła w ciemności; jest symbolem wiecznej tęsknoty za miejscami naznaczonymi dziedzictwem; symbolem schodzenia do podświadomości; przemieszczaniem się, potrzebą nabywania nowych doświadczeń, poznawania nieznanych widoków”; i konkluduje – Podróż jest życiem, a życie podróżą.

Tyle tytułem wstępu. A teraz chciałabym przyjrzeć się bliżej wybranym do „Kajetu” wierszom poszczególnych autorek.

Poezja Józefy Drozdowskiej przesycona jest afirmacją życia i wdzięcznością Stwórcy za dar istnienia w całej jego różnorodności. Trzeba to istnienie szanować, ocalać i kochać, jakie by ono nie było – mile i piękne czy biedne i chore. *Auto z piskiem hamuje przed zabiedzonym psem przebiegającym ulicę. / Z oddali coraz głośniejszy dobiega sygnał karetki / pogotowia. A tuż obok na nagim drzewie zawisła sikora / modra wpatrzona w rozświetlające się niebo. Zobaczyć to wszystko. Zdziwić się. Odczytać Twoje / Słowo w znakach codziennego dnia. A potem tylko kochać... Wszystko, czym mnie obdarowałaś, nim / zdążyłam wyszeptać: „Kiedy ranne wstają zorze...”* („***Budzę się...”).

Szczególnie lubię i podziwiam maestrię, z jaką poetka łączy detal z rozmachem i głębią filozoficznego uogólnienia, ze swoistą kosmologią. Każde konkretne, znane, bliskie miejsce, choćby wydawało się mało istotne, każda najmniejsza rzecz, roślina czy zwierzątko – są jednocześnie przeniknięte transcendentalnością, skłaniają do refleksji, zastanowienia się nad istotą świata, jego celowością i najgłębszym znaczeniem. Podmiot liryczny, patrząc np. na Równinę Kurpiowską, zastanawia się, *Czy wieczność / tkwi w tym niezwykle łagodnym widoku?* („Impresja”); *stojąc na moście w Raczkach, tonie w głębi rozmyślań o losie z tego zapatrzenia w głąb siebie wody i ziemi; płatek śniegu jest jednocześnie wierszem, a szara godzina – czasem wskrzeszania tego, co odeszło, / i czasem przednarodzin tego, co przyjdzie.* Bohaterka liryczna jest człowiekiem głęboko religijnym, dla którego wszystko jest skojarzone z Bogiem, wszędzie dostrzega ślady Jego bytności – *A gile jak trzy krople krwi na Jego [Jezusa] skroni / wciąż tkwią na drzewie przed moim oknem / w znaku krzyża tają mi z zimna dłonie* („Trzy gile na jesionoklonie”); *Trzej Królowie / szli przez moje miasto / most na rzece Netcie (...) przeszli / obok mego domu* („Na Trzech Króli”); *jezioro w którym obmywał / dłonie Pan Bóg / gdy tylko ulepił człowieka (...) Nie odważyłam się / umyć w nim swoich rąk* („Raju tu nie zastałam”). I chociaż powątpiewa, *dlaczego Bóg nas stamtąd nie wygnał?*, to w innym wierszu wyraża głębokie przekonanie, że nadanym przez Boga ostatecznym celem i sensem życia, powołaniem człowieka jest miłość – *jestem pewna, że te drzewa, to miejsce, / ten czas, zaplanowane są po to, bym rosła w miłość, / z wczesnowiosennej siności wydobyła błękit na resztę dni* („Wspomnienie raperswilekich platanów z marca 2003 roku”). Tak więc homo viator Józefy Drozdowskiej – to człowiek podążający do Boga.

Podróżny Ireny Grabowieckiej to przede wszystkim człowiek kochający przyrodę, wędrujący poprzez nią o każdej porze dnia i nocy, zachwycający się każdym jej fragmentem, detalem i chłonący ją każdym zmysłem: *ogarniam moje kochanie / wszystkimi zmysłami (...) i chłonę chłonę.* Sama autorka niejednokrotnie przyznawała, że jej poezja wyrasta z fascynacji polską przyrodą (i z japońskiego haiku, ponieważ odpowiada jej oszczędna, wręcz skąpa, minimalistyczna forma miniatur poetyckich). Poezja ta jest niezwykle sensualna, odwołuje się do wszystkich zmysłów – oddaje barwę, kształt, ruch, muzykę, dźwięk, zapach, dotyk, nastrój. *Widzę rozlewiska i zieleń / nurt rzeki wije krętą drogę / odbija błękitny poranków / czernie nocy / migotliwe twarze gwiazd; szepcą trawy (...) szum szelest; wilgoć łzawą czuję; tęsknoty ziół pachnących; Muzyka nocy / toczy się po trawie; wichur zatańczył na głazach szczytów / zawirowało zagwizdało / zadrgały głazy zaniósł poświstami.* Podmiot liryczny często identyfikuje się z elementami natury – z trawą, malwą, koniczyną: *ja trawa rosnę / w dumę w dal / ku światłu; jestem malwą / góruję nad ogniem nasturcji / nad barwnością astrów / nad daliami.* W ten sposób autorka podkreśla jedność człowieka z przyrodą, ale może to być także ukrywanie się, maska, kamuflaż, mówienie nie wprost, lecz za pomocą metafory o swoich emocjach i myślach.

Wędrówka nie jest tylko zwykłą podróżą, przemieszczaniem się w przestrzeni. Poetka często używa słowa „pielgrzym”, czyli człowiek odbywający wędrówkę do miejsca kultu, zwłaszcza w kontekście wędrówki po górach, które są szczególnie bliskie jej sercu. Wyprawa w góry to cały rytuał – przygotowania, chwile zwątpień, rozdygotanie, trud wspinaczki, konsekwentne pokonywanie perci za percią, grani za granią, rozmyślania, minuty *zadumy na przełęczach.* *Piękno Tatr tulę w objęciach / i przyzywam szczyty.* A w innym wierszu: *lubię czas przygotowań / do spotkania z górami / w snach widzę kształty znajomych grani / słyszę muzykę skal i wiatru / lubię godziny rozdygotane / minutami zwątpień // tęsknię / za spełnieniem // wzdycham do trudu wspinaczki.*

To „przyzywanie szczytów”, ich zdobywanie jest symbolem drogi życia bohaterki lirycznej, która traktuje istnienie jako zadanie – jej powołaniem jest ciągły rozwój, trud, spełnienie, pięcie się w górę – *ku światłu, ku szczytom / ku błękitom: ja trawa rosnę / w dumę w dal / ku światłu.* Podejmuje też próby własnej twórczości, mimo że ogarnia ją *niepokój // narasta niepewność / co się spod palców wyłoni / czy świat wyobraźni / będzie moim światem.* Zdaje sobie sprawę z kruchości, przemijalności i tajemnicy życia – *ja malwa oblana purpurą / krusze bycie oddaję darni; jest pełna wątpliwości, ale i nadziei co do dalszego losu, gdy już wywędruje na łąk bezkres: A kiedy usnę snem jak kamień / i wywędruję na łąk bezkres (...) Nie wiem. Czy dojdę w jasną ciemność...*

A jaka jest droga życia podmiotu lirycznego Marii Roszkowskiej?

Wiersz „Cztery pory” niejako otwiera problematykę pomieszczonych tu utworów. Swoją drogę życiową bohaterka liryczna porównuje do pór roku: wiosna – to *oczekiwanie / pierwszych doznań*; lato – *Smakowanie słodko-gorzkich doświadczeń*; jesień – to *pora nabrzmiała owocami*; zima – *czekanie na drogę / ku gasnącej gwiazdzie*, przy czym umieszcza siebie już na etapie jesienno-zimowym. Wiersz „Malarka” wprowadza nieco baśniowy zaczarowany klimat, który się przewija także w innych utworach – *Czuję się jak... / Maria w Krainie Czarów*. Poetka jest niezwykle wrażliwa na piękno, wiersze są bardzo malarskie – *Brodzę w kolorach i kształtach* („Malarka”), *Krążę po trawiastych ścieżkach* („Poszukiwanie”), a celem jest szukanie takich dróg, które *ułatwią mi wędrówkę do nieba*. Bohaterka chce do nieba, ale zostawia małą furtkę – *jakie to ludzkie – na ziemskie przyjemności: Zostawiłam dla siebie / małą furtkę* („Marzenia zuchwałę”). *W zawirowaniu / zapachów, / dźwięków / i kolorów / stracić głowę* („*** Przyjemnie byłoby...”). Chociaż życie rozwiewa marzenia („Dmuchawce”, „Nie”), bohaterka wraca do rzeczywistości – *Gdybym miała młode buty, / dogoniłabym. / Ale nie dogonię* („*** Sen skradł mi buty...”), schodzi na ziemię po niezbyt miłym przebudzeniu z marzycielskich snów – *pejzaż dnia otworzył szeroko okno* („Sny”). W wierszu „Jesień” widzimy stan uczuć podmiotu lirycznego po tym niemiłym uświadomieniu sobie realiów (smutków życia, przemijania itp.), ale też niepoddanie się przygnębieniu – *stara się przystroić smutne dni*. Próby radzenia sobie z życiem, przemijaniem i leciutki prześwit nadziei zawiera następny wiersz – „Oczekiwanie”: *Jak obłaskawić smutek / wędrujący szarymi kroplami / po nagich gałązkach, / omotanych nostalgiczną mgłą? (...)* *W hipnotycznym szepcie / listopadowego deszczu / wypełniam się niebytem / do wiosny, / do innego życia*. Wierzy w inne życie, inny byt i akceptuje stworzony porządek świata. *Kiedy będę gotowa do drogi / gdzieś do innego bytu, / uchwycę promień bladego księżyca / i srebrnym kluczem otworzę swoje serce* („Zimowa ballada”). „Bajka o przemijaniu” – to przepiękna poetycka baśń, która jest niejako podsumowaniem człowieczej drogi – od marzeń, nadziei przez niezbyt mądre postępowanie po zachowanie wytrwałości w dążeniu do celu.

W drodze do celu idzie się samotnie różnymi ścieżkami ze zmiennym szczęściem: *Są takie ścieżki, / które trzeba przebyć samotnie*. Wiersz „Droga” kończący wybór utworów Marii do tomiku stanowi piękne zakończenie tej drogi życiowej podmiotu lirycznego – jest w nim nadzieja, pogodzenie się z nieuchronnością, już bez buntu. Może też być podsumowaniem utworów wszystkich autorek Kajetu nr 11 i nie tylko – tak naprawdę ostatnia strofa jest konstatacją kresu życiowej pielgrzymki każdego człowieka.

*Lubię moją ścieżkę
pełną cienistych niepokoi
z chybotliwym promykiem nadziei
(...)
Kiedyś moja ścieżka
wyprowadzi mnie
w świetlistą drogę
ostatnich pielgrzymów.*

Kwiecień 2017

Regina Kantarska – Koper

Józefa Drozdowska, Irena Grabowiecka, Maria Roszkowska. *Wiodą nas drogi*. Nauczycielski Klub Literacki Zarząd Okręgu Podlaskiego ZNP, Białystok 2017. [Kajety Starobojarskie – nr 11].

POLEKTUROWE IMPRESJE

*dokąd płynę wezbraną rzeką
między światłem a cieniem*
Grażyna Cylwik

Jak i po co pisać wiersze w czasie niepoetyckim? Zwyczajnie. Trzeba. Wykuwajmy więc ze słów i sensów l i r y k ę. Ofiarujmy wrażliwość twórczą tym, którzy jeszcze czytają, czekają na piękno i dobro. Ktoś powie: mroczne myślenie, jak wszystko krańcowe, jest tylko w części prawdziwe. Nie ma przecież czasów w pełni niepoetyckich i poetyckich. Zawsze są wokół nas ludzie wrażliwi, z wyobraźnią. To dla nich piszą poeci, zanurzeni w gwiazdach, w naturze, w pięknie; to dla nich pisze Grażyna Cylwik; myśli zamienia w obrazy, los czyta w gwiazdach, patrzy na świat z fantazją i sercem. swoim czytelnikom przekazuje nowy tomik – „W meandrach cieni”.

Autorka podaje na dłoni SŁOWO, prowadzi przez zawilości życia, przez trudne zakola i wiry, wiąże poetyckie słowa w naszyjnik ze szlachetnych kamieni. Jaki obraz świata wylania się z kart nowego tomiku? Poetka pisze: *płynę falą życia do Edenu; czytam dobro i zło; w świetle poranka / uczę siebie / sztuki przebaczenia; płynę rzeką spokoju*. Czytelnik wkracza w ten spokój, pewniej porusza się *między światłem i cieniem*, splata ciszę. Szuka światła, a my poddajemy się tym obrazom we wszystkich porach roku w dniach i nocach – spragnieni dobra i prawdy śmielej wznosimy głowy ku niebu. Osłaniamy się wspomnieniami, choć za szybami – jak w przysłowiu – stronami deszcz – stronami pogoda. Patrzymy w różowe niebo widnokrzęgu, *może jutro przylecą ptaki*. Może. Więc kto nam poda pomocną dłoń, podaruje radość, dobro i serce?

Taki obraz świata w darze Autorki przynosi Czytelników w rejony Piękna. Piszę ciągle autorka – a powinnam myśleć o całym tomiku, o grafice. Kreatorka grafiki doskonale wczuła się w treść poezji Grażyny Cylwik. Skromna, jak to grafika, w barwach oczarowuje obserwatora linią, cieniami i wyobraźnią. Możemy z przyjemnością żeglować z Anną Ralicką-Perkowską po wodach jej sztuki, czytać przy świetle księżycy naszyjnik miniatur poetyckich Grażyny Cylwik. Dotykać świata za oknem, zaczarowanego światłem, cieniem, linią i plamą wykreowaną przez artystyczną wizję Anny Ralickiej-Perkowskiej, po której oprowadzają wrota postaci zakłętej w bramie drzewnej. Jesteśmy wyciszeni, bezpieczni, a serca wybijają – jak zegary dany nam czas.

Zachęcam do twórczego podążania za poezją Grażyny Cylwik i za grafikami Anny Ralickiej-Perkowskiej.

Białystok, kwiecień 2017 r.

Irena Grabowiecka

Posłowie w: Grażyna Cylwik. *W meandrach cieni*. Knyszyńskie Towarzystwo Regionalne im. Zygmunta Augusta, Knyszyn 2017. Redakcja: Irena Grabowiecka. Okładka i grafiki: Anna Ralicka-Perkowska.

MIĘDZY ŚWIATŁEM I CIENIEM...

Lektura poetyckiego tomiku Grażyny Cylwik jest – niczym kąpiel w najczystszej źródle – ożywcza i uzdrawiająca. Ja – przez niektórych uznana za literackiego rozbójnika – taroszę się z rzeczywistością, bywam ostra w wyrażaniu sądów. Tymczasem słowa Grażyny Cylwik są niczym muśnięcia wiatru. Parafrazując słowa poetki – wędruje ona po zakamarkach duszy, odnajduje rzeczywistość pomiędzy światłem i cieniem. Uczy siebie sztuki przebaczenia i... codzienności.

*w tarczy słonecznika przystaje strach
strzępki zawieszono na patyku życia
wędrują w świetle
zaklinają rzeczywistość*

W świecie poetki panuje spokój i cisza. Szepcze wiatr, zegar odmierza minuty. Czas – spowolniony, wyznaczany rytmem serca – w swoich zakamarkach ukrywa skarby przeszłości. Poetka tworzy nastrój oniryczny. Z drobiazgow, szczegółów buduje obrazy przeszłe i teraźniejsze:

*dobro starą chatę wypełnia
dłonie babci spękane
kreślą historię życia*

*kołowrotek wije nitkę
wplata zapach drożdżówki*

Jest to poezja delikatna, subtelna, zarazem zmysłowa: *światło zagląda do izby / obmacuje kąty jak blizny pod skórą*. Cisza jest wszechobecna. Trzeba ją chłonać, by móc się odrodzić: *rzeką ciszy płynie miłość*.

Ze wspomnień wysnuwa się szczęście. Wydarzeniem godnym odnotowania jest, gdy *kawka / siadła na moim ramieniu / prosi o okruchy chleba*. A drastycznym doświadczeniem, gdy *róża w tiulowej kokardzie / wystawia kolce*. Wiele się dzieje w tej małej ojczyźnie, gdzie – jak powie autorka: *codziennosc tkam*.

Wiersze zebrane w zbiorze układają się w poemat dzięki zastosowaniu interesującego zabiegu – wers, myśl lub słowo kończące wiersz zwykle jest zarazem początkiem następnego, co sprawia, że wszystkie tworzą spójną całość. I wyrażają to, co jest najważniejsze – zgodę na życie.

E w a S e r a f i n

Grażyna Cylwik. *W meandrach cieni*. Knyszyńskie Towarzystwo Regionalne im. Zygmunta Augusta, Knyszyn 2017. Redakcja: Irena Grabowiecka. Okładka i grafiki: Anna Ralicka-Perkowska.

„DOGONIĆ WIATR” (POSŁOWIE)

„Dogonić wiatr” to jedenasty tom poetycki Reginy Świtoń – poetki z Knyszyna na Podlasiu. Pierwsza część pt. „Z tej ziemi moja radość” zawiera 32 wiersze. Na samym początku poetka wyjaśnia, czym jest poezja i nawiązuje do tytułu: *poezjo ze źródła mojej duszy (...) z tobą przy akompaniamencie / weny unoszę szept kwiatów(...) użyczasz skrzydeł / abym na pióropuszcach / wieczornych zórz mogła / dogonić wiatr* („*** poezjo...”). Przemijanie i tęsknota za tym, co nie wróci, będzie meandrować jak Jaskranka w wielu wierszach Reginy Świtoń.

Mówi się, że poeta widzi, słyszy i czuje inaczej. Czyżby więc poeci rozumieli mowę drzew, ptaków czy kamieni? Niepokój, nieodłączny towarzysz, czepia się gałęzi drzew, zasiada w opuszczonej chacie, odchodzi i powraca wraz z jesienią i wiosną. W wierszach poetki z Podlasia swoje miejsce mają kamienie. One to *posiadły // tajemnice nieśmiertelności* („Kamienie”).

Las, ogród, pola i łąki w różnych porach roku, to barwne tematy wielu wierszy. Posługując się ciekawą metaforą poetka maluje piórem, wyposaża w szczegóły. *Ogród – zastygła rzeźba okryta brokatem ciszy / przyciąga / duszę nasycą podniętą / Liryka cudów! Czyż zima nie jest poetką?* („Zima”).

Część druga pt. „Tamten świat daleki a bliski” zawiera 17 wierszy. Autorka przywołuje w nich obraz domu, w którym *te same policzki malw na szybach*, a wokół niego wesołek, który *nie zatracił kolorów dzieciństwa. (...) Tylko drzewa, / niczym wieżyce i baszty, nabrały majestatu / we wspinaczkę do nieba*. Dom rodzinny to *poemat wzruszeń*. („Dom”).

W wierszu „Świerk” Regina Świtoń pisze: *na prochach pokoleń wyrosły składa im / ofiarę kadzidla z gadżetami gwiazd / prowadzi mistyczne rozmowy, ale czy potomni nie rozwiążą z nim / umowy o życie*.

Powrotem do czasu odeszłego jest zapach chleba wypiekanego przez babcię Stefanię, której już nie ma, *a w miejscu starego pieca żarzy się tęsknota* („Chleb”). Do skarbcza wspomnień poetka dodaje haftowany ręcznik, co *cichym monogramem matki przemawia* („Ręcznik”), obraz starego światka i kapliczki przydrożnej *w bursztyny rozchodników wrzuconej* („Stary świątek i ja”), a także drogi, po której zostały *smugi blizn*, a *na wyboju szerokim / awans betonów* („Droga”) i topole, co odeszły w niepamięć, a *w owdowiałym pejzażu (...) dziury bolesne* („Topole”).

Strażniczką i przewodniczką jest Pani z kapliczki. Ona to była światłem w czas sztormów i burz, *niosła poselstwo / tym, co okruchami wspomnień / krzepili niedolę rozstania* („Do Pani z kapliczki”).

Wśród wierszy znajdują się szczególne, dedykowane matce, siostrze, Kazimierzowi B., Simonie Kossak, Pani E.

Wierszem o przemijaniu poetka zamyka tomik („Złote gody”).

Poezja Regina Świtoń jest osadzona w przyrodzie z jej całym bogactwem, z umiłowaniem regionu, a dar odczuwania to realizacja patriotycznej misji.

Warto sięgnąć po tę książkę poetycką, by nasycić się walorami pór roku, posmakować obecności otaczającej przyrody i powędrować szlakami dzieciństwa.

Krystyna Gudel

Posłowie w: Regina Świtoń. *Dogonić wiatr*. Knyszyńskie Towarzystwo Regionalne im. Zygmunta Augusta, Knyszyn 2017.

**OTWIERANIE SŁOWA
(posłowie w antologii)**

„Otwieranie słowa” – antologia poezji Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku ukazuje się w trzydziści lat po reaktywowaniu klubu po stanie wojennym w roku 1987. Jej przygotowanie wiąże się z trzydziestą edycją ogólnopolskiego konkursu poetyckiego „O Buławę Hetmańską”. Pierwsza część antologii zawiera przegląd wybranych nagrodzonych i wyróżnionych wierszy z lat 1988-2017. Część druga – to prezentacja poezji twórców związanych aktualnie z Nauczycielskim Klubem Literackim w Białymstoku.

Nauczycielski Klub Literacki w Białymstoku powstał w 1969 r. przy Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jego pierwszym prezesem (do 1973 r.) był Anatol Batura z Augustowa. Wtedy też powstała pierwsza wspólna publikacja zwarta – skromny, powielany „Zeszyt literacki nauczycieli”, na który złożyły się wiersze i krótka proza dwunastu autorów: Anatola Batury, Janusza Bernera, Wiesława Kazaneckiego, Jana Leończuka, Eugeniusza Szulborskiego i innych. W latach siedemdziesiątych z Nauczycielskim Klubem Literackim „Bakalarz” związane były też takie osoby, jak Waldemar Smaszcz, ks. Jan Sochoń czy Maria Wyszyńska-Koszycka. Kalendarium działalności klubu za lata 1975-1979, kierowanego wtedy przez Jana Leończuka, zamieścił w swoim czasie „Białostocki Informator Kulturalny” (1979, nr 11) oraz „Głos Nauczycielski”.

W swej obecnej postaci Nauczycielski Klub Literacki w Białymstoku został reaktywowany w dniu 4 kwietnia 1987 r. (prezesem ZO ZNP była wtedy Irena Grabowiecka). Od tego czasu jego pracami kierowali: Eugeniusz Szulborski (1987-1991 i 1993-1994), Anna Romanowicz (1991-1993), Anna Ulman (1994-98), Irena Grabowiecka (od października 1998).

Nauczycielski Klub Literacki w Białymstoku ma charakter otwarty i skupia nie tylko nauczycieli. W chwili obecnej w jego pracach i spotkaniach w większym lub mniejszym stopniu uczestniczy kilka dziesiątków osób. Wśród nich znajdują się członkowie Związku Literatów Polskich: Mieczysław Czajkowski, Józefa Drozdowska, Irena Grabowiecka, Antoni Hukałowicz, Regina Kantarska-Koper, Irena Słomińska, Kazimierz Słomiński, Leonarda Szubzda. Nie żyją już: Janina Kozak-Pajkert (1934-2016), Janina Soszyńska (1914-2006), Eugeniusz Szulborski (1938-2011). Natomiast Janina Osewska z Augustowa jest członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (oddział w Olsztynie).

Z osób, które odeszły, z białostockim NKL (po 1987 r.) związani byli również: Józef Banasiak (1938-2015), Anatol Batura (1921-1989), Janusz Berner (1947-2005), Halina Biernacka (1928-2004), Edwarda Kisło (1912-2006), Helena Ostaszewska (1922-2017), Krystyna Przekop (1940-2004), Michał Lech Sinico (1943-2003), Zbigniew Waydyk (1924-2003), Teresa Wołyniec (zm. 2006). Z innych ośrodków z białostockim NKL współpracowali m. in.: Andrzej Wojciech Guzek (1939-2012), Waław Klejmont (1947-2011), Wiesław Malicki (1935-2011), Stanisław Mocarcki (1926-2007), Apolinary Nosalski (1930-2005), Sławomir Leonard Wysocki (1938-1998), Anna Zabacka (1930-2011).

O osiągnięciach Nauczycielskiego Klubu Literackiego świadczą liczne wydawnictwa indywidualne, nagrody i wyróżnienia w konkursach, publikacje w wydawnictwach zbiorowych i pokonkursowych. Organizowane są comiesięczne spotkania autorskie i warsztatowe, a w okresie wakacyjnym – spotkania wyjazdowe i wyjazdy na plenery (NKL w Białymstoku organizował ogólnopolskie plenery w Supraślu, Druskiennikach i w Ciechanowcu).

Co roku organizowany jest ogólnopolski konkurs poetycki „O Buławę Hetmańską” oraz od roku 2000 konkurs na aforyzm i fraszkę „Satyrbia”, a także spotkania literackie związane z ogłoszeniem wyników konkursów i wręczeniem nagród i wyróżnień. Odeszli już niektórzy laureaci i jurorzy. W jury konkursu „O Buławę Hetmańską” uczestniczyli m. in.: Wiesław

Kazanecki (1939-1989), Zbigniew Irzyk (1933-2014), Anna Markowa (1932-2008), Wiesław Szymański (1957-2013), Marian Janusz Kawałko (1947-2017), Wiesław Malicki (1935-2011).

Od maja 1988 r. wydawany jest kwartalnik literacki „Najprościej” (nazwa wywodzi się od jednego z wierszy Mieczysława Czajkowskiego). Początkowo „Najprościej” podlegało cenzurze i do końca 1990 r. ukazywało się bez bieżącej numeracji. Pierwszych 26 numerów ukazało się pod redakcją Eugeniusza Szulborskiego, od roku 1995 kwartalnik redaguje Kazimierz Słomiński. Pismo powielane jest techniką światłokopii ze środków Zarządu Okręgu Podlaskiego ZNP. Początkowo ukazywało się w postaci maszynopisu, a od roku 2002 stosowany jest skład komputerowy. Od czerwca 2012 r. umieszczane jest na portalu internetowym <http://migielicz.pl>, prowadzonym przez Jana Migielicza z Leska. Na jego łamach zamieszczane są wiersze, proza, przekłady, recenzje oraz satyra nie tylko autorów białostockich, ale i wywodzących się z innych nauczycielskich ośrodków twórczych w kraju. Prowadzona jest dokumentacja dokonań klubu oraz jego poszczególnych twórców.

Osoby uczestniczące w pracach Nauczycielskiego Klubu Literackiego (klub nie stosuje formalnego członkostwa) dysponują znaczącym dorobkiem literackim o szerokim spektrum gatunkowym. Oprócz wierszy lirycznych publikowane są haiku a także wiersze dla dzieci. Publikacje w „Najprościej” stają się często punktem wyjścia dla indywidualnych tomików czy klubowych antologii. Antologia poezji NKL „Na skrzydłach słów” (2009), opracowana przez Irenę Grabowiecką, obejmuje 49 nazwisk. W roku 2011 ukazała się antologia wierszy dla dzieci „Czarowny świat wierszy”, przygotowana przez Reginę Kantarską-Koper. Od roku 2007 wydawane są zeszyty poetyckie z serii „Kajety Starobojańskie”, redagowane obecnie przez Reginę Kantarską-Koper i Joannę Pisarską.

W tekstach literackich sporo miejsca zajmuje tematyka regionalna. Z prozy szczególną uwagę warto zwrócić na pisane gwarą białostocką gawędy Polikarpa Mościchy autorstwa Mieczysława Czajkowskiego, publikowane niegdyś w „Kurierze Porannym” i wydane oddzielnie w książce zatytułowanej „Odfrunęły ptasie uliczki z białostockich Bojar” (1996). Utwory satyryczne – to wiersze satyryczne, humoreski, ale przede wszystkim formy krótkie, głównie aforyzmy i fraszki.

Niniejsza publikacja nawiązuje do wydanej w 1994 r. antologii „Aby nie umknęło SŁOWO”. W posłowniu do niej pisałem: „W antologii zestawione zostały wiersze przedstawicieli różnych generacji o różnym dorobku i różnych doświadczeniach. Nie jest też jednolitą poetyką tych utworów. Ale właśnie w tej różnorodności zawiera się bogactwo. Spotkania, wzajemne kontakty i wspólne publikacje sprzyjają wyłanianiu się i kształtowaniu oddzielnych indywidualności i osobowości twórczych. I to nie tylko w ramach nauczycielskiego środowiska białostockiego – dzięki konkursom i ogólnopolskim spotkaniom. Nie jest więc przypadkiem, że antologię uzupełniają wiersze laureatów ogólnopolskiego konkursu „O Buławę Hetmańską”. Ich autorom jesteśmy wdzięczni za to, że właśnie tutaj, w Białymstoku, zechcieli podzielić się z nami częścią tego, co w ich twórczości jest najcenniejsze”.

Dlatego też warto spojrzeć na tę poezję z perspektywy lat i kolejnych doświadczeń, wyłuskać z niej to, co stanowi jej wartość. Bowiem, jak pisałem kiedyś we wspomnianym posłowniu: „Przed poetą odkrywa się magia słowa, jego siła i głębia, ale wiersz jest darem. I nie co dzień trafia się taki, który może wzruszyć i zachwycić urodą i czystością wyrazu”. „Otwieranie słowa” – to jednocześnie poszukiwanie własnej wewnętrznej drogi, drogi duszy. Stąd i poetycka funkcja języka – jak ją określił Martin Heidegger w rozważaniach o poezji F. Hölderlina: „Język jest kwiatem ust. Rozkwita w nim ziemia naprzeciw kwitnienia nieba”. Zaś „antologia” – w dosłownym tłumaczeniu z języka greckiego – to właśnie „zbiór kwiatów”.

Kazimierz Słomiński

Posłowie w: *Otwieranie słowa. Antologia poezji Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku*. Nauczycielski Klub Literacki, Zarząd Okręgu Podlaskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Białystok 2017.

MĘSKI RAJ

*Patrz, ile krawatów, wszystkie wyjątkowe,
Niektóre noszone, inne całkiem nowe,
Gładkie, w prążki, kratki, kóleczka, zwierzęta,
Tyle jest rodzajów, nie sposób spamiętać!*

*Są jedwabne, wełniane, a nawet ze skóry,
Każdy to dzieło sztuki odmiennej natury,
Rwą oczy kolorami, tak jak w łuku tęczy,
Wszelki gust zadowolą, za to słowem ręczę!*

*Nagle jeden dostrzegam, niezwyklej urody,
Jakby ze światła utkany i kroperek wody,
W odcieniach ametystu, fioletu płynnego,
Dawno nie widziałam czegoś tak pięknego!*

*Czy prawdę powiadam? Przekonać się możesz,
Gdy swój czas majowy rozsądnie rozłożysz,
Do Klanzy na Witosą pędź co koń wyskoczy,
By kolekcją niezwykłą ucieszyć swe oczy!*

Kto jest właścicielem tego rajy? Ano, Marek Dobrowolski, poeta, adept rzeźbiarstwa, bankowiec. W swojej kolekcji posiada 2057 krawatów, z czego 1420 uświetniło wystawę zorganizowaną przez Centrum Aktywności Wielopokoleniowej Klanza w Białymstoku. Dlaczego tak mało? Po prostu więcej się w salach Pracowni Działań Kulturalnych nie zmieściło!

W czwartek, 27 kwietnia br., podczas wernisazu okazało się, że Marek Dobrowolski nie tylko krawaty zbiera, ale je namiętnie nosi i potrafi z pasją o nich opowiadać. Przez prawie dwie godziny przedstawiał zgromadzonym historię tego elementu garderoby oraz przybliżał zasady savoir vivre, podpowiadające, jak krawat nosić należy, jaka powinna być jego długość, kolor, faktura materiału, z którego został wykonany. Wspomniał też o zasadach ogólnego dopasowania ozdoby do reszty stroju i zademonstrował kilka sposobów jej wiązania.

Niezwykły hobbysta przyznał się, że każdego dnia o godzinie dwunastej zmienia krawat. To już tradycja, o której, w jego w banku i, jak fama głosi, w szerokich kręgach poza nim, wszyscy wiedzą. Powstał nawet zabawny dwuwiersz o tym fakcie:

*Słychać hejnał, pachnie kawa,
Marek w pracy zmienia krawat.*

Po spotkaniu przybyło mu do kolekcji piętnaście nowych zwisów męskich ozdobnych, jak ten element garderoby próbowano nazywać w latach siedemdziesiątych XX wieku.

Taki miły dar przyjaciół i znajomych.

Zapewniam, że każdy krawat był inny.

IRENA JADWIGA KRZYWIŃSKA POZOSTANIE W NASZEJ DOBREJ PAMIĘCI

Irena Krzywińska, większości była znana pod jednym imieniem, urodziła się 7 marca 1922 roku w Augustowie. Zmarła w swoim rodzinnym mieście 27 kwietnia 2017. Augustowianka. Artystka malarka i poetka. Miłośniczka Augustowa. Sybiraczka. Bibliotekarka.

Przed II wojną światową była uczennicą augustowskiego Gimnazjum im. Grzegorza Piramowicza. W czasie wojny wraz z rodziną została wywieziona przez władze sowieckie na Syberię. Po powrocie ze zsyłki dokończyła gimnazjum i zajęła się m.in. pracą bibliotecarską. Za namową siostry, zainteresowania twórcze przejawiała już jako mała dziewczynka, zdecydowała się na studia artystyczne, które ukończyła w 1956 roku na Wydziale Malarstwa Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Była członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. Uprawiała malarstwo sztalugowe: olej na płótnie, akryl oraz akwarele, rysunek tuszem i fotografię.

Tematem Jej prac była przyroda, w tym kwiaty, krajobraz (ze szczególnym uwzględnieniem Augustowszczyzny), architektura i historia (m.in. namalowała cykl obrazów o Powstaniu Warszawskim oraz portretów postaci historycznych, w tym polskich oficerów i poetów czasu wojny). Dużo miejsca poświęciła sztuce religijnej. Malowała też obrazy abstrakcyjne. Uczestniczyła w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych, w kraju jak i poza jego granicami, m.in. w RFN i Anglii. Jej prace znajdują się w zbiorach prywatnych w Polsce oraz w wielu innych krajach europejskich, azjatyckich, afrykańskich i amerykańskich, a także w różnych instytucjach, chociażby w Muzeum Narodowym, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Białymstoku, w Centrum Zdrowia Dziecka, w kościołach, szkołach i bibliotekach. Muzeum Ziemi Augustowskiej podarowała cykle obrazów poświęconych Kanałowi Augustowskiemu i pracom rolniczym. Była laureatką nagród artystycznych, w tym wielokrotną na obraz o tematyce misyjnej. Ceniła również wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „O paletę Brata Alberta” w Puławach. Obrazami i rysunkami ilustrowała książki własnego autorstwa. Rysunki Jej ukazywały się również na łamach „Przeglądu Augustowskiego” i „Wspólnoty” – dodatku do diecezjalnego miesięcznika „Martyria”.

Wiersze zaczęła pisać na czwartym roku studiów. Była też autorką drobnych utworów prozatorskich. Swoją twórczość publikowała w czasopismach, almanachach, katalogach wystaw, tomikach zbiorowych i antologiach. Pierwszy swój tomik poświęciła zachowanemu jedynie w pamięci i na fotografiach miastu swego dzieciństwa – Augustowowi. Ukazał się on w 1991 roku w Niezależnej Oficynie Wydawniczej w Łodzi. Miałam przyjemność pisać o nim w 3 numerze pierwszej edycji „Przeglądu Augustowskiego” z tegoż roku. Opublikowała następujące książki:

Mała epopeja. Łódź, 1991 [tomik wierszy]

Pejzaże duszy. Augustów, [1993] [tomik wierszy]

Słowa pod wiatr. Augustów, 1994 [tomik wierszy]

Zamyślenia: proza i poezja: 1994-1996. Suwałki, 1996

Wiersze i poematy: 1996-1997. Augustów, 1997

Mała epopeja: Augustów lat 20-tych i 30-tych. Augustów, 1998 [tomik wierszy]

Pośród życia. Suwałki, 1998 [tomik wierszy]

To co istotne. Augustów, 1998 [tomik wierszy]

Pół żartem i serio. [Augustów], 1999 [tomik wierszy]

Kolor i słowo: utwory 1999-2000. Augustów, 2000 [tomik wierszy]

Poziom i pion. Augustów, 2000 [tomik wierszy]

Nowe ballady i stare romanse. Augustów, 2001 [tomik wierszy]

Wiersze ulotne. Augustów, 2001

Róże i kolce. Augustów, Augustów, 2002 [tomik wierszy]

Światłocienie. Augustów, 2002 [tomik wierszy]

Ergo: poezje – 2003 r. Augustów, 2003 [tomik wierszy].

Na tomik „Zamyślenia”, wydany w 1996 roku pod redakcją Janusza Kopciała w suwalskim Wydawnictwie Hańcza, składa się cykl wierszy noszący ten sam tytuł poprzedzony cyklem prozy „Garść wspomnień”. Prozę tę napisała na zjazd koleżeński w czerwcu 1994 roku. Książka „Pośród życia”, opublikowana dwa lata później w Suwałkach w Wydawnictwie Zbigniewa J. Filipkowskiego, jest dokonaniem przez Tomasza Bendiga wyborem wierszy poetki, poprzedzonym jego wstępem. Tom ilustrują reprodukcje obrazów artystki. Wśród prac zbiorowych chciałabym wspomnieć następujące książki: „A duch wieje kędy chce... Almanach poezji religijnej” w opracowaniu Mariana Stanisława Hermaszewskiego (Lubin, 1994), „Najprostsze słowa” – zbiorowy tomik wydany w 2000 roku przez Augustowski Klub Literacki działający przy Spółdzielni Mieszkaniowej i antologię wierszy „Tam prosto do Augustowa” – powstałą pod red. Zbigniewa Fałtynowicza w 2007 roku z okazji 450-lecia nadania praw miejskich naszemu miastu.

Irena Krzywińska była również zaangażowana w różne prace na rzecz Kościoła. Prowadziła niedzielny różaniec w kościele swojej parafii p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej, tworzyła i kierowała biblioteką parafialną, czynnie uczestniczyła w Dniach Kultury Chrześcijańskiej.

O Irenie Krzywińskiej, która sławiła Augustów pędzlem i piórem, pamiętano w naszym mieście. Miała tutaj swoje wystawy artystyczne. Z okazji 40-lecia pracy twórczej artystki w Miejskim Domu Kultury w Augustowie można było oglądać Jej wystawę zatytułowaną „Portrety”. Wernisaż zorganizowano 20 lipca 1996 roku, zaś 28 lipca w tymże MDK odbyła się promocja książki „Zamyślenia”. W lipcowym „Przeglądzie Augustowskim” z tegoż roku ukazał się tekst „40 lat z paletą” autorstwa niżej podpisanej. Po ukazaniu się wyboru wierszy „Pośród życia”, w Liceum Ogólnokształcącym im. Grzegorza Piramowicza w Augustowie, uroczysty wieczór poetycki poprowadził Tomasz Bendig. W kilka lat później, na 75-lecie szkoły, w sali teatralnej zorganizowano wystawę malarską Ireny Krzywińskiej. W 2006 roku artystka została odznaczona medalem „Za zasługi dla miasta Augustowa”. Jej obrazy posiadają miejscowe instytucje, w tym wspomniane już Muzeum Ziemi Augustowskiej i tutejsze biblioteki. W kościele p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej można oglądać obraz „Głowa Chrystusa w koronie cierniowej”. 18 stycznia 2015 roku w Filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej APK, podczas II Niedzielnym Pogwarków Poetyckich przy Herbatce, przypomniano Jej twórczość literacką. Utwory autorki zaprezentował wówczas bratanek artystki Wojciech Krzywiński. Miejmy nadzieję, że kolejne pokolenia augustowian będą również pamiętać osobę Pani Ireny, Jej dokonania artystyczne i zaangażowanie religijne oraz społeczne.

Józefa Drozdowska

NOTKI

Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Wacława Iwaniuka. Między Lublinem a Chełmem. Antologia. Siedliszcze 2006-2016. Wydawnictwo TAWA Taurogiński Waldemar, Chełm – Siedliszcze 2016. Stron 80; 20,9 x 13,1 cm; ISBN 978-83-65452-35-1. # Str. 27: Krystyna Gudel (Suchowola; VII edycja 2013 – nominowana). *Tęsknota*. [Sonet].

Ile dziecka w poecie. Wydawcy: Oficyna Konfraterni Poetów – 1986; Wydawnictwo i Drukarnia Towarzystwa Słowaków w Polsce. Kraków 2017. Stron 96; 16,5 x 12,1 cm; ISBN 978-83-63653-57-6; ISBN 978-83-7490-966-2. Redakcja: Jacek Lubart-Krzysica. # Na str. 3 tekst: *Misterium Poetycko-Muzyczne Konfraterni Poetów. XXX Wigilia Słowa. Ile dziecka w poecie. Wierszami i wspomnieniami dzielić się będą przybyli z kraju i zagranicy poeci Konfraterni, a wiersze odeszłych poetów przedstawi Bronisław Cieślak. Doznania muzyczne zapewnią: Mariusz Put – skrzypce, Justyna Danczowska – fortepian. Prowadzenie: Jacek Lubart-Krzysica. 16.01.2017 r.*

(poniedziałek) godz. 17.00. Sala Fontanny Klubu „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska 2. # Str. 69: Ewa Danuta Stupkiewicz. *Choinka; Dziewczynka z...* [Wiersze].

Strona internetowa: Augustowski Reporter. [Wpis 3.03.2017]. KA. *Kocia* wystawa. Z tekstu: „*Nawet najmarniejszy kot to żywe arcydzieło*” – miał mawiać Leonardo da Vinci. Nic dziwnego, że od wieków zwierzę to inspirowało artystów. Oczarowało także naszych lokalnych oraz zaprzyjaźnionych z Augustowem twórców. Wyrazem tego wystawa prac z kotem w roli głównej, którą można obejrzeć w augustowskiej Filii Bibliotecznej nr 2 przy ul. Komunalnej. Na kocią wystawę składają się prace plastyczne, fotografie i rękodzieło. (...) Na wystawie znalazły się również zdjęcia i rysowane portrety kotów autorstwa Józefy Drozdowskiej oraz Leonardy Szubzdy i jej wnucząt. (...) Wdzięcznym dodatkiem do głównej wystawy są rysunki wykonane przez dzieci podczas zajęć „*Opowieści o kotach*” przeprowadzonych przez Józefę Drozdowską i Annę Oleksy w ramach akcji „*Nudołamacz*”. (...) Warto wspomnieć, że wystawa powstała z myślą o lutowych Niedzielnym Pogwarkach Poetyckich przy Herbatce, które, z racji tego, że w lutym przypada Światowy Dzień Kota, były poświęcone właśnie temu zwierzakowi. Na spotkaniu zostały zaprezentowane wiersze Mateusza Ciocha, Erazma Stefanowskiego, Ireny Batury, Józefy Drozdowskiej, Celiny Mieńkowskiej, Urszuli Sieńkowskiej-Cioch, Bożeny Klimaszewskiej, Bożeny Daniłowicz, Ewy Wojtków, Genowefy Balukiewicz, Tomasza Sieczkowskiego, Leonardy Szubzdy, Henryki Hołowni i Małgorzaty Chilickiej. – Pojawiły się wśród nich utwory liryczne i kocie portrety, wiersze dla dzieci i dla dorosłych, sakralne, polityczne i satyryczne – nadmienila nam inicjatorka Pogwarek, Józefa Drozdowska.

„*Biebrzańskim szlakiem*”. [Wydawca: Suchowola. Redakcja: Mońki]. 2017. Nr 1 (19). Str. 14-15: Krystyna Gudel. *Historia pazurem wojny kreślona*. [Adam Skalimowski – 1902-1940, nauczyciel, zginął w Katyniu].

„*Nowy Goniec Knyszyński*”. Miesięcznik Turystyczno-Kulturalny. Nr 3 (151). Marzec 2017. # Str. 35: Regina Świton. *W knyszyńskim pejzażu*. [Wiersz].

„*Rajgrodzkie echa*”. [Rajgród]. Nr 3 (312). Marzec 2017. # Str. 13: Józefa Drozdowska. *Dyptyk o krzyżach z Wólki Karwowskiej*. [Wiersze].

Marianna Szulborska. *Ksiądz kanonik Czesław Bulkowski. 1936-2014*. Nauczycielski Klub Literacki, Białystok 2017. Stron 32; 21 x 14,8 cm; ISBN 978-83-62906-06-2. Skład komputerowy i korekta: Regina Kantarska-Koper. Zdjęcia czarno-białe i kolorowe (wybór Katarzyna Renata Hryszko). Na ostatniej stronie okładki zdjęcie i nota o autorce.

3.04.2017. Koncert *W Hołdzie św. Janowi Pawłowi II*. Prezentowano też pojedyncze wiersze m. in. Józefy Drozdowskiej, Janiny Osewskiej, Leonardy Szubzdy. Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia im. Emila Młynarskiego, Augustów, ul. Wybickiego 1 (sala koncertowa).

Strona internetowa: Augustowski Reporter. [Wpis 7.04.2017]. KA. *Zagrali Ojcu Świętemu*. Z tekstu: *W poniedziałkowy wieczór, 3 kwietnia, w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Emila Młynarskiego w Augustowie odbył się koncert „W hołdzie św. Janowi Pawłowi II”*. Wydarzenie zorganizowano w związku z 12. rocznicą śmierci papieża-Polaka. Na scenie przed liczną zgromadzoną publicznością wystąpili uczniowie i nauczyciele placówki oraz zaproszeni goście. [...] Poszczególne występy przeplatane były słowem poetyckim – wiersze własne oraz innych związanych z naszym miastem autorów poświęcone św. Janowi Pawłowi II i jego pobytowi w naszym regionie zaprezentowali Krzysztof Anuszkiewicz, Patrycja Olizarowicz, Erazm Stefanowki, Józefa Drozdowska i Wiktoria Nikolopoulou.

9.04.2017. Spotkanie Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku. Prowadziła Irena Grabowiecka. # Prezentacja wierszy: Franciszek Bełbot, uczeń Szkoły Podstawowej nr 1 im. Juliusza Słowackiego, klasa VI e (nauczycielka: Joanna Pisarska). Przygotowana składanka:

Franciszek Bełbot. *Wiersze z lat 2014-2016*. Oprac. J. Pisarska. [dwie strony formatu A4]. # Marianna Szulborska – spotkanie autorskie, prezentacja książki *Grecja: W cieniu Olimpu. Starożytna cywilizacja i współczesność. Dziennik podróży (10-21 września 2014 roku. Śladami św. Pawła Apostoła Narodów*. (Białystok 2016). Prowadziła Krystyna Gudel. # Turniej jednego wiersza, temat: *Podróż*; jury: Regina Kantarska-Koper, Eugenia Adamska, Apoloniusz Ciołkiewicz – rozpatrzyło 8 wierszy; nagroda: Katarzyna Grabowska. Turniej jednej fotografii; 5 zdjęć; dyplom: Grażyna Cylwik.

Strona internetowa: Augustow24.pl [Wpis 7.04.2017]. Tekst: *Spotkanie autorskie z Krystyną Gudel*. Z tekstu: *Mnóstwo rymowanych zagadek, które pobudzają dziecięce szare komórki i sprawiają, iż liczenie i nauka stają się przyjemnością oraz wiersze m.in. o tym, jak jeść zdrowo, a także kolorowa kolekcja ołówków z różnych stron Polski i świata – wszystko to sprawiło, że dzieci pokochały Panią Krystynę Gudel i jej wiersze. Poetka z Suchowoli, autorka wierszy dla dzieci i dorosłych zgromadzonych w tomikach: „Sady pozostawione”, „Stopy na ścieżkach”, „Tam rodziły się tęsknoty”, „Stąd” oraz „Którędy do domu?”, emerytowana nauczycielka z trzydziestoletnim stażem odwiedziła Augustów na zaproszenie Miejskiej Biblioteki Publicznej. I tam, w środę 5 kwietnia, odbyły się aż trzy spotkania autorskie dla uczniów szkół podstawowych. (...) Uczniowie nie tylko z zainteresowaniem słuchali wierszy, ale aktywnie uczestniczyli w spotkaniu licząc i szukając odpowiedzi na zagadki przemycane w rymowankach – a to liczyli kurki w kurniku dziadka, a to rachowali ziarenka maku, odgadywali nazwy warzyw i owoców, świetnie się przy tym bawiąc. (...) Nie zabrakło, oczywiście, pytań do Poetki. Dzięki dziecięcej ciekawości wiemy, że lubi słuchać opowieści innych ludzi i w nich szukać tematów twórczości, że nigdy nie liczyła, ile napisała wierszy i że dorośli najbardziej lubią tomik pt. „Stąd”. Wszyscy uczestnicy spotkań otrzymali niezwykle pamiątkę od Pani Gudel – wiersze (z autografem autorki), których bohaterami są uczniowie poszczególnych klas wymienieni z imienia. Na zakończenie była okazja do pamiątkowego wspólnego zdjęcia oraz zakupu tomiku z utworami dla dzieci pt. „Którędy do domu?”, które cieszyły się dużym zainteresowaniem najmłodszych czytelników.*

Strona internetowa Cerkiew.pl [Wpis 20.04.2017]. Magdalena Nazaruk. *Z perspektywy duszy: poezja G. Nazaruka*. Z tekstu: *Czasami warto sobie uzmysłowić swoją przemijalność. „W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!” (Rdz 3,19). I rzeczywiście, przez ten stosunkowo krótki odcinek czasu na Ziemi można zapracować na kruchość albo na wieczność. W tym dążeniu niezwykle istotny aspekt i siłę napędową stanowią nauczyciele i przewodnicy duchowi; inspiratorzy i mentorzy, autorytety. Sam Chrystus często przebywał wśród nauczycieli, słuchał ich, ale i zadawał pytania, dyskutował. Nie ma wiary bez przekonania, przeświadczenia, co do słuszności czegoś. A żeby mieć szczerą pewność, trzeba świadomie zrozumieć. Wtedy nie ma nic trwalszego. (...) Jak pisze Grzegorz Nazaruk, budulec wiary człowieka może być nietrwały i kruchy albo solidny i wytrzymały, co jednocześnie wcale nie wyklucza wątpliwości i niepewności. Nie bez powodu mówi się, że człowiek lepiej uczy się na własnych błędach niż jedynie przewencyjnie, stosując się do zakazów i nakazów. O wiele bardziej destrukcyjny okazuje się fanatyzm, który deformuje religię, tworząc z niej ideologię. Doświadczenie i zrozumienie błędów ubogaca nas i pozwala podchodzić do innych ludzi z większą empatią. W wierszach Nazaruka da się zauważyć próby analizy w warstwie introwertycznej podmiotu lirycznego i wynikającą z tego podejścia chęć samodoskonalenia i pracy nad słabościami. Z drugiej strony spotykamy się tu także z wnikliwą obserwacją świata zewnętrznego, świadectw siły, wytrwałości i poświęcenia w dobie tragicznych wydarzeń. To przypomina, że bezpieczeństwo nie jest dane raz na zawsze, a codzienność wcale nie jest tak monotonna i przewidywalna, jak może nam się wydawać. Zamiast docenić wolność, wręcz boimy się z niej korzystać. Sami doskonale zniewalamy się biernością, przyzwyczajeniami i konformizmem. Mam nadzieję, że poeci nadal będą spełniać swoją funkcję i rujnować względnie bezpieczną duchową i intelektualną wygodę. Nota o poecie: **Grzegorz Nazaruk** – ur. 1968 r., mieszka w Białymstoku. Z wykształcenia magister inżynier rolnictwa i nauczyciel, z zawodu ekonomista. W młodości członek kilku zarządów Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce oraz współpracownik czasopisma „Arche”. Od wielu lat działacz społeczny i współorganizator trzech*

wystaw fotograficznych, związany z portalem *orthphoto.net*. Jako poeta pisze wiersze, limeryki i fraszki. Współautor tomiku „Nad przepaścią uczuć”. Publikuje w antologiach i almanachach oraz w kwartalnikach „Najprościej” i „Wiadomości Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej”. Członek Nauczycielskiego Klubu Literackiego. Wiersze: *** z tej samej gliny...; *** zasnął mój dom...; *** przejść przez ucho igielne...; *** dwudziestu jeden...; żaden poeta.

21.04.2017. *Wieczór z Andersenem* – w ramach akcji „Znani augustowianie czytają dzieciom”. Szkoła Podstawowa nr 2 im. Zygmunta Augusta w Augustowie, ul. Rajgrodzka 1. Czytała m.in. Józefa Drozdowska.

Strona internetowa: **info-kolobrzeg.pl** [Wpis 8.06.2017]. *V Kołobrzaska noc poetów*. Z tekstu: *Już po raz piąty Stowarzyszenie Autorów Polskich o/Kołobrzeg było gospodarzem spotkania ludzi pióra i pędzla, które odbyło się w dniach 21–24 kwietnia 2017 r. (...) Baza noclegowa zlokalizowana była w dzielnicy Podczele, część artystyczna – prezentacja piosenek i wierszy odbywała się pierwszego dnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Galla Anonima, przy ul. Frankowskiego 3, która udostępniła salę audiowizualną i była współorganizatorem. W drugim dniu w patio hotelu Kielczanka, trzeciego dnia w Kościele Parafialnym na Podczelu. (...) Tematem pierwszego dnia, była promocja (nowo wydanej przez SAP Kołobrzeg) książki 42 autorów – antologii pt. „Spotkania o zachodzie Słońca”, w ramach Kołobrzeskich Inspiracji Poetyckich. (...) Po raz pierwszy na kołobrzeską spotkanie przybyli: z Kwidzyna Irena Chejnowska; z Białegostoku Irena Grabowiecka; ze Słubic Elżbieta Nowak z małżonkiem; z Poznania Aldona Latosik; ze Szczecina Halina Surmacz; z Łap Małgorzata Siemieniuk; z Głogowa Mariola Świątek. Po raz kolejny, (można rzec wierni tej imprezie), przyjechali: z Gniezna Julia Pawlicka-Dekert z małżonkiem i pięknymi obrazami (...); z Kielc Kazimierz Ryk z osobą towarzyszącą; z Kielc Mieczysław Siemieniec z małżonką – solistką; ze Świebodzina Maria Szafran; z Chorzowa Teresa Tymoszuć.*

23.04.2017. Józefa Drozdowska – warsztaty artystyczno-literackie dla dużych i małych (w związku ze Świątowym Dniem Książki). Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, ul. T. Kościuszki 31.

27.04.2017. Marek Dobrowolski – prezentacja i otwarcie wystawy krawatów.: *Okazja na każdy krawat*. Centrum Aktywności Wielopokoleniowej Pracownia Działań Kulturalnych przy Polskim Stowarzyszeniu Pedagogów i Animatorów KLANZA, Białystok, ul. Witosy 15 B lok. 12.
● Wierszyk Reginy Kantarskiej-Koper: *KLUBOWE KOLEKCJE // Czegóż to nie zbierają ci nasi poeci! / Zaiste, są jak duże, przerośnięte dzieci. / Jeden zbiera kamyki, drugi ptaki wszelkie, / inny woli z wód morza wylawiać muszunki. // Jednak na głowę bije wszystkich literatów / Marek – swoją kolekcją tysięcy krawatów.*

27.04.2017. Rozstrzygnięcie VI Międzyszkolnego Konkursu Poetyckiego „Strofka”. Szkoła Podstawowa nr 6 im. Armii Krajowej w Augustowie, ul. Tartaczna 21. Jury: Izabela Basińska, Józefa Drozdowska, Erazm Stefanowski (przewodniczący).

27.04.2017. XVII Spotkanie z cyklu „Dialogi Poetyckie”. Gościem była Janina Osewska – pedagog, podróżniczka, poetka, fotografik, animatorka życia literackiego (urodziła się i mieszka w Augustowie). Spotkanie poprowadzili w formie dialogu tucholscy poeci: Kazimierz Rink i Kazimierz Żarski. Miejska Biblioteka Publiczna w Tucholi im. Aleksandra Janty-Połączyńskiego, ul. Pocztowa 7 B.

„Nowy Goniec Knyszyński”. Miesięcznik Turystyczno-Kulturalny. Nr 4 (152). Kwiecień 2017. # Str. 3: Regina Świtoń. *Wiosenne porywy*. [Wiersz].

„Akant”. Miesięcznik Literacki. [Bydgoszcz]. Nr 4 (251). Kwiecień 2017. # Str. 17: Irena Batura. *Oficerki*. [Wiersz]. # Str. 20: Irena Batura. *Sen o sasankach*. [Wiersz].

Rafał Orlewski. *Doznania*. Wydawca: Nauczycielskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe NASTOK w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski 2017. Stron 268; 21 x 14,7 cm; ISBN 978-83-62281-28-2. Opracowanie redakcyjne: Krzysztof Orlewski. Projekt okładki, skład i łamanie: Witold Stawski. # Na str. 2 motto: *Trwanie rodzi się w zapisie doznawania*. Irena Słomińska. # Na str. 5 portret z podpisem: *Portret autora, o wymiarach 64 x 42 cm namalował Jerzy Misztela w 2016 r. Oryginał znajduje się w Prywatnej Szkole Podstawowej im. Rafała Orlewskiego w Piotrkowie Trybunalskim*. # Str. 7-101: *Różgi pamięci*. [Opowiadania, częściowo publikowane były w „Najprościej”]. # Str. 103-202: *Bliscy słowu*. [Wiersze i wypowiedzi poświęcone literatom z kręgu autora]. Tu m. in. na str. 197-202 tekst *Magiczna prostota* (recenzja tomiku Ireny Słomińskiej *A przecież jest jeszcze miłość*, 1999). # Str. 203-240: *Pogwarki*. [Wywiady z R. Orlewskim]. # Str. 241-267: *Zamiast epilogu*. [Tu m. in. *Gawęda jubilat* oraz *Z mojego kalendarza*].

Regina Kantarska-Koper. *Czas księżycy*. Wydawca: Alicja Maria Kuberska. Inowrocław 2017. Stron 82; 20,5 x 14,5 cm; ISBN 978-83-938944-4-4. Redakcja: Irena i Kazimierz Słomińscy. Tomik poezji (głównie z lat 2000-2010). 61 wierszy w pięciu rozdziałach: *W dolinie rzeki czasu; Zielone zawirowanie; Niebo z ziemią; Ku trzeciej stronie księżycy; Czas księżycy*. # Str. 74-75: Irena Słomińska. *Pieśń o życiu*. [Posłowie]. # Str. 76-78: Leonarda Szubzda. *Poetka znad Węgierki*. [Posłowie]. # Na ostatniej stronie okładki zdjęcie (fot. Marek Dobrowolski) i nota o autorce: **REGINA KANTARSKA-KOPER**. *Urodzona w 1946 r. na Mazowszu. W 1968 roku ukończyła filologię rosyjską na UW w Warszawie i zamieszkała w Białymstoku, gdzie pracowała jako nauczycielka i terapeutka, obecnie jest na emeryturze. Ma syna muzyka – altowiolistę (absolwent AM im. Rubinsteina w Łodzi, dr sztuk muzycznych) i troje wnucząt. Uprawia poezję, prozę i malarstwo, pisuje haiku, wiersze dla dzieci, aforyzmy, a także recenzje, wstępy i posłowania do tomików poetyckich. Swoje utwory publikowała w licznych wydawnictwach zbiorowych (pokonkursowych, antologiach poezji i aforystyki, w prasie). Członek Nauczycielskiego Klubu Literackiego i Związku Literatów Polskich. Nagradzana i wyróżniana w konkursach literackich. Tłumaczona na język litewski, angielski i esperanto. Wydała tomiki: „Między tak i nie” (1992), „Niech nie ogarnie mnie ciemność” (2000), „Krople tęczy” (2002), „Odrobina piołunu” (2011), „Muzyka Moje Pragnienie. Music My Desire” (2012). Jest współautorką tomików z serii „Kajety Starobojarskie”: „Smak istnienia” (2009), „Przez mrok przez błękit” (2014); „Pomiędzy zmierzchem a świtem” (2016). Redaktor antologii dla dzieci „Czarowny świat wierszy” (2011), współredaktor serii poetyckiej „Kajety Starobojarskie”.*

Anna Romanowicz. *Warkocz plotek z ławki ciotek. Rocznik – 2017*. Wydawnictwo Prymat Mariusz Śliwowski, Białystok 2017. Stron 90; 20,7 x 14,9 cm; ISBN 978-83-7657-265-9. Ilustracje wewnątrz książki i na okładce: Anna Ralicka-Perkowska. Humoreski prozą (14 utworów). # Str. 5: Anna Romanowicz. *Wstęp*. Z tekstu: „*Warkocz plotek z ławki ciotek*” to moja dwunasta książka napisana prozą. Kieruję ją do tych odbiorców, którzy umieją patrzeć rozbawionym wzrokiem na otaczającą rzeczywistość, ludzi i sytuacje, które nas spotykają na co dzień. Gdy z luzem odniesiemy się do rzeczywistości – to zrobi się lżej, weselej i łatwiej. A życie jest coraz trudniejsze. Starzejemy się, niedołączamy. Musimy dawać sobie radę. Opisane sytuacje zostały zanotowane w pamięci na podstawie autentycznych faktów. # [Teksty:] *Sobota, ach sobota; Osiedle; Małpy w bloku; Nieporozumienie; Dziadkowie i wnuczka; Restauracja; Rocznicze ślubne; Salon mody; Komórka; Wigilia; Szara myszka; Mój Misiek; Zabierz mnie na koniec świata; Skleroza – matka starości*. # Str. 85-86: *Publikacje Anny Romanowicz*. # Str. 87-89: *Biogramy*. [A. Romanowicz, A. Ralicka-Perkowska]. # Na ostatniej stronie okładki kolorowe zdjęcie A. Romanowicz i A. Ralickiej-Perkowskiej. # Humoreski częściowo publikowane były w „Najprościej” w latach 1991-1993 oraz 2013 [nr 1(99) oraz 2(100)].

Strona internetowa: Augustow24.pl [Wpis 2.05.2017]. Józefa Drozdowska [tekst i zdjęcie]. *Irena Jadwiga Krzywińska pozostanie w naszej dobrej pamięci*. [O malarce i poetce z Augustowa; 1922 – 2017].

Strona internetowa: Nasze miasto. Tuchola. [Wpis 8.05.2017]. Janina Waszczuk. *Janina Osewska gościem na Dialogach Poetyckich w Tucholi*. Tekst: *Za nami XVII spotkanie z cyklu Dialogi Poetyckie. Gościem była Janina Osewska, pedagog, podróżniczka, poetka, fotografik, animatorka życia literackiego. Urodziła się i mieszka w Augustowie. Jest członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oraz Academia Europaea Sarbieviana. Opublikowała tomiki wierszy oraz wiersze w wielu pismach w kraju i za granicą. Uczestniczyła w międzynarodowych festiwalach literackich w USA, Irlandii i na Litwie. Jej wiersze były tłumaczone na język angielski, niemiecki, litewski, czeski, ukraiński. Otrzymała Grand Prix na międzynarodowym konkursie poezji w USA oraz wyróżnienie tam rok później. Jest finalistką (shortlist) Stokestown International Poetry Prize w Irlandii w 2015 r. W tym roku dostała stypendium twórcze marszałka województwa podlaskiego. Uprawia też fotografię. Wydała autorski album fotografii „Okruchy”, który był nominowany do tytułu Najpiękniejsza Książka Roku 2011 w 52. Konkursie Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek oraz do Athens Photo Festival (2015). Uczestniczyła w wystawach zbiorowych i miała 20 wystaw indywidualnych. Projekty fotograficzne realizowała w Polsce, USA, Libanie, Syrii, Australii, Nowej Zelandii. Spotkanie poprowadzili w formie dialogu znani tucholanom poeci Kazimierz Rink i Kazimierz Żarski. W Dialogach uczestniczyli miłośnicy poezji oraz stali bywalcy wcześniejszych edycji. – Wieczór upłynął w sympatycznej atmosferze, było dużo pytań ze strony publiczności, możliwość zakupu tomiku „Tamto” i albumu „Okruchy” oraz zdobycia autografu poetki – informują w bibliotece. – Spotkaniu towarzyszyły zdjęcia z podróży do Nowej Zelandii.*

Strona internetowa: Gmina Sztabin. „*Którędy do domu...*” spotkanie autorskie z Krystyną Gudel. [Wpis: 29.05.2017]. Tekst: *17 maja 2017 roku naszą bibliotekę odwiedziła autorka, poetka wierszy dla dzieci i dorosłych Krystyna Gudel. Przeprowadziła ona spotkania z grupą pięciu i sześciolatków Oddziału Przedszkolnego w Sztabinie. Motywem przewodnim zajęć była promocja niedawno wydanej książki pt. „Którędy do domu...”. Autorka deklamowała swoje wiersze, angażowała dzieci do gier i zabaw, które z chęcią liczyły oraz odgadywały zagadki. Największe zainteresowanie wzbudziła jednak zaprezentowana kolekcja kolorowych ołówków z różnych stron Polski i świata.*

21.05.2017. Spotkanie Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku. Prowadziła Irena Grabowiecka. # Irena Słomińska – spotkanie autorskie, tomik poezji *Doznania* (Białystok 2016); prowadził Kazimierz Słomiński. # Jolanta Maria Dzienis – spotkanie autorskie, tomik poezji *Z zaczarowanej krainy* (Ruda Śląska 2016); prowadziła Irena Grabowiecka. # Turniej jednego wiersza, temat: *Wśród najbliższych*; jury: Regina Kantarska-Koper, Apoloniusz Ciołkiewicz, Natalia Michaluk – rozpatrzyło cztery wiersze; dyplom: Irena Słomińska.

23.05.2017. Anna Romanowicz – spotkanie autorskie, promocja książki *Warkocz plotek z ławki ciotek* (Białystok 2017). Klub „Jubilat” Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa”, Białystok, ul. Głowackiego 14.

27-28.05.2017. OGÓLNOPOLSKIE NAUCZYCIELSKIE SPOTKANIA LITERACKIE. ROZSTRZYGNĘCIE XXX OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU POETYCKIEGO „O BUŁAWĘ HETMAŃSKĄ”. ROZSTRZYGNĘCIE OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU NA AFORYZM I FRASZKĘ IM. EUGENIUSZA SZULBORSKIEGO „SATYRBIA 2017”.

• Na druku zaproszenia reprodukcja akwareli oraz wiersz Marii Roszkowskiej: *Ptaki wytrząsnęły ciszę / z krzaków bzu. / Liliowe nutki / nanizane na zielone pięciolinie / zakwitły słowiczym trelem. // Nawet wiatr oniemiał. / Przysiadł / pod rozchwianym płótem / zaczarowany / koncertem szarego śpiewaka. // Cisza zadrżała. / Spadła / kropelką zachwytu.*

• **Sobota 27.05.2017. Galeria Słędzińskich; Białystok, ul. Waryńskiego 24 a.**
Otwarcie spotkań nastąpiło około godz. 10.10.

Z ramienia Galerii Sleńdzińskich zebranych powitała Marta Pietruszko. Otwarcia dokonał Andrzej Gryguć, prezes Zarządu Okręgu Podlaskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, a z ramienia Nauczycielskiego Klubu Literackiego – Irena Grabowiecka, prezes NKL.

Ogłoszone zostały wyniki konkursów „O Buławę Hetmańską” (Irena Grabowiecka) oraz „Satyrbia 2017” (Kazimierz Słomiński).

W dniu 2 kwietnia 2017 r. jury w składzie: Maria Aulich (przewodn.), Małgorzata Rokicka-Szymańska, Kazimierz Słomiński (członkowie) – rozpatrzyło zgłoszone do konkursu zestawy wierszy. W konkursie „O Buławę Hetmańską” przyznano następujące nagrody i wyróżnienia. Złota Buława Hetmańska – **Wilhelm Stefanowski** (Suwałki). Srebrna Buława Hetmańska – **Tadeusz Dejnecki** (Płock). Brązowa Buława Hetmańska – **Grzegorz Chwieduk** (Kępice). Puchar Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie – **Piotr Zemanek** (Bielsko-Biała). Puchar Prezesa Zarządu Okręgu Podlaskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku – **Maria Roszkowska** (Białystok). Wyróżnienia: **Tadeusz Charmuszko** (Suwałki), **Wanda Łomnicka-Dulak** (Piwniczna-Zdrój). W turnieju jednego wiersza o tematyce podlaskiej wyróżnienie: Maria Roszkowska.

W konkursie „Satyrbia 2017” jury w składzie: Maria Aulich (przewodn.), Regina Kantarska-Koper, Kazimierz Słomiński – po rozpatrzeniu nadesłanych zestawów prac przyznało za aforyzmy i fraszki traktowane łącznie następujące nagrody i wyróżnienia. Pierwsza nagroda: **Krzysztof Śledź** (Siedlce). Druga nagroda: **Janusz Sipkowski** (Łuków). Trzecia nagroda: **Apoloniusz Ciołkiewicz** (Białystok). Wyróżnienia: **Tadeusz Kruk** (Drażdżewo Małe); **Andrzej Lewko** (Białystok). Ponadto Maria Aulich ufundowała nagrodę prywatną za aforyzm: *Sumienie gryzie człowieka. Psom wystarczą pchły.* (Apoloniusz Ciołkiewicz). Jury dokonało też wyboru tych z nadesłanych utworów, które zasługują na uwagę i podjęło decyzję o ich opublikowaniu w wydawnictwie pokonkursowym.

Dokonano prezentacji nagrodzonych zestawów. Wystąpienia jurorów: Irena Grabowiecka (odczytała list Marii Aulich) i Kazimierz Słomiński.

Uroczyście wręczono nagrody i dyplomy laureatom obu konkursów. Tegoroczne buławy (kute żelazo) wykonał artysta kowal Mieczysław Hulewicz z Czarnej Wsi Kościelnej. Z laureatów obecni: Wilhelm Stefanowski, Tadeusz Dejnecki, Grzegorz Chwieduk, Piotr Zemanek, Maria Roszkowska, Apoloniusz Ciołkiewicz.

Irena Grabowiecka ogłosiła decyzję o przyznaniu (po raz dziewiętnasty) nagrody prezesa Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku **GRYF 2017**. W tym roku otrzymał ją **Mieczysław Hulewicz** z Czarnej Wsi Kościelnej, artysta kowal i poeta.

Po przerwie: Wilhelm Stefanowski, laureat Złotej Buławy Hetmańskiej – spotkanie autorskie. Tadeusz Dejnecki – spotkanie autorskie.

W związku ze spotkaniami przygotowano wydawnictwa pokonkursowe: *Buława Hetmańska 2017* oraz *Satyrbia 2017* a także zeszyt poetycki *Wiodą nas drogi* (z serii „Kajety Starobojarskie”). Uczestnicy spotkań otrzymali egzemplarze tych wydawnictw. Wydana też została antologia poezji NKL w Białymstoku *Otwieranie słowa*.

Obiad w restauracji „Pasja”, ul. Włókiennicza 5.

● **Sobota 27.05.2017. Okręg Podlaski ZNP; Białystok, ul. Dobra 12** (od godz. 14.50).

Część popołudniową prowadziła Regina Kantarska-Koper.

Uroki Ziemi Augustowskiej – prezentacja przygotowana przez Zarząd Oddziału ZNP w Augustowie (Jan Dziądziak).

Genowefa Balukiewicz (Augustów) – kilka wierszy.

Otwarcie wystawy prac Marii Roszkowskiej *Uroki Podlasia* (Irena Grabowiecka).

Prezentacja multimedialna XXX Buławy Hetmańskiej.

Apoloniusz Ciołkiewicz: referat *Literatura w szaradziarstwie*.

Piotr Zemanek – spotkanie autorskie.

Kazimierz Słomiński – prezentacja książki *Otwieranie słowa. Antologia poezji Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku*.

Prezentacja zeszytu z serii „Kajety Starobojarskie” *Wiodą nas drogi* (Regina Kantarska-Koper, Joanna Pisarska); autorki: Józefa Drozdowska, Maria Roszkowska, Irena Grabowiecka,

Krzysztof Śledź – spotkanie autorskie.

● **Niedziela 28.05.2017. Okręg Podlaski ZNP; Białystok, ul. Dobra 12** (początek około godz. 9.15).

Regina Kantarska-Koper – spotkanie autorskie, prezentacja tomiku *Czas księżycy*; prowadził Kazimierz Słomiński.

Wiersze poetek ze Stowarzyszenia Autorów Polskich, oddział w Kołobrzegu: Maria Szafran (Świebodzin), Celina Gołębiwska (Białystok), Teresa Tymoszuk (Chorzów).

Zakończenie spotkań ok. godz. 12.30.

● Spoza Białegostoku i białostockiego NKL w spotkaniach uczestniczyli: Grzegorz Chwieduk (Kępice), Tadeusz Dejnecki (Płock), Maria Jolanta Kowalska (Chojnice), Edward Antoni Mich (Radymno), Wilhelm Stefanowski (Suwałki), Maria Szafran (Świebodzin), Krzysztof Śledź (Siedlce), Teresa Tymoszuk (Chorzów), Piotr Zemanek (Bielsko-Biała).

28.05.2017. Polskie Radio Białystok (audycja *Podróże po kulturze*). *Irena Grabowiecka, Andrzej Gryguć, Maria Jolanta Kowalska*. Tekst: *To już trzydzieste spotkania nauczycielskie, a przy okazji po raz trzydziesty wręczona została Złota Buława Hetmańska. Ten konkurs literacki daje możliwość nauczycielom nie tylko prezentacji własnej twórczości, ale i rozmów o poezji, aforyzmach, fraszkach i innych formach aktywności twórczej. Spotkania piszących nauczycieli odbywają się w Galerii Słędzińskich oraz w Okręgu Podlaskim ZNP przy ul. Dobrej 12. Film: Z Ireną Grabowiecką, Andrzejem Gryguciem i Marią Jolantą Kowalską rozmawia Dorota Sokołowska. [9.50 min.; 9 MB].*

Strona internetowa: **Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Okręgu Podlaskiego**. [Wpis 29.06.2017]. *Podsumowanie Ogólnopolskich Nauczycielskich Spotkań Literackich*. Tekst:

27 maja 2017 r. miało miejsce otwarcie uroczystych jubileuszowych Ogólnopolskich Nauczycielskich Spotkań Literackich 2017, w trakcie których zostały ogłoszone wyniki konkursów poetyckich organizowanych przez Okręg Podlaski ZNP i Nauczycielski Klub Literacki w Białymstoku – XXX Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O Buławę Hetmańską” oraz XVIII Ogólnopolskiego Konkursu na Aforyzm i Fraszkę „Satyrbia 2017” im. Eugeniusza Szulborskiego.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10.00 w Galerii im. Słędzińskich w Białymstoku. Jak co roku obecni byli laureaci konkursów, ich rodziny i przyjaciele, członkowie Nauczycielskiego Klubu Literackiego, przedstawiciele Okręgu Podlaskiego ZNP oraz stali sympatycy Nauczycielskich Spotkań Literackich. Łącznie około 70 osób.

Irena Grabowiecka – Przewodnicząca Nauczycielskiego Klubu Literackiego, powitała zebranych i przekazała głos Prezesowi Okręgu Podlaskiego ZNP. Kolega Andrzej Gryguć pogratulował zwycięzcom, podziękował wszystkim za przybycie i możliwość spotkania się jak co roku w milej atmosferze.

Kolejnym punktem programu było wystąpienie jurorów. W imieniu nieobecnej Marii Aulich wypowiedziała się Irena Grabowiecka. Jurorzy przedstawili swoje spostrzeżenia dotyczące tegorocznych zestawów wierszy oraz odczytali protokoły. (...)

Nagroda Nauczycielskiego Klubu Literackiego „Gryf 2017” została w tym roku przyznana panu Mieczysławowi Hulewiczowi – kowalowi, który co roku nieodpłatnie wykonuje buławy wręczane laureatom konkursów. Ponieważ nagrodzony nie mógł uczestniczyć w uroczystościach osobiście, Kol. Irena Grabowiecka odczytała treść podziękowania. Przekazała również informację, że w pierwszych dniach czerwca reprezentanci Nauczycielskiego Klubu Literackiego i Okręgu Podlaskiego ZNP udadzą się do pana Mieczysława, żeby móc mu osobiście podziękować oraz wręczyć nagrodę.

Wszyscy laureaci otrzymali puchary, albumy, dyplomy i kwiaty sfinansowane z budżetu Okręgu Podlaskiego ZNP. Ponadto wręczono puchar Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Następnie wszyscy obecni laureaci zaprezentowali swoje zwycięskie wiersze. Odczytano również utwory nieobecnych. Dłuższy czas został zarezerwowany na spotkanie autorskie z Wilhelmem Stefanowskim – laureatem Złotej Buławy Hetmańskiej.

Prezes Okręgu Podlaskiego ZNP podziękował pracownikom Galerii za udostępnienie sali na potrzeby organizacji Spotkań Literackich. Złożył również specjalne podziękowania i wyrazy uznania Kol. Irenie Grabowieckiej za pracę na rzecz Nauczycielskiego Klubu Literackiego.

Podkreślał wieloletnie zaangażowanie – Ogólnopolskie Nauczycielskie Spotkania Literackie odbywają się już po raz trzydziesty.

Okolo 13.00 została ogłoszona przerwa. Kol. Andrzej Gryguć zaprosił uczestników spotkania na obiad do restauracji „Pasja” oraz na słodki poczęstunek do sali konferencyjnej Okręgu Podlaskiego ZNP, ul. Dobra 12, gdzie odbyła się dalsza część spotkania.

Pierwszym punktem programu po przerwie była prezentacja przygotowana przez Oddział ZNP w Augustowie pod tytułem „Uroki Ziemi Augustowskiej”.

Otwarta została wystawa malarska pani Marii Roszkowskiej z Białegostoku. Zaprezentowała ona prace wykonane różnorodnymi technikami (m.in. akwarele, malowanie kawał naturalną, farbami olejnymi). Motywem łączącym wszystkie prace była martwa natura, a w szczególności kompozycje kwiatowe i pejzaże. Sama autorka nadała swojej wystawie tytuł „Uroki Podlasia”.

Chwilę wspomnień zapewniła prezentacja multimedialna przygotowana przez Kol. Annę Geniusz, Wiceprezes Zarządu Okręgu Podlaskiego ZNP, podsumowująca trzydziści lat konkursu „O Buławę Hetmańską”. Przypomniała nazwiska dotychczasowych laureatów oraz zaprezentowała zdjęcia sprzed lat.

Następnie swoje wystąpienia mieli kolejno: Apoloniusz Ciołkiewicz, prezentujący aforyzmy i fraszki oraz Piotr Zemanek z przygotowaną prezentacją multimedialną, w której zawarł nowatorskie podejście do poezji, grę formą. Po jego wystąpieniu rozpoczęła się otwarta dyskusja na temat nowych trendów w poezji.

Na koniec spotkania zaprezentowano tegoroczne „Kajety Starobojańskie”. Autorki miały możliwość odczytania kilku swoich utworów.

28 maja spotkanie rozpoczęło się o godzinie 9.00. W całości zostało poświęcone wydanej w tym roku antologii „Otwieranie słowa”, stanowiącej podsumowanie trzydziestoletniej historii konkursu „O Buławę Hetmańską”. Ponadto tego dnia Kol. Andrzej Gryguć, Kol. Irena Grabowiecka i pani Jolanta Kowalska udzielili wywiadu w Radiu Białystok na temat jubileuszowych Ogólnopolskich Nauczycielskich Spotkań Literackich.

Na koniec Kol. Irena Grabowiecka podsumowała tegoroczne spotkania. Jeszcze raz serdecznie pogratulowała laureatom i podziękowała za przybycie wyrażając jednocześnie nadzieję na spotkanie w przyszłych latach.

Zdjęcia.

30.05.2017. Św. Jan Nepomucen – spotkanie z cyklu „Patronowie spraw codziennych”. Prowadzenie: Krzysztof Anuszkiewicz (zaprezentowanie cyklu, przedstawienie sylwetki i kultu św. Jana Nepomucena) i Józefa Drozdowska (prezentacja multimedialna Św. Jan Nepomucen – patron ludzi mieszkających nad wodą; przedstawienie miejsc związanych ze św. Janem Nepomucenem w powiatach: augustowskim, sejneńskim i suwalskim). Krystyna Gudel i Józefa Drozdowska czytały też własne wiersze poświęcone św. Janowi Nepomucenowi. Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych im. Króla Zygmunta Augusta w Augustowie, Rynek Zygmunta Augusta 27.

„Nowy Goniec Knyszyński”. Miesięcznik Turystyczno-Kulturalny. Nr 5 (153). Maj 2017. # Str. 9: Regina Świtoń. *Na Wypuście*. [Wiersz]. # Str. 34-35: Teresa Dubicka. *Poezja „ze źródła (...) duszy”*. *O wierszach Reginy Świtoń*. Rec.: Regina Świtoń. *Dogonić wiatr*. Knyszyn 2017. [Reprodukcja okładki].

„Akant”. Miesięcznik Literacki. [Bydgoszcz]. Nr 5 (252). Maj 2017. # Irena Batura. Wiersze: *Pory narodzin*. (Str. 4); *** *Żyję z zapachem pokosów pszenicy...* (Str. 12); *Modlitwa z Kurianki*. (Str. 19); *Largo spod Prostek*. (Str. 22); *Oswajanie przestrzeni w Pierelesiu*. (Str. 23).

Buława Hetmańska 2017. Nauczycielski Klub Literacki, Zarząd Okręgu Podlaskiego ZNP, Białystok 2017. Stron 32; 19,9 x 13,7 cm; ISBN 978-83-63064-57-0. Redakcja: Kazimierz Słomiński. Akwarela na okładce: Maria Roszkowska. Wydawnictwo pokonkursowe: protokół jury, nagrodzone i wyróżnione wiersze. Autorzy: Wilhelm Stefanowski, Tadeusz Dejnecki, Grzegorz Chwieduk, Piotr Zemanek, Maria Roszkowska, Tadeusz Charmuszko, Wanda Łomnicka-Dulak.

Satyrbia 2017. Ogólnopolski Konkurs na Aforyzm i Fraszkę im. Eugeniusza Szulborskiego. Nauczycielski Klub Literacki, Zarząd Okręgu Podlaskiego ZNP, Białystok 2017. Stron 28; 18,9 x 12,8 cm; ISBN 978-83-63064-61-7. Wybór utworów: Jury Satyrbii 2017. Redakcja: Kazimierz Słomiński. Zdjęcie na okładce: Kazimierz Słomiński. Wydawnictwo pokonkursowe: protokół jury, nagrodzone i wyróżnione utwory oraz utwory zakwalifikowane do druku. # Na str. 3 tekst Eugeniusza Szulborskiego: *O JAMNIKU // Mam w sobie jamnika, / Co wierszem warczy, fraszką szczeka. / Zastanawiam się, dlaczego jest jamnikiem? / Czy dlatego, że taki długi? / Myślałem, że poezji nie lubi, / A on wierszem szczeka, fraszką warczy. / Czy taki piesek za literata starczy?* # Autorzy: Jarosław Andrasiewicz (Łódź), Tadeusz Charmuszko (Suwałki), Apoloniusz Ciołkiewicz (Białystok; III nagr.; 4 fraszki, 9 aforyzmów), Tadeusz Dejnecki (Płock), Grzegorz Kalinowski (Rychnów, woj. opolskie), Teresa Kozłowska (Lublin), Urszula Krajewska-Szeligowska (Krajewo Białe), Zygmunt Królak (Witolubie), Tadeusz Kruk (Drażdzewo Małe; wyróżn.), Andrzej Lewko (Białystok; wyróżn.), Edward Lipiński (Hajnówka; 1 fraszka i 1 aforyzm), Stanisław Nyczaj (Kielce), Władysław Pytlak (Wesoła, woj. podkarpackie), Janusz Sipkowski (Łuków; II nagroda), Zbigniew Radosław Szymański (Gdynia), Krzysztof Śledź (Siedlce; I nagroda), January Witkowski (Kraków).

Józefa Drozdowska, Irena Grabowiecka, Maria Roszkowska. *Wiodą nas drogi.* Nauczycielski Klub Literacki w Białymstoku, Zarząd Okręgu Podlaskiego ZNP, Białystok 2017. [W serii:] *Kajety Starobojarskie* – nr 11. Stron 52; 20,4 x 12,5 cm; ISBN 978-83-63064-69-3. Wybór, redakcja: Regina Kantarska-Koper, Joanna Pisarska. Projekt okładki: Joanna Pisarska. Akwarela na okładce: Maria Roszkowska. # Str. 3-4: Janina Osewska. *Podróż do siebie.* [Wstęp]. # Str. 5-19: Józefa Drozdowska. *** *Budzę się...; Impresja; Na moście w Raczkach; W Pierelesiu; Trzy gile na jesionoklonie; Na Trzech Króli; Sen; Szara godzina; *** Z uszu moich kotów...; *** Zamknęłam okno...; Oficyna w Urdominie; Zapamiętanie; Umarli zawsze są dziećmi; Raju tu nie zastałam; Wspomnienie raperswilekich platanów z marca 2003 roku.* [Wiersze]. Str. 20-35: Irena Grabowiecka. *** *Cóż mi zostało z dziecka zauroczeń...; *** Widzę rozlewiska i zieleń...; *** Wiatr nad nami...; *** łagodniej w kształt koniczyny...; *** wiem / choć brak mi pewności...; *** W ramionach wiatru...; *** lubię czas przygotowań...; *** wsłuchuję się w echa siklawy...; *** Krzyk liści zawisł...; *** Cisza // nad powierzchnią stołu...; *** Sowo, wpatrzona...; *** Muzyka nocy...; *** Nad miastem noc...; *** Lubię szarą godzinę wieczoru...; *** A kiedy usnę snem jak kamień...* [Wiersze]. Str. 36-50: Maria Roszkowska. *Cztery pory; Malarka; Poszukiwanie; Marzenia zuchwałę; *** Przyjemnie byłoby...; Dmuchawce; Nie; *** Sen skradł mi buty...; Sny; Jesień; Oczekiwanie; Zimowa ballada; Bajka o przemijaniu; *** Są takie ścieżki...; Droga.* [Wiersze]. ### Na ostatniej stronie okładki zdjęcia autorek i noty o nich: **JÓZEFA DROZDOWSKA** – urodzona w 1954 r. w Jeziorkach k/Augustowa. Poetka, autorka wielu książek dla dzieci i tomików poezji, małych form prozatorskich i dziennikarskich oraz prac bibliograficznych. Mieszka w Augustowie, (...) animatorka życia literackiego. Członek Związku Literatów Polskich i Suwalskiego Stowarzyszenia Literackiego. **IRENA GRABOWIECKA** – ur. w 1937 r., absolwentka UW, nauczycielka, polonistka, metodyk. Była prezesem Oddziału Podlaskiego ZNP, od 1998 jest Prezesem Nauczycielskiego Klubu Literackiego, a od 2012 członkiem Związku Literatów Polskich. Uprawia poezję (liryka, haiku) i prozę, zajmuje się krytyką literacką, fotografią. Wydała tomiki poetyckie: „Tylko noc milczy” (1998), „Zamiast koralii” (2000), „Na skrzypcach sosen” (2003), „Moje ptaki” (2003), „Przez mgłę i świt” (2013). Publikowała w prasie i licznych antologiach. Laureatka konkursów literackich i fotograficznych. **MARIA ROSZKOWSKA** – ur. w 1956 r., absolwentka filologii polskiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, malarka i poetka szukająca inspiracji dla swojej twórczości w naturze. W swoim dorobku artystycznym ma wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych, w tym także udział w I Międzynarodowej Wystawie Malarstwa i Fotografii Avenue Art w Rzymie. Maluje akwarele, także kawa naturalną, obrazy olejne i akrylowe. Opublikowała kilka wierszy w miesięczniku „Warmia i Mazury” – nr 3, 1978 r. Potem zamknęła ten rozdział... aż do teraz.

Otwieranie słowa. Antologia poezji Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku. Nauczycielski Klub Literacki, Zarząd Okręgu Podlaskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego,

Białystok 2017. Stron 200; 21 x 14,7 cm; ISBN 978-83-63064-65-5. Wybór, opracowanie i redakcja: Kazimierz Słomiński. Reprodukacja na okładce: Savery Roelandt *Kwiaty w niszy* (1603). # Na str. 5 motto: *Język jest kwiatem ust. Rozkwita w nim ziemia naprzeciw kwitnienia nieba.* Martin Heidegger „Istota języka”. # Antologia zawiera 186 wierszy w dwóch częściach: *Wiersze laureatów Ogólnopolskiego Konkursu „O Buławę Hetmańską” (1988-2017); W kręgu poezji Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku*. # W części pierwszej wiersze następujących autorów: Janusz Berner, Jadwiga Będlewska, Jerzy Binkowski, Mieczysław Czajkowski, Józefa Drozdowska, Zdzisław Drzewiecki, Antoni Hukałowicz, Beata Kalińska, Regina Kantarska-Koper, Jacek Karolak, Marian Janusz Kawałko, Krystyna Konecka, Janina Kozak-Pajkert, Barbara Kuklińska, Barbara Lachowicz, Marzenna Lewandowska, Grażyna Lityńska, Wanda Łomnicka-Dulak, Wiesław Malicki, Czesław Markiewicz, Janina Osewska, Joanna Pisarska, Anna Małgorzata Piskurz, Janusz Pyziński, Teresa Radzewicz, Robert Rudiak, Ida Sieciechowicz, Klara Sielicka, Ryszard Skowroński, Irena Słomińska, Ludmiła Małgorzata Sobolewska, Wilhelm Stefanowski, Arkadiusz Stosur, Leonarda Szubzda, Wiesław Szymański, Ryszard Wasilewski, Kazimierz Józef Węgrzyn, Mieczysław Wojtasik, Jerzy Woliński, Piotr Zemanek, Katarzyna Zychla. # W części drugiej wiersze poetów aktualnie związanych z białostockim NKL: Halina Alfreda Auron, Anastazja Michalina Banasiak, Irena Batura, Apoloniusz Ciołkiewicz, Grażyna Cylwik, Joanna Dawidziuk, Stanisław Dąbrowski, Marek Dobrowolski, Józefa Drozdowska, Jolanta Maria Dzienis, Irena Grabowiecka, Katarzyna Grabowska, Krystyna Gudel, Regina Kantarska-Koper, Roman Kowalewicz, Nadzieja Kulikowska, Barbara Lachowicz, Edward Lipiński, Grzegorz Nazaruk, Janina Osewska, Joanna Pisarska, Janina Puchalska-Ryniejska, Maria Roszkowska, Irena Słomińska, Ewa Danuta Stupkiewicz, Leonarda Szubzda, Marianna Szulborska, Regina Świtoń, Joanna Tołoczko, Zofia Wróblewska. # Str. 185-188: Kazimierz Słomiński. [Posłowie]. # Str. 189-191: *Laureaci konkursów poetyckich „O Buławę Hetmańską” (Złote, Brązowe i Srebrne Buławy)*.

Regina Świtoń. *Dogonić wiatr*. Knyszyńskie Towarzystwo Regionalne im. Zygmunta Augusta, Knyszyn 2017. Stron 72; 21 x 14,8 cm; ISBN 978-83-945396-1-0. Redakcja: Regina Świtoń. Tomik poezji; 49 wierszy w dwóch rozdziałach: *Z tej ziemi moja radość; Tamten świat daleki a bliski*. # Str. 67-68: Krystyna Gudel. *Posłowie*. # Na ostatniej stronie okładki zdjęcie i nota o autorce.

Grażyna Cylwik. *W meandrach cieni*. Knyszyńskie Towarzystwo Regionalne im. Zygmunta Augusta, Knyszyn 2017. Stron 52; 21 x 14,8 cm; ISBN 978-83-945396-0-3. Redakcja: Irena Grabowiecka. Okładka i grafiki: Anna Ralicka-Perkowska. Tomik poezji; 30 wierszy. # Str. 47-48: Irena Grabowiecka. *Polekturowe impresje*. [Posłowie]. # Str. 49: *O autorce*. Tekst: Grażyna Cylwik. *Rodowita białostoczanka, geodeta. Poetka, członek Nauczycielskiego Klubu Literackiego przy Zarządzie Okręgu ZNP w Białymstoku. Współpracuje ze stowarzyszeniem Bojary i Rodzina na Plus. Publikacje w almanachach i wydawnictwach pokonkursowych, antologiach: „Z ziaren słów”, „Betlejem jest w Tobie”, „Na skrzydłach słów”. Wydała: „Słowa i wiatr” (2005), „Podaruję ci ciszę i tęczę” (2014), „Witraże zadumy” (2015). Jest współautorką *Kajetu Starobojarskiego* „W dłoniach wiatru” (2012).*

5.06.2017. Tzw. *Spontaniczny wieczór poetycki* – poeci prezentowali zgłoszone przez siebie wiersze (jeden lub dwa). Z NKL w Białymstoku wiersze czytali: Grażyna Cylwik, Marek Dobrowolski, Jolanta Maria Dzienis, Katarzyna Grabowska, Jacek Grygorowicz, Regina Kantarska-Koper, Natalia Michaluk, Joanna Pisarska, Maria Roszkowska, Regina Świtoń. Centrum Aktywności Wielopokoleniowej Pracownia Działań Kulturalnych przy Polskim Stowarzyszeniu Pedagogów i Animatorów KLANZA, Białystok, ul. Witosa 15 B lok. 12.

8.06.2017. Wernisaż Andrzeja Strumiłły. Wystawa zorganizowana z okazji 90 rocznicy urodzin malarza oraz Roku Andrzeja Strumiłły w województwie podlaskim. Organizatorzy: Mała Galeria APK – Miejski Dom Kultury w Augustowie, Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Kulturalnych „Nad Czarną Hańczą”. Kurator wystawy: Janina Osewska.

„Głos Ludu”. Gazeta Polaków w Republice Czeskiej. Czeski Cieszyn. Nr 66 (LXXII). 10 czerwca 2017. [Numer dostępny w internecie w formacie pdf]. # Na stronie 10 w rubryce „Sobotni Szybolet Literacki” tekst: Marek Słowiacek. *Nie nam oceniać, lecz szanować do końca*. Z tekstu: *Śmiejmy się więc z głupoty, z samych siebie, śmiejmy się do rozpuku. Tak robi Kazimierz Słomiński, polski poeta, aforysta, fraszkopisarz, ur. w 1948 roku w Hornikach. Mieszka w Białymstoku. Jest laureatem wielu nagród literackich. Jego aforyzmy ukazują prawdę o człowieku, o przeszłości i współczesnych normach społecznych. Aforyzmy pochodzą z tomiku „Będziemy szybciej europieć”, wydanego w Białymstoku w roku 2000. Całość dostępna jest w internecie. Ponadto: Kazimierz Słomiński. [36 aforyzmów z tomiku *Będziemy szybciej europieć*].*

11.06.2017. Niedzielne Pogwarki Poetyckie przy Herbatce, zatytułowane *Spotkajmy się na Lipowcu*. Prowadziła Józefa Drozdowska. Filia nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej APK, Augustów, ul. Komunalna 2.

„Głos Ludu”. Gazeta Polaków w Republice Czeskiej. Czeski Cieszyn. Nr 69 (LXXII). 17 czerwca 2017. [Numer dostępny w internecie w formacie pdf]. # Na stronie 10 w rubryce „Sobotni Szybolet Literacki” tekst: Marek Słowiacek. *...słońce spadło za krawędź łąki*. W tekście rozważań zacytowane trzy wiersze Leonardy Szubzdy: *Stare ploty; Odwróciłam się; *** nawet jeśli nie ma domu / on jest...* Krótka notka o autorce wierszy.

17-18.06.2017. II Wiosna Poetycka w Stawisku. Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku, Podkowa Leśna, ul. Gołębia 1. Udział wzięła m. in. Janina Osewska.

18.06.2017. Spotkanie Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku. Prowadziła Irena Grabowiecka. Temat spotkania: *Kupała – w kręgu obrzędów nocy św. Jana*. # Pokaz krótkometrażowego filmu dokumentalnego *Środa gradowa* autorstwa Dawida i Mateusza Gudelów, obrazującego zanikający już zwyczaj obchodzenia pól, łąk, pastwisk i lasów podczas Zielonych Świątek we wsi Karpowicze [dostępny w internecie na YouTube; 16,38 min.]. # Turniej jednego wiersza, temat: *W kręgu ogniska*; jury: Grażyna Cylik, Eugenia Adamska, Natalia Michaluk – rozpatrzyło siedem wierszy; dyplom: Grzegorz Nazaruk.

19.06.2017. Janina Osewska – wieczór autorski pt. *Cisza kwietnych łąk*; wystawa zdjęć. Prezentacji wierszy towarzyszył koncert piosenek w wykonaniu Zbigniewa Paprockiego. Filia nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sieradzu (mieści się w szpitalu przy ul. Armii Krajowej 7). Spotkanie zostało zorganizowane w ramach realizacji zadania publicznego „Wzbogacanie życia kulturalnego Sieradza poprzez imprezy o charakterze środowiskowym, lokalnym i ponadlokalnym” pod tytułem „Biblioteka – dla dorosłych i dla dzieci” finansowanego przez Urząd Miasta Sieradza. Współorganizatorzy: Koło Literackie „Anima” oraz Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Sieradzu. Relacja ze spotkania na YouTube: *Spotkanie z Janiną Osewską*. (Opublik. 7.08.2013; 14.32 min.).

Strona internetowa: Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży. [Wpis: 26.06.2017]. *Czerwcowy Konkurs Jednego Wiersza – 2017 rozstrzygnięty!* Z tekstu: *W bieżącym roku odbywała się osiemnasta edycja Czerwcowego Konkursu Jednego Wiersza, który od 2009 r. ma zasięg ogólnopolski. (...) W pierwszym etapie konkursu, do organizatora – Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży, w terminie do 15 maja 2017 r., wpłynęło 50 wierszy. (...) Komisja konkursowa w składzie: ks. prof. dr hab. Jerzy Sikora (poeta, krytyk literacki, wykładowca na UKSW) – przewodniczący, Mirosław Ślapiak (poeta, prozaik, wydawca, dziennikarz) i Wiesława Czartoryska (pomysłodawczyni*

konkursu, wydawca), po zapoznaniu się ze zgłoszonymi utworami, wytypowała do finału 10 wierszy. (...) Utwory zakwalifikowane do finału zamieszczono w okolicznościowym tomiku, który otrzymali finaliści, jurorzy oraz publiczność imprezy finałowej. II etap konkursu – publiczny finał – odbył się w trakcie imprezy „Popołudnie poetów” 24 czerwca 2017 roku. Do finału zakwalifikowany był m. in. wiersz Joanny Pisarskiej. • Wydawnictwo pokonkursowe: *Czerwcowy Konkurs Jednego Wiersza. Łomża 2017. Wiersze finalistów*. Miejska Biblioteka Publiczna, Łomża 24 VI 2017. Stron 12; 29,5 x 10,5 cm. # Str. 9: Joanna Pisarska. *Noli me tangere*. [Wiersz].

„Medyk Białostocki”. Miesięcznik Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Nr 4 (151). Maj – czerwiec 2017. # Str. 22: *Pani Jola pisze wiersze. Ciąg dalszy*. Rozmawiał Wojciech Więcko. Z tekstu: Jolanta Maria Dzienis jeszcze do niedawna pracowała w dziekanacie Wydziału Lekarskiego i zajmowała się doktorantami. Obecnie jest na emeryturze, ale żeby z tego powodu miała więcej czasu, to sama tak nie uważa. Pisze wiersze. W UMB pracowała 30 lat. W tym czasie nie tworzyła, bo jak mówi, wiersze do niej nie przychodziły. Te wróciły tuż przed przejściem na emeryturę. Niespełna przed dwoma laty napisaliśmy o pani Joli, kiedy wydała swój pierwszy tomik „Mgnienie”. Właśnie wydała drugi i pracuje nad trzecim. Jej wiersze można znaleźć w internecie (www.jolantamariadzienis.pl), a osobiście wysłuchać na spotkaniach uczelnianego kabaretu „Schodki”. Zdjęcie poetki. Czasopismo dostępne w internecie (pdf).

„Kroniki według Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach”. 2017. Nr 2 (31). # Na str. 21 wiersze: Irena Batura. *Inna pieśń*; Józefa Drozdowska. *Podróżny poeta na augustowskim dworcu*; Janina Osewska. *Jak modlitwa*.

„Nowy Goniec Knyszyński”. Miesięcznik Turystyczno-Kulturalny. Nr 6 (154). Czerwiec 2017. # Str. 3: Regina Świtoń. *Ziemio / okraszona witrażem pól...* [Wiersz].

„Akant”. Miesięcznik Literacki. [Bydgoszcz]. Nr 6 (253). Czerwiec 2017. # Str. 8: Irena Batura. *** *Kocham ludzi w drodze...* [Wiersz].

1-7.07.2017. XXI Plener literacko-plastyczno-fotograficzny „Natura moich okolic”, Sopot, ul. T. Kościuszki 64 (Dom Nauczyciela ZNP); zorganizowany przez Zarząd Okręgu Lubuskiego ZNP w Zielonej Górze. W plenerze uczestniczyli m. in. Irena Grabowiecka i Kazimierz Słomiński. W programie m. in.: wieczór satyry (prowadził Kazimierz Słomiński), prezentacja antologii *Otwieranie słowa i kajetu Wiodą nas drogi* (K. Słomiński i I. Grabowiecka), Maria Jolanta Kowalska – spotkanie autorskie (prowadziła I. Grabowiecka). • Uczestnicy otrzymali publikację: *XXI Plener Natura Moich Okolic. Zielona Góra – Sopot 2017*. Stron 24 [bez numeracji]; 21 x 21 cm. Na str. [3] *Protokół. Z posiedzenia Komisji Konkursowej oceniającej prace nadesłane na XXII Ogólnopolski Konkurs Literacko-Plastyczno-Fotograficzny pod hasłem „Natura Moich Okolic 2017”*. Jury: Bożena Mania (przewodn.), Maria Aulich, Leopold Kolbiarz, Ryszard Poprawski (członkowie), Jolanta Olszewska (sekretarz). Oceniano 92 utwory literackie, 32 prace plastyczne, 44 prace fotograficzne i 19 prac rękodzieła artystycznego. W dziedzinie poezji przyznano I, II i III nagrodę oraz trzy wyróżnienia. Drugą nagrodę otrzymała Krystyna Gudel z Suchowoli. # Str. [6]: Krystyna Gudel. *Nad doliną*. [Sonet].

5.07.2017. W dwóch galeriach – Chłodna 20 i PACamera – 5 lipca otwarta została wystawa prac czynnych twórczo artystów związanych z Suwalszczyzną. Do trzeciej edycji Suwalskiego Salonu Sztuki zaproszono 36 malarzy, rysowników, grafików, fotografików i rzeźbiarzy. Wśród nich znalazła się również Janina Osewska.

16-22.07.2017. **PLENER ARTYSTYCZNY W CENTRUM EUROPY. SUCHOWOLA 2017**. Organizator: Krystyna Gudel. Zakwaterowanie i wyżywienie: Internat Zespołu Szkół w Suchowoli. Spotkania w sali Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Suchowoli (Plac Kościuszki 13). Uczestnicy: Grażyna Cyliwik, Józefa Drozdowska (dojeżdżała z Augustowa), Irena Grabowiecka, Joanna Jakubik (Warszawa), Regina Kantarska-Koper, Joanna Pisarska, Daniela

Polasik (Koleczkowo), Irena Słomińska, Kazimierz Słomiński, Wanda Stańczak (Warszawa). Odbyły się m. in. wieczory poezji w Pensjonacie Poniatowski, w Centrum Kultury Tatarskiej w Suchowoli, pokaz filmu *Środa Gradowa* (autor Dawid Gudel; 18 min.; dostępny na YouTube), wyjazd do Augustowa i przejażdżka katamaranem po Kanale Augustowskim. ## 19 lipca – spotkanie z poetą Wojciechem Kassem i prowadzone przez niego warsztaty poetyckie. Na spotkaniu obecni byli również: Marek Dobrowolski, Katarzyna Grabowska, Leonarda Szubzda. Przygotowana została składanka: *Zainspirowani. Wiersze poetów z Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku. Lato 2017*. Opracowanie: Joanna Pisarska. [Dwie kartki formatu A4]. Zawiera wiersze zainspirowane twórczością W. Kassa: Marek Dobrowolski. *** *droga mleczna...*; Irena Grabowiecka. *Zawsze do światła...*; Katarzyna Grabowska. *** *Jesteśmy światami...*; *** *Moje serce...*; Regina Kantarska-Koper. *** *urodziłam się brzemienna śmiercią...*; *** *Szło mi na cztery lata...*; Grzegorz Nazaruk. *Watra Wiąz*; Joanna Pisarska. *Wspominając wiatr; Tak dawno; Gwiazda wieczorna*; Maria Roszkowska. *** *Stado ptaków...*; Irena Słomińska. *Ręce wierszy*. ## 21 lipca – rozstrzygnięcie turnieju jednego wiersza „Strofy o Suchowoli i okolicy” (przewodn. jury: Jerzy Sienkiewicz, dyrektor LO, polonista); wyróżniono wiersz Ireny Grabowieckiej, zwrócono uwagę na wiersze Grażyny Cyłwik i Joanny Pisarskiej.

Strona internetowa: Augustowski Reporter. [Wpis 21.07.2017]. MC. *Z poetycką wizytą*. Tekst: *Odbywający się w Suchowoli w dniach 16-23 lipca Plener Artystyczny, gromadzący poetów z całej Polski, miał, jak się okazuje swój augustowski akcent. 20 lipca jego uczestnicy zawitali do naszego miasta, zaproszeni tu przez biorącą udział w wydarzeniu Józefę Drozdowską, nieustrudzoną promotorkę poezji. O godzinie 14 kilka poetek przeprowadziło coś w rodzaju performance'u w parku miejskim. Dosiadały się do osób, odpoczywających na parkowych ławkach z pytaniem, czy mogą przeczytać im swoje wiersze. Jak się okazało, większość zagadniętych osób okazała się przychylna poezji i z zainteresowaniem wysłuchała prezentowanych utworów. Później, o godzinie 17, w Miejskim Domu Kultury odbyło się prowadzone przez Krystynę Gudel spotkanie z poetami, a raczej, by być precyzyjnym, poetkami (jedynym przedstawicielem płci męskiej okazał się bowiem pan Kazimierz Słomiński, który audytorium rozbawił do łez swoimi aforyzmemi i fraszkami). Odczytały one swoje wiersze, bardzo zróżnicowane, od poważnych i wzruszających, do tych mniej serio, z przymrużeniem oka. Nie zabrakło nawet wierszy dla dzieci. Oprócz osób uczestniczących w plenerze swoje wiersze zaprezentowały augustowskie poetki Bożena Daniłowicz, Ewa Wojtków, Irena Posiewko i Irena Batura. Wiersze tej ostatniej odczytał jej mąż, Wojciech, który przy okazji scharakteryzował Augustów jako miasto, w którym „gdzie nie spluniesz, to trafisz na poetę”. Jednak wielu z nich to twórcy „szufladowi”, warto więc, by przełamały opór i wyszły ze swą twórczością do szerszej publiczności.*

22.07.2017. Promocja antologii: *Ułani w poetyckich słowach*. Rec.: *Augustowscy ulani. Wybór utworów inspirowanych dziejami I Pułku Ułanów Krechowieckich im. Bolesława Mościckiego*. Pod redakcją Józefy Drozdowskiej, Ireny Batury i Bożeny Diemjaniuk. (Augustów 2017). Prowadzenie spotkania: Janina Osewska. Miejski Dom Kultury w Augustowie, Rynek Zygmunta Augusta 9.

Dziennik Powiatowy – portal internetowy (Augustów). [Wpis: 30.07.2017]. Jolanta Wojczulis. *Poetyckie wersy w parku*. Tekst: *Gościli u nas poeci z całej Polski. A to za sprawą Pleneru Artystycznego, który w dniach 16-23 lipca odbył się w Suchowoli. Literaci chętnie przyjechali do nas na jeden dzień i podzielili się swoją poezją. W Plenerze Artystycznym, który odbył się w Suchowoli udział wzięło 14 poetów z całej Polski. Wśród nich znalazła się także nasza poetka Józefa Drozdowska należąca do Związku Literatów Polskich oraz Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku. Dzięki Krystynie Gudel z Suchowoli, organizatorce pleneru i serdecznej przyjaciółce pani Józi, w czwartek, 20 lipca, poeci odwiedzili także nasze miasto. Pływali katamaranem w Dolinę Rospudy, zwiedzali miasto Augustów, czytali swoje wiersze ludziom odpoczywającym w augustowskim parku na Rynku Zygmunta Augusta, po czym spotkali się w Miejskim Domu Kultury. Podczas spotkania, które prowadziła poetka i organizatorka pleneru, Krystyna Gudel swoje wiersze czytali następujący uczestnicy pleneru: Grażyna Cyłwik, Józefa Drozdowska, Irena Grabowiecka, Krystyna Gudel, Joanna Jakubik, Regina Kantarska-Koper,*

Joanna Pisarska, Daniela Polasik, Irena Słomińska, Kazimierz Słomiński i Wanda „Dusia” Stańczak. Poza tym wiersze swoje zaprezentowały augustowianki – nie uczestniczące w plenerze – ale które przybyły na spotkanie: Irena Batura – Nauczycielski Klub Literacki w Białymstoku oraz Ewa Wojtków i Irena Posiewko z Bożeną Daniłowicz (z Augustowskiego Klubu Literackiego im. Janusza Sowińskiego). Zdjęcia. • Powyższy tekst również w gazecie: „Przegląd Powiatowy”. [Augustów]. Nr 30 (951). 27.07.2017. Str. 17.

Strona internetowa: Augustowski Reporter. [Wpis 30.07.2017]. MC. *Raport o augustowskiej kulturze*. Tekst: *W czasie, gdy nad rzeką Nettą nieopodal hotelu Karmel trwały przygotowania do kolejnej edycji Mistrzostw Polski w Pływaniu na Byle Czym, Andrzej Bajguz, dziennikarz Radia Białystok, które zjawilo się tam, by relacjonować imprezę, skorzystał z okazji, by spróbować przybliżyć słuchaczom kulturę w Augustowie. Do rozmowy zaprosił Honoratę Piłasiewicz z Fundacji Mamy Mamy oraz Urszulę Sieńkowską-Cioch, autorkę książeczki dla dzieci, „Przygody jeża Szymona”. Panie zastanawiały się nad tym, jak można zachęcić najmłodszych do obcowania z kulturą. Następnie Bartek Świerkowski z DKF Kinochłon i Adrian Smykowski, lokalny filmowiec, scharakteryzowali, jak wygląda Augustów w kontekście dziesiątej muzy. Wspomnieli liczne okółofilmowe inicjatywy, które odbywają się w naszym mieście. Później Monika Rowińska przybliżyła kulisy Lektury Obowiązkowej, cyklu spotkań z pisarzami, które prowadzi. Szymon Teżewski opowiadał o swojej powieści „Eteromanka”, która, jak nieoficjalnie przyznał, zdobyła nagrodę burmistrza miasta Augustowa. Józefa Drozdowska przedstawiła publikację, w której opracowaniu brała udział, a mianowicie wydany niedawno zbiór wierszy o ułanach krechowieckich, „Augustowscy ułani: wybór utworów inspirowanych dziejami I Pułku Ułanów Krechowieckich im. Bolesława Mościckiego”. Ci, którzy nie załapali się na audycję nadawaną na żywo, będą mogli wysłuchać jej na stronie Radia Białystok.*

30.07.2017. Polskie Radio Białystok (audycja *Podróże po kulturze*). Monika Rowińska, Józefa Drozdowska, Szymon Teżewski. Tekst: *O literackim Augustowie opowiadają Monika Rowińska (cykl Lektura Obowiązkowa, organizator spotkań ze słynnymi pisarzami i reportażystami), Józefa Drozdowska (organizator dyskusji z lokalnymi twórcami) i pisarz Szymon Teżewski. Film: Z Moniką Rowińską, Józefą Drozdowską i Szymonem Teżewskim rozmawia Andrzej Bajguz. [14,36 min.; 20 MB].*

„Senior Podlaski”. Gazeta dla dojrzałych, twórczych i aktywnych. Białystok. Nr 1. [Lipiec 2017]. Numer dostępny na portalu podlaskisenior.pl w formacie pdf. # Str. 4: *Nowe życie w Rozedrance. Rozmowa z panią Leonardą Szubzdą, poetką. Rozmawiała Alicja Brysiewicz. Z tekstu: Niemczyn to moje dzieciństwo i młodość. Dom rodzinny na skraju Puszczy Knyszyńskiej. To było miejsce z rodzicami, rodzeństwem i ukochaną babcią Olimpią. (...) Dziś taki świat już nie istnieje. To, co mam w pamięci, to bezpieczeństwo i dom pełen miłości. Rodzice mimo bardzo skromnych warunków, prawie biedy, dbali o nas. Wpajali w nas zasady uczciwości, dyscypliny, szacunku do pracy, ludzi i wszystkiego co nas otaczało. (...) Szkołę podstawową wspominam z rozrzewaniem. Napisałam pierwszy wiersz. Zaczęłam od rymowanek, bo bardzo je lubiłam. Pewnego dnia na lekcji polskiego przeczytałam wiersz, ale chłopcy zaczęli się wyśmiewać. Twierdzili, że to niemożliwe, żebym to sama napisała. Że ktoś napisał za mnie. Zaprzestałam pisanie i było mi bardzo smutno. Chyba wówczas zauważyłam, że nadmiernie reaguję na krytykę i ocenę. (...) Debiutowałam w dodatku literackim do „Nowej Wsi”. Potem była długa przerwa. Życie nie jest proste. Studia, małżeństwo, dzieci, praca. Troska o najbliższych, codzienne radości i smutki. Chyba nie było wtedy miejsca na coś więcej. Ale wiersze zawsze były we mnie. (...) Czas mknął przez Nową Wieś, Bogusze, Sokółkę. Niepostrzeżenie przyszła emerytura. Drugie życie. Razem z mężem wybraliśmy siedlisko w Rozedrance Starej. Moje koło ratunkowe. Co prawda wolałam leśniczówkę na pustkowiu, ale... I właśnie wtedy przyszedł czas na otwarcie. Ukryte myśli zaczęły pokazywać się, cieszyć, rozmarzać, przypominać, przemawiać. (...) Piszę niezbyt często, ale piszę. Dużo czytam również innych poetów. Lubię wiersz biały, ale też mam sentyment do rymowanek. Myślę że pojawi się niebawem nowy tomik, chociaż zawsze mam te same obawy. Czy zostaną moje wiersze odebrane z akceptacją, jak ocenione, bo to jest dla mnie bardzo, bardzo ważne. (...) Dom wymagał*

niezwykłych prac remontowych, przemyśleń, adaptacji obory, nowego dachu, wymiany ścian. Poznałam talent mojego męża Zygmunta w przybijaniu, cięciu, malowaniu, a także w cennych podpowiedziach co i jak. A po burzy przyszedł czas milego meblowania i ustawiania. Wieszania i rozkładania zgromadzonych od lat moich ukochanych ręcznie robionych makatek, serwet, chodniczków. Z czasem dostawiałam rzeźby, gliniane dzbany, kołowrotki, malowidła jeleni i pęki suszonych ziół. Dom zaczął żyć. Przekażę taką miłą mi ciekawostkę. Moja córka mieszkająca za oceanem opisała ten dom w reportażu wraz z fotografiami. Czytelnicy tam uznali ten dom za Eden. Ja też tak myślę. Mieszkam w otoczeniu mojej młodości i jest mi tutaj najlepiej. Zdjęcia i nota o poetce.

„Akant”. Miesięcznik Literacki. [Bydgoszcz]. Nr 7 (254). Lipiec 2017. # Str. 2: Irena Batura. Pomyłka. [Wiersz].

Augustowscy ulani. Wybór utworów inspirowanych dziejami 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. Bolesława Mościckiego. Pod redakcją Józefy Drozdowskiej, Ireny Batury i Bożeny Diemjaniuk. Wydawcy: Augustowskie Placówki Kultury, Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Kulturalnych „Nad Czarną Hańczę”, Augustów 2017. Stron 80; 20,5 x 14 cm; ISBN 978-83-933312-8-4. Rysunki: Renata Rybsztat. Na publikację złożyło się 46 wierszy różnych autorów. # Str. 5: Anna Bożena Jastrzębska. *Wstęp*. Z tekstu: *W 1915 roku zostały utworzone dwa szwadrony Legionu Puławskiego, będące zaczątkiem Pułku, a 24 lipca 1917 roku jednostka stoczyła bitwę pod Krechowcami i od tej to miejscowości przyjęła nazwę. W okresie międzywojennym 1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. Pułkownika Bolesława Mościckiego stacjonował w Augustowie. Aby upamiętnić stulecie tych wydarzeń, Augustowskie Placówki Kultury – w ramach Czwartków Literackich, prowadzonych przez Józefę Drozdowską – zorganizowały wieczór poetycki poświęcony tematyce ułańskiej. Spotkanie miało miejsce 14 maja 2015 r. Wybór utworów „Augustowscy ulani” w dużej mierze jest pokłosiem tego wydarzenia. Dołączone zostały do niego wiersze, które nie były prezentowane podczas majowego spotkania. Chciano też pokazać, że tradycja ułańska nie jest obca młodemu pokoleniu, dlatego zamieszczono w tomiku najlepsze teksty młodzieży z augustowskich gimnazjów i szkół średnich powstałe w ramach IV edycji konkursu „Tożsamość Polaka” pod hasłem „Ułani, ulani, malowane dzieci”, zorganizowanego w 2016 roku przez Zespół Szkół Ogólnokształcących w Augustowie pod patronatem Starosty Powiatu Augustowskiego. ## Str. 21: Krystyna Gudel. *Imię dzielnych*. [Wiersz]. # Str. 28-29: Irena Batura. *Wiatr od Jeziora Białego*. [Wiersz]. # Str. 34-35: Irena Batura. *Doktor od koni*. [Wiersz]. # Str. 43: Józefa Drozdowska. *O stryju Krechowiaku*. [Wiersz]. # Str. 44-45: Leonarda Szubzda. **** na czarno-białym zdjęciu...* [Wiersz]. # Str. 48: Zofia Wróblewska. *Ulan i koń*. [Wiersz]. # Str. 64: Józefa Drozdowska. *Apostrofa do dzielnicy Koszary*. [Wiersz]. # Str. 67: Janina Osewska. *Anioł znad Jeziora Białego*. [Wiersz]. ## Str. 68-71: Wojciech Batura. *Kilka słów o 1 Pułku Ułanów Krechowieckich*. ## Str. 72-73: *Noty o autorach*. # Str. 74-75: *Źródła utworów*.*

Strona internetowa: isokolka.eu. Internetowa gazeta powiatu sokólskiego. [Wpis: 1.08.2017]. Opr. (is). *Plener Artystyczny w Centrum Europy [FOTO]*. Tekst: *Pod koniec lipca w Suchowoli odbył się Plener Artystyczny w Centrum Europy. Przez kilka dni miasto gościło poetów m.in. z Warszawy, Białegostoku, Augustowa i Koleczkowa. W ramach pleneru poeci zaprezentowali przed lokalną społecznością swój dorobek twórczy, czytali wiersze z wydanych przez siebie tomików. Spotkania z poezją w Pensjonacie Poniatowski urozmaiciły muzyką i śpiewem – Marta Jackiewicz oraz Wanda Stańczak. Podczas spotkania otwartego z poetami w Tatarskim Centrum Kultury Islamu można było również spróbować aromatycznej herbaty parzonej po turecku. Były też warsztaty oraz wieczór autorski z poetą i krytykiem – Wojciechem Kassem, turniej jednego wiersza pn. Strofy o Suchowoli, który wygrała Irena Grabowiecka. W czasie pleneru powstały kolejne piękne wiersze, które w przyszłości zostaną zapewne opublikowane. Uczestnicy mieli też niezwykłą okazję popłynąć katamaranem do Doliny Rospudy. A po Augustowie oprowadziła ich i podzieliła się wyczerpującą wiedzą ze zwiedzającymi Józia Drozdowska. Poeci spotkali się również z mieszkańcami w Domu Kultury w Augustowie na wieczorze literackim. Uczestnicy pleneru wyjechali z Suchowoli z pięknymi wspomnieniami. Serdeczne podziękowania kierowane są do Krystyny Gudel za*

zaangażowanie w organizację tego wydarzenia – pisał organizatorzy w mailu nadstłanym do redakcji.

3-6.08.2017. XIII Ogólnopolskie Spotkania Poetyckie Charzykowy 2017. XXIII Chojnicka Noc Poetów (5.08.2017). W spotkaniach uczestniczyli m. in. Irena Grabowiecka i Kazimierz Słomiński. W programie m. in. aforyzmy i fraszki Kazimierza Słomińskiego (w nocy z 5 na 6 sierpnia). Film na YouTube: *XIII Ogólnopolskie Spotkania Poetyckie 2017 Chojnice Charzykowy*. [Jan Skonieczka; 19.09.2017; 1:05:48 godz.].

7.08.2017. W Białymstoku w wieku 91 lat zmarł Mieczysław Czajkowski, poeta, prozaik, publicysta, recenzent literacki. Pochowany 10.08.2017 na cmentarzu św. Rocha w Białymstoku.

10.08.2017. Ewa Danuta Stupkiewicz – spotkanie autorskie. Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy im. prof. Wiktora Degi, Gościm (woj. lubuskie).

Strona internetowa: Augustow24.pl [Wpis 10.08.2017]: Józefa Drozdowska [tekst i zdjęcia]. *Spotkajmy się na Lipowcu*. Tekst:

Lipowiec to jedna z najpiękniej położonych dzielnic Augustowa. Usytuowana na pobrażach Puszczy Augustowskiej nad Jeziorem Białym przyciągała i nadal przyciąga licznych wczasowiczów i turystów, wśród których było i bywa wiele znakomitości, w tym literackich, które przydawały i przydają jej sławy. Dzielnicą, wymieniam świadomie, nie bacząc na chronologię, ze stacją kolejową będącą dla miasta oknem na świat i niegdyś sławnym na całą Europę tartakiem, ze słynną „szkołą na polance”, ośrodkiem Jacht Klubu Polski, ośrodkami wczasowymi, Domem Drzewiarza, siedzibą Nadleśnictwa Augustów, Domem Serc Fundacji „Cordis” i niezapomnianymi koncertami muzycznymi w tymże domu, „Kawiarenką Literacką” organizowaną w SP nr 6, najlepszą w Polsce wodą mineralną „Augustowianką”, smażalnią ryb przy Turystycznej itp., itp., itp. Dzielnicą drzewiarzy, leśników i rybaków.

W 2016 roku w hucznie obchodzono 100. rocznicę jej powstania. Przypomniane zostały wówczas m.in. związki z Lipowcem jednego z największych współczesnych poetów polskich Zbigniewa Herberta. W roku bieżącym augustowscy poeci na kolejnych, już dwunastych, Niedzielnich Pogwarkach Poetyckich przy Herbatce, organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną APK w Augustowie w Filii Bibliotecznej nr 2 przy ul. Komunalnej w dniu 11 czerwca, zmierzili się z „lipowieckim” tematem wierszem. Zaprezentowane zostały utwory: Genowefy Balukiewicz, Ireny Batury, Józefy Drozdowskiej, Barbary Gałczyńskiej, Henryki Hołowni, Bożeny Klimaszewskiej, Celiny Mieńkowskiej, Jana Saczko, Urszuli Sieńkowskiej-Cioch, Ewy Jolanty Wojtków i Zofii Wróblewskiej, a także nieżyjącego już poety Anatola Batury. [...] Spotkaniu towarzyszyła wystawa akwareli z impresjami przyrody autorstwa Barbary Gałczyńskiej. Wystawę można będzie oglądać jeszcze w bibliotece do listopada b.r. Tradycyjnie gospodyniami pogwarek były Anna Oleksy i pisząca te słowa. Plakaty i zaproszenia projektowała zaś Renata Rybsztat.

Miejska Biblioteka Publiczna APK w Augustowie zaprasza miejscowych i okolicznych poetów na kolejne już pogwarki, które, jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, będą miały miejsce w niedzielę 10 września. Poeci tym razem „zaserwują” satyrę. Można będzie wypowiedzieć się w limeryku, moskaliku, lepiej, epitańum, epigramacie bądź fraszce. Tematem zaś będzie miasto Augustów, obchodzące w r. b. 460-lecie swojego powstania i augustowanie mieszkający w nim obecnie i w minionych stuleciach.

Ponadto na stronie internetowej zbiorok wierszy ze spotkania (pdf): *Spotkajmy się na Lipowcu. Wybór wierszy*. Augustów 2017. Stron 22. # Str. 2: Anatol Batura. *Jeziro Białe wieczorem*. # Str. 3-6: Irena Batura. *Lipowieckie kręgi*. [Wiersz dedykowany: *Poetce Józefie Drozdowskiej*]. # Str. 7-9: Józefa Drozdowska. *Notatka ze spaceru; Podróżny poeta na augustowskim dworcu; Wspomnienie*. # Str. 22: Zofia Wróblewska. *Wiersz o Lipowcu*. # A także wiersze następujących poetów: Bogusław Falicki, Barbara Gałczyńska, Henryka Hołownia, Bożena Klimaszewska, Celina Mieńkowska, Jan Saczko, Ewa Jolanta Wojtków.

Augustów. Oficjalny Portal Urzędu Miasta. [Wpis 10.08.2017]. Anna Samsel. *Nagrody i stypendia dla wybitnie utalentowanych artystycznie mieszkańców Augustowa*. Z tekstu: *Podczas XXXVII sesji Rady Miejskiej w Augustowie w czwartek, 10 sierpnia po raz pierwszy w historii Augustowa przyznane zostały nagrody i stypendia Burmistrza Miasta Augustowa za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony kultury. (...) Wnioski o przyznanie nagród i stypendiów w dziedzinie twórczości artystycznej można było składać do 5 czerwca 2017 r. Wpłynęło siedem wniosków (3 wnioski o przyznanie nagród i 4 wnioski o przyznanie stypendiów). (...) III miejsce na liście rankingowej i stypendium artystyczne w kwocie 500 zł miesięcznie w dziedzinie literatury przyznano Janinie Osewskiej, poetce, fotografce, członkini Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oraz Stowarzyszenia Academia Europaea Serbiaviana. (...) W ramach stypendium Burmistrza Miasta Augustowa Janina Osewska zobowiązała się do pracy nad wydaniem tomu poezji „Anioły Podlasia” wraz z fotografiami, który zostanie zaprezentowany mieszkańcom Augustowa podczas spotkań autorskich i na wystawie fotograficznej w I połowie 2018 r.*

„Przegląd Powiatowy”. [Augustów]. Nr 32 (953). 10.08.2017. # Str. 18: Jolanta Wojczulis. *Ułani w poetyckich słowach*. Rec.: *Augustowscy ulani. Wybór utworów inspirowanych dziejami 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. Bolesława Mościckiego*. Pod redakcją Józefy Drozdowskiej, Ireny Batury i Bożeny Diemjaniuk. (Augustów 2017). [Zdjęcie okładki].

17-31.08.2017. Plener Literacki w Międzywodziu (koło Międzyzdrojów). Organizator: Stowarzyszenie Autorów Polskich Oddział Kołobrzeg. Komisarz pleneru: Stanisław Nyczaj z Kielc. Odbywały się m.in. spotkania autorskie w ośrodkach wczasowych, sanatoriach, kawiarniach. W plenerze uczestniczyły m.in. Grażyna Cylwik i Irena Grabowiecka.

31.08.2017. *Św. Wawrzyniec* – spotkanie z cyklu „Patronowie spraw codziennych”. Prowadzenie: Józefa Drozdowska (prezentacja sylwetki św. Wawrzyńca oraz miejsc kultu w regionie); Bożena Diemjaniuk (związki św. Wawrzyńca ze św. Brunonem z Kwerfurtu – szkic: *Laurentius, Brunon i inni*). Wiersze o św. Wawrzyńcu: Krystyna Gudel, Bożena Diemjaniuk, Józefa Drozdowska, Leonarda Szubzda. Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych im. Króla Zygmunta Augusta w Augustowie, Rynek Zygmunta Augusta 27.

„Nowy Goniec Knyszyński”. Miesięcznik Turystyczno-Kulturalny. Nr 7-8 (155). Lipiec – sierpień 2017. # Str. 3: Regina Świtoń. *Czechowskie jezioro*. [Wiersz].

„Akant”. Miesięcznik Literacki. [Bydgoszcz]. Nr 8 (255). Sierpień 2017. # Str. 16: Irena Batura. *Pastuchy*. [Wiersz].

Międzynarodowa Grupa Literacko-Artystyczna „Kwadrat”. *Metafora Współczesności. Antologia, lato 2017*. Ridero, [b.m.w.] 2017. [Książka powstała w inteligentnym systemie wydawniczym Ridero]. Stron 330; 20,5 x 14,5 cm; ISBN 978-83-8104-782-1. Redaktor: Alicja Maria Kuberska. Redaktor: Katarzyna Anna Lisowska. Korektor: Regina Kantarska-Koper. # Str. 9-18: Teresa Podemska-Abt i Barbara Elmanowska. *Wstęp*. ## Str. 47: Krystyna Gudel. *Stara poetka pogubiła wiersze*. [Wiersz]. # Str. 54: Regina Kantarska-Koper. *** *to nic / że toną kontynenty na dnie wód...* [Wiersz]. # Str. 278-283. Regina Kantarska-Koper. *Kilka uwag o poprawnej polszczyźnie jako przejawie patriotyzmu*. [Szkic].

Irena Batura. *Minione, trwałe*. Wydawca: Oficyna SIGNI (dawniej „Z bliska”), Warszawa – Gołdap 2017. Stron 112; 23,3 x 14,8 cm; ISBN 978-83-946906-8-7. Redaktor: Bożena Diemjaniuk. Redaktor prowadzący: Zbigniew Fałtynowicz. Tomik poezji; 58 wierszy w czterech rozdziałach: *Impresje podkarpackie; Z opowieści Teściowej Heleny; Oswoić przestrzeń w strefie przygranicznej; Kocham ludzi w drodze*. # Na skrzydełku przy ostatniej stronie okładki cytaty z wypowiedzi: Eugeniusz Szulborski, Wacław Klejmont, Barbara Wojciulewicz. Z E. Szulborskiego: *Wiersze Ireny Batury są zapisem czasu i pamięci, wracaniem do snów i losów ludzi odeszłych, do ich mądrości. Jednocześnie w jakiejś mierze kroplą historii i świadectwem bliskości wielokulturowej*. #

Na ostatniej stronie okładki nota o autorce: *IRENA BATURA* (ur. 1 sierpnia 1950 r. w Rzeszowie) – bibliotekarka, regionoznawca, autorka wierszy, opowieści, szkiców historycznych i krajoznawczych. Ukończyła filologię polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie i studia podyplomowe w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Wrocławskim. Najwyżej sobie ceni praktykę zielarską u swojej babki na Pogórze Dynowskim i zajęcia z zakresu przysposobienia rolniczego. Pracowała jako bibliotekarka w Rzeszowie, Suwałkach, Sejnach i Augustowie, gdzie od 1983 roku mieszka. Opublikowała tom „Odmierzam przestrzeń i czas” (Kraków 2009) oraz w suwalskim Wydawnictwie HAŃCZA przewodniki turystyczne: „Po ziemi sejneńskiej” (2001), „Augustów i okolice” (2001) oraz „Po ziemi augustowskiej” (wraz z mężem Wojciechem Baturą; 1993, wyd. 2 – 1997). Jest współautorką przewodnika „Suwalszczyzna – kraina jak baśń” (2006). Teksty zamieszczała w prasie regionalnej (m. in. tygodniku „Krajobrazy” i miesięczniku „Przegląd Augustowski”, kwartalniku „Jaćwież”, „Roczniku Augustowsko-Suwalskim”; wiersze – w miesięczniku literackim „Akant”, „Ocaleniu przez Poezję”, „Najprościej”, almanachu „Epea”, „Pamiętniku Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego”, kwartalniku „Kroniki” (według Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach). Jest obecna swoją poezją w antologiach, m. in. „Ziemia otulona wierszem: Wrzosowisko. Wybór wierszy III i IV edycji Międzynarodowego Konkursu „Sen o Karpatach” (2007), „Tam prosto do Augustowa” (2007) i „Opowieść o ziemi augustowskiej” (2008), „Na skrzydłach słów” (2009), „Środy literackie Książnicy Podlaskiej. Rok trzeci wrzesień 2010 – czerwiec 2011” (2011), „Smaki miłości” (2014) i „Otwieranie słowa” (2017).

Apoloniusz Bogumił Ciołkiewicz. *Widziałem na własne uszy, słyszałem na własne oczy... Zbiór humoresek z dodatkiem nadzwyczajnym*. Wydawca: EKO-DOM Sp. z o. o., Grajewo 2017. Stron 88; 20,5 x 14,6 cm; ISBN 978-83-946967-3-3. Projekt okładki: Maria Młynarska. ## [Treść:] *Z ŻYCIA SATYRYKA: Co spotyka satyryka; Kolędnicy; Zebranie członkowskie; Sąsiedzka pomoc; Z wizytą w Petlandii; Piekielna awantura; Doradzam Ministrowi Finansów. JEST TAKI KRAJ: Ukochany kraj; Zemsta elektryczności; Z zapisków proboszcza; Krótki wywiad z tyranem; Drzewna lustracja; Protest; O chatce Baby Jagi ministra finansów. O ŻYCIU I ŚMIERCI: Rozmowa mistrza Polikarpa ze Śmiercią; Lekcja odpowiedzialności (Wizja przyszłości); Jak starzec się wzorowo; Nowa karta praw pacjenta. ZAPISKI Z KALENDARZA: Smok wawelski (zapis kronikarski); Z zapisków strażnika miejskiego; Pracowite lato służb specjalnych; Pracowita zima służb specjalnych. PORADY NIEPORADNE: Jak nie oddawać honorów wojskowym przełożonym; Jak pozbyć się starego portfela; Jak ustawić zepsuty zegarek; Co zrobić z wypadającym klawiszem; Jak ostrożnie wbijać gwoździe; Jak oprzeć się depresji. DODATEK NADZWYCAJNY: Dowcipy o ludożercach; Ogłoszenia drobniutkie; Ogłoszenia anatomiczne.*

Roman Kowalewicz. *7 optymistycznych opowiadań*. Wydawca: EKO-DOM Sp. z o. o., Grajewo 2017. Stron 72; 20,9 x 14,6 cm; ISBN 978-83-946967-5-7. Projekt okładki: Maria Młynarska. Korekta: Apoloniusz Bogumił Ciołkiewicz. # Zawiera opowiadania: *Wigilia; Gdzie ta miłość; Podróż; Aniołki; Nędzarz; Najemnik; Śmiertelna gra*. [Opowiadania *Podróż; Aniołki; Nędzarz* w latach 2007-2011 publikowane były w „Najprościej”]. # Na ostatniej stronie okładki notka: *Roman Kowalewicz, autor poezji, prozy i aforyzmów. Należy do Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku. Jego wiersze ukazały się w antologiach: „Na skrzydłach słów” (2009), „Opętani wierszem” (2010). W almanachu „Epea” (2008-2012, 2014). Wydał tomik poezji „W nurcie życia” (2014).*

Spotkania warsztatowe Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku (ul. Warszawska 8): 1.04.2017; 6.05.2017; 3.06.2017. Poświęcone poezji. Prowadziła Irena Grabowiecka.

Strona internetowa Jana Migielicza: **Migielicz.pl portal satyryczny**. [Wpis:] ● 6.04.2017. *Kwartalnik literacki „Najprościej” nr 1/115/2017*. ● 6.04.2017. Kazimierz Słomiński. „Parada miast”. [25 fraszek z 1/115/2017 nru „Najprościej”]. ● 9.04.2017. *Utwory wyróżnione drukiem w XI Ogólnopolskim Konkursie im. Stanisława Jerzego Leca 2009 III część*. [M. in.: Edward Lipiński, pięć aforyzmów]. ● 28.05.2017. *Rozstrzygnięcie XXX Ogólnopolskiego Konkursu*

Poetyckiego „O Bulawę Hetmańską” 2017. • 28.05.2017. Wyniki XVIII Konkursu na Aforyzm i Fraszkę im. Eugeniusza Szulborskiego „Satyrbia 2017”. • 31.05.2017. Epitafia Krzysztofa Śledzia – zwycięzcy XVIII Konkursu na Aforyzm i Fraszkę im. Eugeniusza Szulborskiego „Satyrbia 2017”. • 3.06.2017. Utwory Janusza Sipkowskiego – II nagroda w XVIII Konkursie na Aforyzm i Fraszkę im. Eugeniusza Szulborskiego „Satyrbia 2017”. • 9.06.2017. Utwory Apoloniusza Ciołkiewicza – III nagroda w XVIII Konkursie na Aforyzm i Fraszkę im. Eugeniusza Szulborskiego „Satyrbia 2017”. [4 fraszki, 9 aforyzmów]. • 11.06.2017. Fraszki Tadeusza Kruka – wyróżnienie w XVIII Konkursie na Aforyzm i Fraszkę im. Eugeniusza Szulborskiego „Satyrbia 2017”. • 11.06.2017. Utwory Andrzeja Lewko – wyróżnienie w XVIII Konkursie na Aforyzm i Fraszkę im. Eugeniusza Szulborskiego „Satyrbia 2017”. • 11.06.2017. Utwory wyróżnione drukiem w XVIII Konkursie na Aforyzm i Fraszkę im. Eugeniusza Szulborskiego „Satyrbia 2017”. [M. in.: Edward Lipiński, jedna fraszka i jeden aforyzm]. • 15.08.2017. Fraszki wyróżnione w IV Otwartym Festiwalu Fraszki o Tematyce Medycznej – Myślenice 2017. [M. in.: Apoloniusz Ciołkiewicz; fraszka: *CHOROBA // Ona w Apotex-ie / zawsze na indeksie!*]. • 18.08.2017. Apoloniusz Ciołkiewicz. „Literatura w szaradziarstwie”.

Strona internetowa: **senior.bialystok.pl** [Wpis:] • 5.04.2017. *Ożywcza moc klótni*. [Tekst i wiersz Jolanty Marii Dzienis]. • 24.04.2017. *Targi w Kazimierzu Dolnym wg Jolanty Marii Dzienis*. [Wiersz]. • 4.05.2017. *Bzowo*. [Wiersz J. M. Dzienis]. • 5.05.2017. *Męski raj*. [Wiersz i tekst J. M. Dzienis – o krawatach Marka Dobrowolskiego]. • 12.06.2017. *Pierścionek z akwamarynem*. [Wiersz J. M. Dzienis]. • 19.06.2017. *Zapach jaśminu*. [Wiersz J. M. Dzienis]. • 24.06.2017. *Kolory wiosennego deszczu*. [Tekst i wiersz J. M. Dzienis]. • 27.06.2017. *Był sobie trawnik*. [Tekst J. M. Dzienis]. • 29.06.2017. *Planeta burz*. [Tekst i wiersz J. M. Dzienis].

Strona internetowa: **Podlaski Senior [podlaskisenior.pl]**; utworzona w połowie czerwca 2017]. • 23.06.2017. *Wiosenny deszcz*. [Wiersz Jolanty Marii Dzienis]. • 29.06.2017. *Przed burzą*. [Wiersz J. M. Dzienis]. • 14.07.2017. *Przez różowe okulary*. [Wiersz J. M. Dzienis]. • 18.07.2017. *W letnim deszczu*. [Wiersz J. M. Dzienis]. • 22.07.2017. Krystyna Cylwik. *Kawą malowane*. [O malarstwie i poezji Marii Roszkowskiej]. • 26.07.2017. *Nad strumieniem*. [Wiersz J. M. Dzienis]. • 31.07.2017. „Senior Podlaski” – gazeta dla dojrzałych, twórczych i aktywnych. [Nr 1; również w formacie PDF; na str. 4 rozmowa z Leonardą Szubzdą]. • 4.08.2017. *Letnia drzemka...* [Wiersz J. M. Dzienis]. • 10.08.2017. *Aksamitki*. [Wiersz J. M. Dzienis]. • 18.08.2017. *Nad stawem*. [Wiersz J. M. Dzienis]. • 26.08.2017. *Eliksir*. [Wiersz J. M. Dzienis].

KSIĄŻKI

Tadeusz Dejnecki. *Lustro czasu*. Stowarzyszenie Autorów Polskich Oddział Płock, Jotes Wydawnictwo i Promocja Sztuki; Płock 2006. Stron 36; 16,7 x 11,8 cm; ISBN 83-918960-8-0. Redakcja: Krzysztof Bienkowski. Tomik poezji; 21 wierszy.

Tadeusz Dejnecki. *Żarty z notatnika policjanta*. Płockie Stowarzyszenie Twórców Kultury, Płock 2010. Stron 88; 20,8 x 14,6 cm; ISBN 978-83-930178-2-9. Redakcja: Krystyna Olędrzyńska. Ilustracje: Bogusław Pietrzak. Projekt okładki i redakcja techniczna: Marcin Kapuściński. *Wydano przy pomocy finansowej Urzędu Miasta Płocka*. # Str. 5-6: Krystyna Olędrzyńska. *Zawodowa dociekliwość*. [Wstęp]. Z tekstu: Tadeusz Dejnecki, emerytowany policjant, przez kilkanaście lat zbierał zapiski z notatników i raportów policyjnych, w których oprócz żargonu zawodowego widać słownictwo potoczne. Tworzy to doskonały tekst satyryczny. Ponadto wnikliwie obserwował własną grupę zawodową, jej zachowania i aspiracje, co wykorzystał we fraszkach i limerkach. (...) W latach 2004-2006 współredagował kwartalnik Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Jego działalność satyryczna zdobyła uznanie w wielu konkursach (...) Tadeusz Dejnecki pisze także interesujące wiersze. W jego utworach lirycznych widać również dyscyplinę kompozycji w nie

przegadanej frazie. Pierwszy tomik „Lustro czasu” (2006) wydało Stowarzyszenie Autorów Polskich, którego jest członkiem. # Str. 7-61: *Policyjne zapiski*. # Str. 63-87: *Fraszki i limeryki o policji*.

Joanna Jakubik. *Makotka z jeleniem. Wiersze nie całkiem poważne*. Wydawca: PRINT-LAND, Złotokłós 2014. Stron 72; 21 x 14,8 cm; ISBN 978-83-61634-44-7. Projekt okładki, redakcja: Joanna Jakubik. Rysunki: Renata Cygan, Andrzej Jakubik. Zdjęcia: Rafał Lipski. Tomik zawiera 47 wierszy, limeryki oraz fraszki. # Str. 3: *Od autorki*. Tekst: *Wiersze nie całkiem poważne, pisane były w latach 2005-2014 dla zabawy, dla przyjaciół lub z wewnętrznej potrzeby. Czyli jak w piosence: „...czasem człowiek musi, inaczej się udusi...” I jak to w życiu się zdarza, wszystko tu jest naraz: prawda z fikcją, żart ze smutkiem, słońce z deszczem, spokojny poranek z burzliwym wieczorem... W dodatku wszystko zmieszane, niewstrząśniete. (...) Wstrząsnąć też można. Można też powiesić nad łóżkiem jak makatkę lub otulić się do snu jak pathworkowym kocem.* # Na ostatniej stronie okładki zdjęcie i nota o autorce: *Joanna Jakubik. Warszawianka od pokoleń, nadal z tym miastem związana, choć obecnie mieszka w miejscowości Złotokłós, z dala od wielkomiejskiego zgiełku. Przygodę z literaturą zaczęła jako nastolatka, by do pisania wrócić po latach, po części zawodowo, prowadząc z mężem, potem samodzielnie, firmę wydawniczą. Od 2010 roku jest członkiem Stowarzyszenia Autorów Polskich oraz Klubu Poszukiwaczy Słowa przy Bibliotece Piaseczyńskiej. Pisze bajki, wiersze i opowiadania. Jej teksty można znaleźć na portalach i w gazetach internetowych oraz w księgarniach nie tylko internetowych. Jest autorką cyklu książek dla dzieci pt. „Bajkowy teatrzyk” oraz zestawu teczek edukacyjnych dla szkół i przedszkoli „Bawię się i uczę”, a także współautorką kilku antologii.*

Mirosław Kossakowski. *Medytacje u ujścia rzeki*. [Copyright 04.2017. Mirosław Kossakowski], Warszawa 2017. Stron 64; 20,5 x 14,6 cm; ISBN 978-83-943312-4-5. Redakcja: Maria Ewa Aulich. Oprawa graficzna i fotografie: Anna Kossakowska. Tomik poezji; 45 wierszy w pięciu rozdziałach: *Słowa jesieni; Za horyzont; Święto obu światów; Moje okolice; Niezatarte ślady*. # Str. 3: *Maria Ewa Aulich. Rzeka płynie dalej*. [Wstęp]. Z tekstu: *Już sam tytuł trzynastej, nomen omen, książki Mirosława Kossakowskiego sugeruje, że każda rzeka ma swoje ujście – albo do innej rzeki, albo do morza. „Medytacje u ujścia rzeki” nie są jednak żalem za czymś, co odchodzi. Autor, człowiek dojrzały, w swoich wierszach zebranych w tomiku jawi się jako ten, który widząc wpadający do morza historii strumyk pojedynczego człowieka stawia się wprawdzie na pozycji osoby życiowo doświadczonej, ale takiej, która dostrzega, że ów strumyk nie znika w morskiej toni, ale długo jeszcze płynie jakby rozsuwając słone, morskie wody. Z lotu ptaka wyraźnie widać np. Wisłę, która choć już wpadła do morza, to jednak wciąż płynie swoim nurtem! Według Kossakowskiego tak się też dzieje z kimś, kto stając u ujścia rzeki może powiedzieć, że jest człowiekiem spełnionym.* # Str. 4: *Jan Zdzisław Brudnicki. Poetyckie podróże Mirosława Kossakowskiego*. [Wstęp]. Z tekstu: *Poeta czasu i prozaik obyczajny, Mirosław Kossakowski, nie chce pozostawać w bierności i pustce wewnętrznej. Powołuje pełną namysłu postać swoich wierszy, nazywaną podmiotem lirycznym, która pragnie być czynna i aktywna i chce opowiedzieć z tej pozycji dookoły świat. W tym celu odbywa dwojaką podróż: wewnętrzną i krajoznawczo-przestrzenną. Poetycki, spokojny, wiarygodny dziennik podróży, potwierdzający skłonności do peregrynacji opisanych w tomach poprzednich, tu wzbogaca się o wątek refleksji nad czasem ziemskim człowieka. Punktem wyjścia jest podziw dla różnorodności i bogactwa świata, zwłaszcza przyrody.* # Na ostatniej stronie okładki zdjęcie i nota o autorze.

Maria Jolanta Kowalska. *Czy mnie słyszysz?* [Temat], Bydgoszcz 2017. Biblioteka „Tematu” nr 83. Stron 232; 21,6 x 15,3 cm; ISBN 978-83-65150-02-8. Redaktor: Dariusz Tomasz Lebioda. *Wydano dzięki stypendium Urzędu Miasta Bydgoszczy przy współpracy Teresy Olberding i Związku Literatów Polskich Oddział Bydgosko-Toruński*. Książka zawiera głównie relacje z podróży oraz wplecione w poszczególne rozdziały wiersze. # Spis rozdziałów: *I. Słowo od autorki; II. W klimacie francuskiej architektury i pejzażu; III. Włochy w historii i legendzie wieków; IV. Mariaż historii ze współczesnym Berlinem; V. Echa z małych ojczyzn; VI. W objęciach warszawskiej starówki; VII. Człowiekiem być...; VIII. Witraże samotności; IX. Bydgoszcz ma swoje miejsce w sercach ludzi...; X. Miłość jest poezją; XI. Praga stolicą spełnionych oczekiwań;*

XII. *W poszukiwaniu portu życia*; XIII. *W przyjaźni z pejzażem architektury i gór Grecji*; XIV. *Wilno barwną księgą polskiej kultury*; XV. *Ku kaszubskim borom*; XVI. *Kłaniam się najpiękniejszej...* ## Na ostatniej stronie okładki zdjęcie i nota o autorce: *MARIA JOLANTA KOWALSKA* – poetka, prozaik, animator kultury, magister filologii polskiej, członkini Związku Literatów Polskich, Literackiego Klubu Nauczycieli, Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Bydgoszczy. Współorganizatorka pierwszych Chojnickich Nocy Poetów (1993-1996). Debiut poetycki – wiersz „Mój ojciec” (1990). Związana z poetycko-wydawniczym Klubem „Arkona” wydała kolejno trzy tomiki: „Z sercem cichym jak liść” (1993), „Warkocze gwiazd chwytam” (1994), „Na głos miasta i serca” (1996). Następne książki to: „Kaskaderka” (1998), „Po trzeciej stronie lustra” (2000), „Rozwiesiłam w obłokach marzenia” (2005), „Prawdy nigdy dość” (2008), „Tańcz w ogniu miłości” (2011), „Włoski zawrót głowy” – wspólnie z Krzysztofem Kamieńskim (2011), „Sny na jawie” (2012). Proza: „Góry wspomnień” (2000), „Wpisany w Szczawnicę” (2009), „W lustrze doznań” (2015) oraz artykuły publicystyczne, publikowane w czasopiśmie literackich i regionalnych. Jest także współautorką licznych almanachów i antologii. (...).

Bartłomiej Józef Kucharski OCD. *Notes grecki i inne wiersze*. Wydawnictwo MTM, Jugłowice 2006. Stron 78; 19,3 x 12,4 cm; ISBN 83-920077-4-3. Redakcja: Dorota Zabrzaska. Tomik poezji; 74 wiersze. # Na ostatniej stronie okładki zdjęcie i nota o autorze: *Bartłomiej Józef Kucharski* urodził się w Sochaczewie 31 sierpnia 1966 r. W wieku 23 lat wstąpił do zakonu karmelitów bosych. (...) Został wyświęcony na kapłana w Krakowie 16 maja 1998 r. Wiersze o. Bartłomieja stopniowo zaczynały oglądać światło dzienne, ofiarowywane poszczególnym osobom lub umieszczane na klasztornej tablicy ogłoszeń jako poetycki wyraz myśli i uczuć w sprawach, którymi żył Autor i jego współbracia. Były też publikowane na łamach „Gościa Niedzielnego”, „Głosu Karmelu”, „Karmelu” i „Karmelka”. Czytelnik dostaje do rąk wiersze, które powstały w czasie pielgrzymki Autora do Grecji we wrześniu 2004 roku, zatytułowane: „Notes grecki” oraz inne z okresu zarówno wcześniejszego, jak i późniejszego. (...).

Bartłomiej Józef Kucharski OCD. *Druga młodość. 50 wierszy na 50-lecie*. Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2016. Stron 76; 19,3 x 12,5 cm; ISBN 978-83-7604-390-6. Tomik poezji; 50 wierszy w siedmiu rozdziałach: *dobrze mi tu być; zapiski z podróży do ameryki; wiersze szpitalne; subtelne byty; tryptyk sochaczewski; ludzkie historie; miejsca*. # Na ostatniej stronie okładki zdjęcie i notka o autorze: *Bartłomiej Józef Kucharski*, karmelita bosy. Urodził się 31 sierpnia 1966 r. w Sochaczewie. Mieszka w Krakowie. Jest redaktorem „Głosu Karmelu” oraz autorem kilku książek z dziedziny duchowości chrześcijańskiej. Pisze także wiersze. Wydał pięć tomików poezji: „Notes grecki i inne wiersze” (2006), „Zachwyt na pustyni” (2008), „Greckie spotkania ze św. Pawłem” (2009), „Spacer, twarze i obrazy” (2010), „Łaska świtu” (2014). Publikował na łamach „Zeszytów Karmelitańskich” oraz „Toposu”.

Zofia Olek-Redlarska. *Niech tak zostanie*. Wydawnictwo VEDA sp. z o. o., Warszawa 2016. Stron 68; 21,6 x 15,4 cm; ISBN 978-83-64109-37-9. Redakcja: Sławomir Rybałtowski. Tomik poezji; 39 wierszy. # Na ostatniej stronie okładki nota o autorce: *Zofia Olek-Redlarska* urodziła się w 1955 roku w Łodzi, mieszka i pracuje w Białymstoku. Poetka, ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, doktor nauk humanistycznych, pracuje w Zakładzie Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Autorka wielu wierszy dla dzieci i dorosłych, licznych artykułów i publikacji naukowych. Strona internetowa autorki: <http://www.redlarska.republika.pl>

Mirosław Pisarkiewicz. *Obłok w paski*. Ridero, [b.m.w.] 2017. [Książka powstała w inteligentnym systemie wydawniczym Ridero]. Stron 138; 20,5 x 14,5 cm; ISBN 978-83-8104-732-6. Projekt okładki: Ewa Golińska-Pisarkiewicz [fragment obrazu *Anioł Chagalla nad Sieradzem*]. Fotografie: Mirosław Pisarkiewicz. Tomik poezji; 56 wierszy. # Str. 134-135: *Nota o autorze okładki*. # Str. 137-138: Książki Mirosława Pisarkiewicza wydane w Ridero.

Daniela Polasik. *Kaskady dorosłości*. Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2015. Stron 110; 20,5 x 14,5 cm; ISBN 978-83-257-0921-1. Tomik poezji; 99 wierszy. # Str. 104-106: Tadeusz Dudek. *Komentarz do tomiku*. # Na ostatniej stronie okładki nota o autorce: *Daniela Polasik, urodzona w 1954 roku, pomorska poetka, związana z Gdynią. Od kilku lat mieszka i tworzy w Koleczkowie. Swoje wiersze publikuje w czasopismach literackich, albumach poetyckich, antologiach (...). W 2012 roku ukazał się jej autorski tomik „Na włosach ulewy”, będący wyborem wierszy z różnych okresów twórczości i swego rodzaju poetyckim curriculum vitae. Kolejny tomik „Tak wiele chciałabym powiedzieć” został wydany w 2013 roku, a rok następny przyniósł „Szansę na zmartwychwstanie”. Inspirację do swoich wierszy czerpie bezpośrednio z życia, z otaczającej natury, z tego, co zwyczajne, codzienne, bliskie, co za oknem, w lesie, na wiejskiej drodze, a przede wszystkim z tego, co w sercu. Dzięki miłości zwykle przedmioty nabierają znaczenia niezwykłego, stają się talizmanem na ścieżkach życia. Chętnie powraca w poezji do rodzinnej Gdyni, a zwłaszcza do Orłowa, stąd także morze, oprócz pól i łąk, zajmuje w jej poezji miejsce szczególne, budując pejzaż prawdziwie serdeczny.*

Wanda Dusia Stańczak. *Pocerowane skrzydła anioła*. Oficyna Wydawnicza Stowarzyszenia Autorów Polskich O/Warszawski II, Warszawa 2014. Stron 46; 18 x 13 cm; ISBN 978-83-934293-6-3. Projekt okładki i grafika: Renata Cygan. Tomik poezji; 29 wierszy. # Na ostatniej stronie okładki zdjęcie autorki i notka: *Wanda Dusia Stańczak, autorka 10 tomików, współautorka 32 antologii, w tym 4 międzynarodowych, założycielka kabaretu „Pół-serio”, prezes O/Warszawskiego II Stowarzyszenia Autorów Polskich. A tak poza protokołem – po prostu kobieta, z dziecięcą ciekawością, wrażliwością, z dojrzałą nostalgią. Dla niej nic w życiu nie jest ani białe, ani czarne – zawsze szuka odcieni, w których ukryta jest prawda.*

Ryszard Wasilewski. *Poszukiwanie*. Wydawnictwo Pisarze.pl, Warszawa 2017. Stron 76; 21 x 14,8 cm; ISBN 978-83-63143-52-7. Redakcja: Ryszard Wasilewski. Projekt okładki, ilustracje: Sławomir Łuczyński. Tomik poezji; 47 wierszy (w tym cykl *Poszukiwanie*). # Str. 71-73: dr hab. Henryk Pustkowski. *Etos poezji*. [Posłowie]. # Na ostatniej stronie okładki zdjęcie poety i notka: *Ryszard Wasilewski – rocznik 1938. Poeta, satyryk. Jest autorem dziesięciu książek. W Rumunii wydano wybór jego wierszy i aforyzmów. Swoje utwory publikuje w prasie literackiej i w internecie – zamieszczone są również w licznych antologiach. Jego wiersze i aforyzmy przekładane były na języki: serbski, słowacki i rumuński. Jest laureatem wielu konkursów poetyckich i satyrycznych. Członek Związku Literatów Polskich i Gdańskiego Klubu Poetów. Aktualnie mieszka w Łasku/Kolumnie.*

Mieczysław Wojtasik. *Co jeszcze jest jasnością. Wybór wierszy (1966-2016)*. [Temat], Bydgoszcz 2016. Biblioteka „Tematu” nr 102. Stron 128; 23,5 x 14,4 cm; ISBN 978-83-65150-34-9. Redaktor: Dariusz Tomasz Lebioda. Na okładce: Caspar David Friedrich. *Skąły kredowe na Rugii (1818)*. Zbiorek poezji; 94 wiersze. Wybór z tomików: *Struna czarnoziemu (1979), Bezpańskie berło i słowo (1979), Żebro metafizyki (1980), Jeśli pytasz naprawdę (1985), Przez bezludne brzegi (1986), Niech ma na imię choćby Kain (1991), Po śladach wołania i ciszy (1997), Nie pijałem ptasiego mleka (1997), Między mitem a kowadłem (2000), Maki bardziej niż krew (2008), Lancz z duszą w poziomkach (2015)* oraz wiersze nowe. Na str. 105 wiersz *Tropem prawdziwego człowieka* z dedykacją: *Pamięci Eugeniusza Szulborskiego*. # Str. 118-121: Dariusz Tomasz Lebioda. *Rozbłysk światła*. [Posłowie]. # Str. 122-123: *Nota o autorze*. [To samo na ostatniej stronie okładki wraz ze zdjęciem autora].

K. S.

K a z i m i e r z S ł o m i ń s k i

MEANDRY PRAWDY

* * *

**Meandry prawdy kręte przedziwnie,
bo to wciąż prawda o ludzkiej krzywdzie.**

* * *

**Meandry prawdy – problem nie nowy,
bo wciąż się gubi w zwojach mózgowych.**

* * *

**Meandry prawdy? Bóg wiedzieć raczy,
kiedy ta prawda – prawdą krętaczy.**

* * *

**Meandry prawdy? Moc mają wielką
moskiewska prawda z prawdą brukselską.**

* * *

**Meandry prawdy? W tym ich istota,
że mózg – labirynt, w środku Minotaur.**

* * *

**Meandry prawdy? Co u kaduka?
Tak się nią kręci, by nas oszukać.**

* * *

**Meandry prawdy... Prawdy kłamliwe...
Prawdopodobne zamiast prawdziwych...**

* * *

**Meandry prawdy? Mało chwalebne.
Zwłaszcza dla możnych i niemożliwych.**

* * *

**Meandry prawdy? To paranoja –
tak meandrować w mózgowych zwojach.**

* * *

**Meandry prawdy? Podniechę wzmacnia,
gdy prawda święta albo też naga.**

* * *

**Meandry prawdy? Niezła komedia
płynie z tą prawdą przez wszystkie media.**

* * *

**Meandry prawdy? Gdy los jej sprzyja,
musi zygzakiem kłamstwa omijać.**

* * *

**Meandry prawdy, co w oczy kole,
żlobią nam z czasem zmarszczki na czole.**

* * *

**Meandry prawdy? Gdy czasy chore,
od „gówno prawdy” czuć jest fetorek.**

* * *

**Meandry prawdy? Żywa wciąż moda,
by nagą prawdę nieco przyodziać.**

* * *

**Meandry prawdy? Nie tak urocze,
gdy prawdę rąbią – wprost między oczy.**

K a z i m i e r z S ł o m i ń s k i